Dzisiaj 16 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i gie ładowego dr. Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Bog dan Piotrowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr. 379 Wydanie P

Poznań, środa dnia 21 sierpnia 1935

Rok 30

Poznań, 20 sierpnia.

Polityka gospodarcza na zakręcie

Mówi się coraz głośniej w Warszawie, że zaraz po wyborach rząd p. Sławka poda się do dymisji, ponieważ obecny premjer ma się zająć organizacją nowego Sejmu w charakterze jego marszałka. Nowy rząd ma być „nastawiony" gospodarczo i składać się z najwybitniejszych pod tym względem specjalistów.

Nie będziemy zajmowali się analizą tych pogłosek i określaniem stopnia ich możliwości. Istotne jest dla nas i — sądzimy — dla całego kraju pytanie: jaki będzie kierunek polityki gospodarczej takiego czy innego rządu po obecnym zastoju, spowodowanym przeobrażeniami ustrojowo-politycznemi?

Oficjalnie nazywa się, że rząd obecny kontynuuje program deflacyjny. Przeciwko temu programowi prowadzona była w obozie „sanacyjnym" namiętna kampanja ze strony Partji Pracy z p. Filipowiczem na czele, posiłkowanej przez całą lewicę obozu rządowego. Ta wewnętrzna opozycja odrzuca deflację, jako prowadzącą do powszechnej nędzy („równanie na dziadostwo") i domaga się „nakręcania konjunktury" przez wielkie roboty publiczne, znacznie większe od tego, co robi się obecnie z Funduszu Pracy łącznie z pożyczką inwestycyjną. Za takim programem, w którym zagadnienie finansowo - walutowe traktowane jest drugoplanowo (pieniądz jest środkiem, a nie celem) wypowiedział się niedawno b. minister skarbu Czechowicz, który obecną sytuację widocznie uznał za odpowiednią dla siebie do powrotu na arenę życia politycznego.

Ale nietylko ci „aktywiści" są niezadowoleni z polityki gospodarczej obecnego rządu. Odnoszą się do niej krytycznie także integralni deflacjoniści. „Gazeta Polska", która przez p. Matuszewskiego bardzo zaangażowała się w kierunku deflacji, tłumaczy, że niema przeciwieństwa między konsekwentną deflacją a aktywnością, że to tylko mała aktywność polityki deflacyjnej identyfikowana jest niesłusznie z polityką deflacyjną. Organ pułkownikowski stwierdza „brak energji i konsekwencji w rzeczywistości dnia dzisiejszego" i konkluduje: „Zwolennicy deflacji nie mogą niestety twierdzić, aby polityka ta była ostatnio realizowana w Polsce z całą niezbędną konsekwencją i energją, przeto postulat aktywnej polityki jest ich postulatem".

Kto podejmie się wykazać większą aktywność — tak czy inaczej pojmowaną — i jaka będzie tutaj rola nowych izb ustawodawczych, to niedługo zobaczymy. Już teraz jednak można stwierdzić, że aktywność owa będzie musiała objąć znacznie szerszy zakres, aniżeli deflacyjne równania w dół względnie proponowane przez aktywistów „nakręcanie konjunktury". Oto bowiem na naszych oczach wyłaniają się z powodzi kryzysowej dawne problematy społeczno - gospodarcze, jak: reforma rolna na wsi, kwestja mieszkaniowa w miastach i sprawa wymiany produktów między wsią i miastem. Ta ostatnia sprawa istniała dotąd tylko pod postacią słynnych „nożyc" Obecnie po zwyżce cen artykułów hodowlanych odzywają się dawno niesłyszane głosy o — drożyźnie żywności w miastach.

Pamiętamy, jakie roznamiętnienie polityczne wywoływały te zagadnienia w dawnych, przedkryzysowych czasach. Dzisiaj wracają one na porządek dzienny i muszą być objęte programem polityki gospodarczej rządu.

Jak widzimy, nasze życie gospodarcze znalazło się na zakręcie. Do starych kłopotów kryzysowych, do walki „nakręcaczy" z deflacjonistami przybywają bardzo ważne zagadnienia społeczne, które — jak zawsze tak i teraz — mogą być rozwiązywane na dwa sposoby: radykalny lub umiarkowany.

Są w obozie rządowym zwolennicy obu tych sposobów. Starcie między nimi wydaje się nieuniknionem. Wynikiem tego starcia będzie kierunek polityki gospodarczej w nadchodzącym okresie.

M. K.

Trzy warunki p. Greisera

Od czego Gdańsk śmie uzależniać poszanowanie traktatów

Gdańsk, (Tel. wł.) Prezydent senatu gdańskiego, Artur Greiser, wygłosił na powiatowej odprawie N. S. D. A. P. we Wrzeszczu przemówienie, w którem poruszył także stosunki polsko-gdańskie. Warto zanotować następujący, znamienny urywek z tego przemówienia:

„Rząd gdański dowiódł, że jeśli chodzi o obronę czci państwa, potrafi także pokazać zęby. Rząd gdański jest gotów szanować i przestrzegać traktaty, jednak wszelkie porozumienie (odniósł to wszystko prez. Greiser do stosunków z Polską — uw. red.) uzależnione być musi od trzech warunków, mianowicie od uznania samodzielności państwowej Gdańska, łącznie z jego suwerennością walutową i gospodarczą, od uznania charakteru niemieckiego wolnego miasta i uznania jego pełnej równorzędności przy pertraktacjach (Anerkennung der vollkommenem Gleichberechtigung am Verhandlungstisch)"

Ciekawe, czy p. Greiser otrzymał od rządu polskiego uznanie tych wszystkich warunków, od których porozumienie z Polską uzależnia. Pertraktacje z Gdańskiem już się rozpoczęły. Aby społeczeństwo polskie nie było skazane na domyślniki, powinno od rządu polskiego usłyszeć konkretne oświadczenie, że nie może być mowy o „państwowości" gdańskiej, ani o suwerenności gospodarczej wolnego miasta, ani też o rozmawianiu jako równy z równym. Uwzględnienie bowiem trzech warunków p. Greisera byłoby przekreśleniem polskich praw w Gdańsku, ustalonych w traktatach.

Gdańsk. (Tel. wł.) Po zawarciu porozumienia polsko-gdańskiego w dniu 8. bm. komisarjat generalny R. P. w Gdańsku zażądał od senatu wolnego miasta zwolnienia wszystkich tych obywateli polskich, którzy w okresie poprzednim pod zarzutem popełnienia przestępstw dewizowych zostali aresztowani i zasądzeni.

Wedle zawartego porozumienia wspomniane kary przestały być uprawnione, władze gdańskie — jednak, mimo, że uznały w zasadzie słuszność żądań polskich, przetrzymują w dalszym ciągu w więzieniach wszystkich aresztowanych.

Gospodarcze żądania Węgier

Budapeszt. (PAT). W przemówieniu, wygłoszonem na kongresie partji drobnych rolników, poseł Eckhardt omawiał m. in. obecne rokowania w sprawie paktu naddunajskiego.

„Jeżeli — mówił Eckhardt — Węgry uczynią teraz kroki celem porozumienia się z innemi państwami naddunajskiemi, to winny za ustępstwa polityczne zyskać coś w dziedzinie gospodarczej. Węgry winny uzyskać otwarcie rynku czeskosłowackiego do wwozu węgierskich produktów rolniczych.

Międzynarodowy kongres prawa karnego w Berlinie

W obradach bierze udział 50 państw

Berlin. (PAT). W siedzibie Reichstagu dokonano w dniu wczorajszym uroczystego otwarcia 11 międzynarodowego kongresu prawa karnego i więziennictwa. Poza delegacjami 50 państw, na otwarciu obecni byli ambasadorowie i posłowie niemal wszystkich narodów, reprezentowanych na kongresie. Ze strony niemieckiej obecny był minister sprawiedliwości Rzeszy dr. Guertner, minister Rzeszy Frank, szereg wybitnych osobistości z niemieckiego świata prawniczego i wiele innych osób.

Obrady kongresu otworzył w imieniu kanclerza Rzeszy i całego rządu niemieckiego minister sprawiedliwości dr. Guertner.

Po przemówieniu min. Guertnera wiceprezes międzynarodowej komisji prawa karnego i więziennictwa — lord Polwarth podziękował rządowi Rzeszy za serdeczne przyjęcie i wystąpił z wnioskiem wybrania ministra Guertnera na honorowego przewodniczącego kongresu, dalej prezesa trybunału Rzeszy dr. Bumke — na przewodniczącego i profesora holenderskiego dr. Simona na generalnego sekretarza.

Propozycję tę przyjęto przez aklamację. Prezydjum kongresu wysłało następnie telegram powitalny do kanclerza Hitlera.

„Okręty samobójcze"

Tajemniczy wynalazek admiralicji niemieckiej

Londyn. (PAT). Według informacyj, nadeszłych do Londynu — donosi „Daily Herald" — admiralicja niemiecka poszukuje ochotników do pilotowania floty „okrętów samobójczych". Chodzi o nowy typ okrętów, którego zastosowanie może wprowadzić całkowity przewrót w wojnie morskiej. Koła marynarki niemieckiej spodziewają się, że te małe okręciki niesłychanie szybkie, zaopatrzone w torpedy, doprowadzą do zniknięcia wielkich jednostek morskich. Podobno przeprowadzone potajemnie próby dały jaknajlepsze rezultaty. Wspomniane okręciki mają mniej, niż 20 metrów długości, nie posiadają żadnych masztów. a nad wodą sterczy tylko niewielki komin.

Po obu bokach znajdują się rury do wyrzucania torped. Na okręcie zmontowany jest motor o sile tysiąca koni, pozwalający rozwinąć szybkość 40 węzłów. Załoga składać się ma z trzech lub czterech ludzi. Okręciki te stanowić będą bardzo trudny cel dla wielkich okrętów, które mogą być torpedowane z bardzo bliskiej odległości. Po storpedowaniu „okręty samobójcze" mogą się ukryć z tem większą łatwością, że nie wystają niemal wcale nad powierzchnią morza i są bardzo zwrotne. Admiralicja niemiecka przyznaje, że okręty te, trafione jakimkolwiek pociskiem, będą odrazu zatopione, skąd też wywodzi się ich nazwa „okrętów samobójczych" — sądzi jednak, że straty po stronie nieprzyjacielskiej będą nieporównanie wyższe.

Zgon działacza narodowego w Kaliszu

Kalisz. (Tel. wł.) Zmarł tutaj po krótkiej chorobie ś. p. Mieczysław Kraucki, korespondent „Orędownika" i „Kurjera Poznańskiego", b. redaktor „Gońca Kaliskiego" i „ABC".

Zmarły przedwcześnie ś. p. red. Kraucki był gorliwym i oddanym swej sprawie działaczem narodowym. Cześć Jego pamięci!

Wielkie manewry w Czechosłowacji

Praga. (PAT). W dniu dzisiejszym w zachodniej części Karpat na pograniczu Morawji i Słowacji rozpoczęły się wielkie manewry armji czechosłowackiej. Manewry te, odbywające się na froncie szerokości 80 klm., przy udziale 60 tys. żołnierzy, są największemi dotychczas manewrami armji czechosłowackiej.

Płk. Maruszewski wraca do Poznania?

Warszawa. (Tel. wł.) Pojawiły się tutaj pogłoski, że obecny wojewoda poznański, gen. Kwaśniewski, ma być wybrany do Senatu a na jego miejsce miałby powrócić jego poprzednik b. wojewoda płk. Maruszewski, który obecnie po dłuższej kuracji odzyskał zdrowie. (w)

U progu wielkiej wojny kolonjalnej

Przerwane wakacje ministrów angielskich — Nastrój w Abisynji — W oczekiwaniu ataku włoskiego

Paryż. (PAT). Baron Aloisi opuścił wczoraj wieczorem Paryż i udał się do Rzymu.

Paryż. (PAT). Komisja koncyljacyjna włosko-abisyńska po wczorajszem poufnem posiedzeniu odbędzie dziś posiedzenie jawne.

Londyn. (Tel. wł.). Załamanie się konferencji paryskiej spowodowało przerwanie urlopów przez ministrów angielskich.

Jako pierwszy powrócił do Londynu minister spraw zagranicznych sir Samuel Hoare, który jeszcze w ciągu dzisiejszego dnia odbędzie konferencję z ministrem Edenem.

Eden, przybyły w poniedziałek wieczorem samolotem z Paryża, odmówił udzielenia licznym przedstawicielom prasy wywiadu. Oświadczył on jedynie: „Panowie sami dobrze wiedzą, co się dotychczas stało. Musimy się nad wytworzonem położeniem zastanowić. Żałuję, że nie zrobiliśmy nic lepszego. Nie mogę zatem twierdzić, że jestem zadowolony".

Również lord prezydent tajnej rady stanu MacDonald wyjechał dzisiaj z miejscowości rodzinnej Lossiemouth w Szkocji do Londynu. Bawiący również w Szkocji prywatny sekretarz króla, lord Wigram, udaje się dziś do Londynu.

Premjer Baldwin, który przybył do Aix-les-Bains dopiero w niedzielę, już dziś wieczorem wyruszy w drogę powrotną do Londynu, aby przewodniczyć radzie ministrów.

Londyn. (PAT). Reuter donosi: W porcie Berbera (w Somali brytyjskiem) władze miejscowe czynią przygotowania do przyjęcia na wypadek wojny paru tysięcy obywateli brytyjskich z prowincji Harrar w Abisynji. Obecnie do Somali brytyjskiego niema wjazdu bez pozwolenia gubernatora.

Paryż. (PAT). Havas donosi z Addis Abeby: Według informacyj z kół politycznych, bez względu na rozwój wydarzeń, opinja abisyńska przeciwstawia się kategorycznie protektoratowi Włoch nad krajem i ma nadzieję, że i wielkie mocarstwa na takie rozstrzygnięcie nie zgodzą się.

Addis Abeba. (PAT). Wczoraj oczekiwano tu nowych propozycyj włoskich. Nie nadeszły one jednak. Cesarz oświadczył przedstawicielom prasy, że nie proponował Włochom, jak donosi prasa francuska, koncesji kolejowej z Erytrei do Somali.

W tutejszych kołach japońskich mówią, że w razie wybuchu wojny Japonja nie ograniczy się do protestów w Rzymie, lecz gotowa jest udzielić Abisynji pożyczki.

U cesarza odbywają się codziennie długie narady z udziałem ministrów, wojskowych i doradców cudzoziemskich.

Paryż. (Tel. wł.) Prasa paryska mówi o ataku Włochów na Abisynję jako o rzeczy nieuniknionej. Zdaniem dzienników, należy zrobić wszystko, aby pożar ograniczyć możliwie do rozmiarów dotychczasowych wojen kolonjalnych.

Berlin. (Tel. wł.) Rozpadnięcie się konferencji anglo-francusko-włoskiej w Paryżu jest oczywiście na pierwszym planie rozmów tutejszych polityków.

Cała prasa niemiecka podaje obszerne wiadomości na temat rzekomego planu operacyjnego Włoch, które zamierzają rozpocząć działania wojenne w Abisynji z dniem 15 września, t. j. natychmiast po zakończeniu pory deszczowej. W ciągu 6 miesięcy ma być zdobyta i obsadzona cała Abisynja, przyczem doliny Abisynji zajęte być mają w ciągu pierwszych 6 tygodni przez wojska włoskie, zaś stolica Addis Abeba po 3 miesiącach.

Prasa niemiecka zwraca uwagę na niesłychane niebezpieczeństwo, jakie grozi włoskiemu prestiżowi w razie nieudania się kampanji abisyńskiej. Prasa niemiecka naogół usposobiona jest życzliwie wobec Anglji i krytykuje zbytnią przedsiębiorczość Włoch.

Nowy Jork. (PAT.) Omawiając obecną sytuację w zatargu włosko-abisyńskim, „New Jork Times" pisze, że Mussolini rzucił wyzwanie całej opinji europejskiej, co może się dla niego okazać niebezpieczniejszem, niż jakakolwiek armja.

„Herald Tribune" twierdzi, iż Włosi w stosunkach międzynarodowych kierują się wyłącznie egoizmem, oportunizmem i siłą. Dziennik wyraża opinję, iż jest mało prawdopodobnem, aby w tego rodzaju warunkach obecna struktura Ligi Narodów mogła się utrzymać.

Po pożarze na berlińskiej wystawie radjowej

Rozmiary zniszczenia — Jutro nastąpi ponowne otwarcie wystawy

Berlin. (PAT). Urzędowo komunikują, że przy pożarze wieży radjowej na wystawie radjowej wiele osób, a w tej liczbie kilku strażaków, odniosło poparzenia. Liczba poszkodowanych nie jest jeszcze ustalona.

Berlin, (PAT). O godzinie 22,30 wszelkie niebezpieczeństwo dalszego rozszerzenia się pożaru na wystawie radjowej było zażegnane. Hala nr. 4 spaliła się całkowicie, obie stacje krótkofalowe, jak również stara berlińska stacja broadcastingowa, która w ostatnich czasach pracowała tylko dla Berlina, uległy zupełnemu zniszczeniu.

Według urzędowych danych, o północy Goebbels w towarzystwie zastępcy przywódcy okręgu Goerlitzera oraz prez. policji hr. Helldorfa wszedł do sali restauracyjnej na wieży radjowej, aby osobiście przekonać się o rozmiarach zniszczenia. Następnie dr. Goebbels odbył naradę z przywódcami grup Dietrichem i Heydrichem, z prezydentem policji hr. Helldorfem i szeregiem innych osobistości. Omawiane były zarządzenia, w jaki sposób jak najszybciej uprzątnąć gruzy i zapewnić ponowne otwarcie wystawy. Należy oczekiwać, że tylko w dniu dzisiejszym wystawa będzie zamknięta, jutro zaś nastąpi jej ponowne otwarcie.

Wiadomości

Socjalistyczny „Folkets Dagblad" donosi o rozłamie w łonie szwedzkiej partji komunistycznej. Rozłam nastąpić miał naskutek rezolucji kongresu Kominternu, dotyczącej wspólnego frontu.

*

Korespondent moskiewski „Gazety Polskiej" i Polskiej Agencji Telegraficznej, Jan Otmar - Berson, otrzymał od komisarjatu spraw wewnętrznych nakaz opuszczenia granic ZSRR w ciągu 3 dni.

*

Epidemja wścieklizny w Besarabji nie ustaje. W Tighinie wściekły pies pokąsał niebezpiecznie 18 osób.

*

Marszałek Czang - Kaj - Szek otrzymał samolot 3-motorowy, jako prezent od Mussoliniego.

*

Czechosłowacka prasa robotnicza donosi, że skutkiem kryzysu robotnicy w republice w okresie od r. 1929 ponieśli ogółem 30 miljardów strat w obniżonych i ograniczonych zarobkach. Twierdząc, że klasa robotnicza w Czechosłowacji głoduje, prasa protestuje gwałtownie przeciw obecnej fali drożyzny środków żywnościowych.

*

We wsi Lalin w Hiszpanji podczas jarmarku doszło do starcia pomiędzy gwardją cywilną a grupą młodych włościan. Jedna osoba została zabita, a kilkanaście jest rannych. Sprowadzono posiłki, by zapobiec powtórzeniu się zajść.

*

Na przedmieściu Brooklynu doszło wczoraj do ostrych starć z komunistami. Policja usiłowała rozproszyć pochód. Przy tej okazji wiele osób odniosło rany.

*

Havrze wykryto wielką aferę przemycania tytoniu z Londynu do Paryża.

*

Pomiędzy Culor i Anglefort w pobliżu Chambéry na przejeździe kolejowym pociąg wpadł na samochód, rozbijając go doszczętnie. Z pasażerów samochodu 3 zostało zabitych, 2 jest ciężko rannych.

*

Zamordowany w miejscowości Fieri gen. Ghilardi pochowany został w Tiranie z honorami wojskowemi.

Kongres sjonistów w Lucernie

Lucerna. (PAT). Do poniedziałku wieczorem przybyło do Lucerny zgórą 2.400 delegatów, pochodzących z 43 krajów Europy, Ameryki, Azji i Afryki, celem wzięcia udziału w 19-ym kongresie sjonistycznym, który rozpoczyna się we wtorek wieczorem.

Afera szpiegowska w Bułgarji

Sofja. (PAT). W Burgas (nad morzem Czarnem) wykryto organizację szpiegowską, która działała na rzecz jednego z państw sąsiednich. Aresztowano 4 osoby, w tem dwóch Turków.

Miljonowy dar dla biednych kościołów

Miasto Watykańskie (KAP). Przedstawiciele wielkiego towarzystwa ubezpieczeń w Wenecji ofiarowali ostatnio Ojcu św. sto polis asekuracyjnych ogólnej wartości 3 miljonów lirów, przeznaczając je na rzecz biednych kościołów, które nie mogą wypełniać przyjętych na siebie zobowiązań. Dziękując za ten dar Ojciec św. przesłał wspomnianemu towarzystwu błogosławieństwa.

Zobostrzenia w sprawie zapomóg

Warszawa. (Tel. wł.) Zarządy gmin w województwie śląskiem wobec napływu bezrobotnych z poza Śląska zaczynają się zwracać do miarodajnych czynników o wydanie przepisów, wedle których uprawnienia do uzyskania zapomogi mogą mieć osoby, zamieszkujące w danej gminie przynajmniej od 3 lat. (w)

Zgon dyrektora „Narodniho Divadla"

Praga. (Tel. wł.) Dziś zmarł dyrektor Narodniho Divadla, prof. dr. Ostrcil, znany kompozytor czechosłowacki. Po niedawnej śmierci Suka Czechosłowację zgon ten dotyka bardzo boleśnie.

Tragedja dorożkarza

Warszawa. (Tel. wł.) 74-letni dorożkarz Salamon został zatrzymany przez policjanta na rogu ul. Marszałkowskiej i Chmielnej w celu ściągnięcia mandatu karnego za niewłaściwą rzekomo jazdę. Dorożkarz przejął się karą twierdząc, że jest niesłuszna i prosił o darowanie mu jej, tłumacząc, że nie posiada pieniędzy. W czasie zatargu staruszek zasłabł i upadł. Okazało się, że poniósł śmierć wskutek ataku sercowego. (w)

Ribbentrop min. spraw zagr. Rzeszy?

Warszawa. (Tel. wł.) Spodziewana zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych Rzeszy, które obejmie p. Ribbentrop, ma być dokonana w najbliższym czasie. Dotychczas Ribbentrop zajmował stanowisko t. zw. szefa sztabu łączności Hitlera. Po sukcesie w Londynie Ribbentrop nie zgodził się na objęcie placówki w Londynie i na wyjazd zagranicę, domagając się stanowiska oficjalnego kierownika dyplomacji Rzeszy.

Wraz z Neurathem ma ustąpić również podsekretarz stanu Buelow.

Objęciu przez Ribbentropa stanowiska ministra spraw zagranicznych Rzeszy towarzyszyć będą poważne zmiany w obsadzie najważniejszych stanowisk centrali i placówek zagranicznych. (w)

Kłótnia — powodem zabójstwa

Lwów. (Tel. wł.) Plutonowy orkiestry 44 płk. Szeretko zastrzelił na podwórzu zakładu pogrzebowego „Elizjum" woźnego tegoż zakładu, swego sublokatora Jawroza. Przyczyną zatargu było pokłócenie się i wzajemne pobicie żon. (w)

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.23 — 5.24 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.26 zł.

Kurs marki niem. Bank Polski oddział w Poznaniu, nienotowany.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 20. 8. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była niejednolita.

Z pożyczek państwowych obracano 5% poż. konwers. po 67,—%, zaś 4% premj. dol. poszukiwano po 53½ oraz 3% poż. budowl. po 41,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% dol. listy zast. po 41,— w zaofiarowaniu, zaś za 4½% listy zast. złote w złocie płacono 42½%; pozatem ofiarowano 4½% złotowe listy zast. po 42¼% oraz 4% listy zast. konwert. po 38½ do 38,—%.

Z akcyj bankowych płacono za Bank Polski 92,—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

5% państw. poż. konwers. 67,— +
4% poż. premj. dol., serja III 53,50 P.
3% poż. budowl., serja I 41,— P.
4½% dol. listy zastawne serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 41,— O.
4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w złocie = 8,90 za 1 dol. 42½ P.
4½% złotowe listy zastaw. s. K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 42¼ O.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 38½—38,— O.

Papiery procentowe

Bank Polski 92,— P.

Tendencja niejednolita.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 20. 8. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Ceny orjentacyjne:

Żyto zdr. suche (Usp. stałe) .	10,50	10,75
Pszenica (Usp. stalsze) . . .	14,25	14,50
Jęczmień 700—725 g/l. . . .	13,00	13,75
Jęczmień 670—680 g/l. . . .	12,25	12,50
Usposobienie spokojne.		
Owies nowy (Usp. spok.) . .	10,50	11,00
Mąka		
żytania I gat. 0,55% wł. w.	16,25	17,25
żytnia I gat. 0,65% wł. w.	15,25	16,25
żytnia II gat. 55—70% wł. w.	11,75	12,75
żytnia pośl. pon. 70% wł. w.	9,75	10,75
żytnia razowa 0,95% wł. w.	12,50	13,50
Usposobienie spokojne.		
pszenna gat. IA 0-2[illegible]% wł. w.	25,25	27,75
pszenna gat. IB 0-45% wł. w.	24,75	25,25
pszenna gat. IC 0-55% wł. w.	23,7[illegible]	24,25
pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	22,75	23,[illegible]5
pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	21,75	22,25
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w.	21,25	21,75
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w.	20,75	21,25
pszen. gat. IID 45-65% wł. w.	18,50	19,00
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w.	17,00	17,50
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w.	16,00	16,50
psz. gat. IIIB 70-75% wł w.	14,00	14,50
Usposobienie spokojne.		
Otręby żytnie stand.	7,75	8.25
Otręby pszen. grube stand.	8,50	9,00
Otręby pszenne średnie st. .	7,75	8,25
Otręby jęczmienne	8,00	9,25
Rzepak zimowy	29,00	30,00
Gorczyca	33,00	35,00
Groch Viktorja	26,00	28,00
Mak niebieski	38,00	40,00
Inkarnatka	35,00	38,00
Makuch lnian. w tafiach . .	17,00	17,25
Makuch rzepakowy w tafl.	12,00	12,25
Makuch słon. w tafl. 42/43%	15,50	16,00
Śrut Soja	18,00	19,00
Słoma pszenna luzem . . .	1,75	1,95
„ pszenna prasowana .	2,35	2,55
„ żytnia luzem . .	2,00	2,25
„ żytnia prasowana . .	2,50	2,75
„ owsiana luzem . .	2,75	3,00
„ owsiana prasowana .	3,25	3,50
„ jęczmienna luzem . .	1,25	1,75
„ jęczmienna prasow. .	2,15	2,35
Siano zwykłe luzem . .	5,25	5,75
„ zwykłe prasowane . .	5,75	6,25
„ nadnoteckie luzem . .	6,25	6,75
„ nadnoteckie pras . .	6.75	7.25

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 357 tonn, pszenicy 105 tonn, 648 tonn, owsa 30 tonn, mąki żytniej 265 tonn, mąki pszennej 212,5 tonn, otrąb żytnich 292,5 tonn, otrąb pszennych 220 tonn, otrąb jęczmiennych 15 tonn, grochu Wiktorja 10 tonn, rzepaku 83 tonny, [illegible]wyki 2,5 tonn, makuchu lnianego 38,1 tonn, makuchu rzepakowego 113 tonn, makuchu słonecznikowego 16 tonn, makuchu konopianego 25 tonn, makuchu kokosowego 15 tonn, makuchu z orzecha ziemnego 10 tonn.

Szanownych Czytelników, a zwłaszcza młodzież, prosimy o zwrócenie uwagi na

Konkurs powakacyjny „Kurjera Poznańskiego"

który się ukaże w wydaniu głównem z dnia 25 bm.

Niedoszły kompromis

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Rzym, 19 sierpnia.

Kilkakrotnie mieliśmy sposobność podnieść jak ważna, a zarazem drażliwa, rola przypadła Francji i jej premjerowi w obecnem położeniu międzynarodowem. Laval stał się superarbitrem między Anglją a Włochami.

Francja — co już podnoszono — nie chce w kwestji abisyńskiej iść przeciw Włochom ze względu na tegoroczne układy i przyjaźń, jaka je uwieńczyła, oraz, że chodzi o sprawę, w której nie jest zainteresowana. Z drugiej strony zaś musi liczyć się z Anglją i z jej przyjaźnią. Starając się nie przeciwstawiać się wręcz Anglji, Laval oddawna dokładał starań, aby zbliżyć obydwie tezy włoską i angielską, bardzo od siebie oddalone i niezmiernie trudne do pogodzenia.

Koła polityczne nad Sekwaną, którym zależy przedewszystkiem na doprowadzeniu do porozumienia, zaniepokojone są bowiem, że konflikt włosko-abisyński przeradza się coraz wyraźniej w walkę między Włochami a Anglją o panowanie nad wschodem Morza Śródziemnego, bo Italja najwyraźniej domaga się udziału w jego kontroli. Z obydwu stron t. j. z Londynu i z Rzymu idzie na Paryż nacisk. Stanowisko Francji jest tem drażliwsze, że Londyn porusza klawisze Ligi Narodów, na której Paryżowi zależy, i manewruje tak, by za niepowodzenia i ewentualne rozbicie Ligi zrzucić część, a nawet całą odpowiedzialność, na Francję. Ponadto grozi, że pozostawi wolną rękę Niemcom w Europie. „Journal de Genève", najlepiej w sprawach Ligi poinformowany, pisał przed kilku dniami, że rząd angielski w chwili decydującej, t. j. gdy wojny nie da się już uniknąć, powoła się na zasady paktu Ligi Narodów i oświadczy, iż wobec zbankrutowania Ligi, każde państwo z osobna musi czuwać nad własnemi interesami i bezpieczeństwem. Francja będzie więc musiała wybierać między Włochami a paktem, który, bądź co bądź, stanowi podstawę jej związków w Europie. Zaś pakt wymaga sankcyj.

Wiadomo już jakie wzburzenie, a zarazem lekceważące wzruszenie ramion przebiegło przez cały półwysep apeniński, gdy przed kilku tygodniami niektóre dzienniki angielskie poruszyły ewentualność zastosowania sankcyj oraz zamknięcia kanału sueskiego. Po wyładowaniu w dość mocnych słowach słabych argumentów, laburystyczni i liberalni pacyfiści nad Tamizą wracali zwolna do równowagi, konstantując z przerażeniem, że sankcje to wojna z Włochami, za której rozniecanie potępiają Italję, i której niby za wszelką cenę chcą uniknąć.

Wzburzone fale polityczne Włoch również przestały się piętrzyć i — zdawało się, że w przeddzień konferencji trzech wkroczono w fazę odprężenia. Tymczasem na dwa dni przed jej zebraniem „Times", cedzący zazwyczaj przez zęby każde słowo, wystąpił wielce nieroztropnie z pogróżkami pod adresem Rzymu, o ile ten nie podda się planom polityki brytańskiej. Odpowiedział natychmiast półoficjalny „Giornale d'Italia": „Nazywa się to przyłożeniem noża do gardła! Nie jest to styl gentlemana, a tem mniej dyplomacji, która dąży szczerze do pacyfikacji i porozumienia. Italja nie pozwoli sobie przykładać noża do gardła i pozostanie na pozycji, stanowcza, więcej jak kiedykolwiek... Niech „Times" wie, że są narody, które stawią wszelkiemi środkami opór, zanim pochylą głowę przed dyktaturą, którą Anglja chce wykonywać nietylko w Lidze, ale w całym świecie." A dalej „Giornale d'Italia" podniósł, że pogróżki angielskie pod adresem Włoch wywołują tylko ten skutek, iż oddziaływują prowokująco na Abisynję. Wojny bowiem można uniknąć tylko wówczas, o ile Negus poczyni istotne ustępstwa.

Jeśli wystąpienie „Timesa" miało być pociągnięciem taktycznem, to trzeba przyznać, iż zawiodło ono na całej linji i optymizm, który jeszcze poprzedzał zebranie się konferencji paryskiej, już wtedy się ulotnił. Bo i Mussolini ma w zanadrzu pogróżki, a w oczach właściwe mu błyski...

Przejdźmy zkolei do warunków, wśród jakich można uniknąć wojny i doprowadzić do ewentualnego kompromisu. Na parę dni przed konferencją rzucono w Londynie kilka balonów próbnych w postaci projektów kompromisowych. Podług „Daily Telegraph" (organu Edena) delegat brytyjski miał wystąpić z projektem konstrukcyjnym rozwoju ekonomicznego Abisynji, przyczem Włochy otrzymałyby rozległe koncesje ekonomiczne. Dając je Włochom Abisynja salwowałaby pozory, postępując w myśl włosko-abisyńskiego traktatu z 1928 roku. „Morning Post" doniosła zaś, że Eden wystąpi z propozycją rewizji mandatów kolonjalnych wzamian za zobowiązanie się Włoch, że nie uciekną się do wojny. Nakoniec „Times" pisał o zbiorowym mandacie Ligi Narodów nad Abisynją, przyczem Włochom przypadłaby rola naczelna. Wnet jednak nadeszły z Paryża wiadomości, że pogłoski o nowym rozdziale mandatów nie są aktualne, bo rząd angielski nie zamierza pójść narazie poza dyskusję traktatu anglo-francusko-włoskiego w sprawie Abisynji z r. 1906. Równocześnie pojawiły się pogłoski, że Anglja w ciągu targów zażąda dla siebie Tangeru, z uwagi że sam Gibraltar nie jest już dość bezpiecznym kluczem do Morza Śródziemnego. Konferencja paryska byłaby zatem dopiero początkiem targów między mocarstwami.

Myli się jednak, kto przypuszcza, że Mussolini da się zbyć miską soczewicy. Rzeczy zaszły już zbyt daleko, zbyt dużo pochłonęły pieniędzy i Włosi to widzą i czują. Italja na samych koncesjach ekonomicznych nie poprzestanie. Żąda terytorjum, nadającego się do kolonizacji i zapewnienia, że kolonizacja na niem będzie mogła się rozwijać pod okiem jej władz administracyjnych i wojskowych.

Co na to powie i jak się zachowa Negus, o ile się nie znajdzie pod presją wszystkich mocarstw? Tymczasem jednak Anglja utrzymuje, iż nie chce wywierać na niego presji w kierunku ustępstw politycznych. — Zważywszy więc wszystko, można sytuację określić jako żeglowanie pod flagą wojenną.

S. M.

UWAGI

Firma o światowej nazwie: Kompanja Wschodnio-Azjatycka, z siedzibą w Kopenhadze, ogłosiła niedawno swe doroczne sprawozdanie. Jej działalność w r. 1934 charakteryzuje szereg cyfr: kapitał zakładowy 50 milj. koron, rezerwy 25 milj., czysty zysk w r. ub. 3 i pół milj. Pomyślny stan interesów pozwolił towarzystwu na wypłatę dywidendy w wysokości 10 procent, — tyle, ile w latach dobrej konjunktury. Poszczególne pozycje sprawozdania mówią o ogólnej poprawie konjunktury w świecie. Powrót do „dobrych czasów". Plantacje gumowe w Azji się rozwijają. Tak samo koncesje leśne i żegluga. Olejarnia przerobiła przeszło 200 tys. tonn soji, czyli o 20 proc. więcej niż rok temu.

Kompanja Wschodnio-Azjatycka jest nietylko pierwszą placówką duńskiego kapitału. Jest jednem z najpoważniejszych przedsiębiorstw w zakresie gospodarki kolonjalnej wogóle. Przedstawia ona formę koncernu poziomego: co koncesje zamorskie Kompanji wyeksploatują w Afryce, Azji czy Australji, zwozi się własnemi statkami do własnych fabryk, z których większość położona jest w Danji. Sieć stosunków handlowych wiąże poszczególne placówki w Mandżurji, Chinach, Sjamie, Indjach zagangesowych czy Kalifornji z kantorem centralnym w Kopenhadze. Kapitał kompanji dociera wszędzie, — kilka lat temu pracował też przy powstawaniu polskiej transatlantyckiej „Linji Gdynia — Ameryka".

*

Dla Danji jest dziś Kompanja Wschodnio-Azjatycka źródłem nietylko wielkich dochodów. Jest ona symbolem ekspansji zamorskiej tego narodu, który nie posiada poza Grenlandją innych kolonij. Przez swą kompanję są Duńczycy narodem kolonjalnym.

Ekspansja wyraża się w zatrudnieniu tysięcy młodych rąk i świeżych mózgów, dla których w ojczyźnie jest za ciasno. Liczba osób, żyjących z poręki kompanji w wszystkich częściach świata, dochodzi do 100 tysięcy: piękny przyczynek dla rozwiązania kwestji „przeludnienia" Danji. Drogą pokojową! Orężem kupca, marynarza, przedsiębiorcy!

Dodajmy, że owa „pokojowa penetracja" osiąga też skutki polityczne. Tak np. znajduje się dzisiejszy Sjam w faktycznem władaniu Kompanji Wschodnio-Azjatyckiej, która tam ma koncesje, prowadzi akcję cywilizacyjną, nawet ma w ręku różne gałęzie administracji publicznej. Mało kto wie, że „niepodległe" cesarstwo sjamskie kierowane jest z kantorów kopenhaskiej Kompanji.

*

Kompanja Wschodnio-Azjatycka powstała w r. 1897. Niespełna 40 lat istnienia stworzyło z niej potęgę na miarę światową. Twórcą jej jest sędziwy dziś H. N. Andersen, ongiś marynarz-włóczęga, handlarz, obrotny przedsiębiorca. Później widywały go gościem niejedne pałace możnych tego świata, także Buckingham Palace.

Niedawno wydał swe pamiętniki, będące jedną wielką epopeą odwagi, ducha czynu, wytrwałości, — iście europejski rozmach w stylu dawnych pokoleń kolonizatorów.

Karty te czyta się tem ciekawiej właśnie dzisiaj, kiedy rozlegają się w świecie wołania przeludnionych, faszystowskich Włoch, potrzebujących ekspansji kolonjalnej w Afryce.

Tylko że ekspansja Mussoliniego odbywać się ma przy szczęku oręża. Nie bronią, która dała Andersenowi i Danji nowe tereny zamorskie, pole pracy dla młodych Duńczyków i pomyślność dla całego narodu.

**„Jlustracja Polska"
przynosi
ciekawe zdjęcia sportowe**

Piękna manifestacja narodowa w Czempiniu

1)Czoło pochodu Młodych Stronnictwa Narodowego i poczet sztandarowy; 2) druga część pochodu z prezesem Stronnictwa Narodowego, p. Skąpskim na czele (pierwszy od prawej strony); 3) przemówienie na rynku; 4) okrzyk na cześć Obozu Narodowego, Romana Dmowskiego i gen. Hallera. Fot. F. Andrzejewski

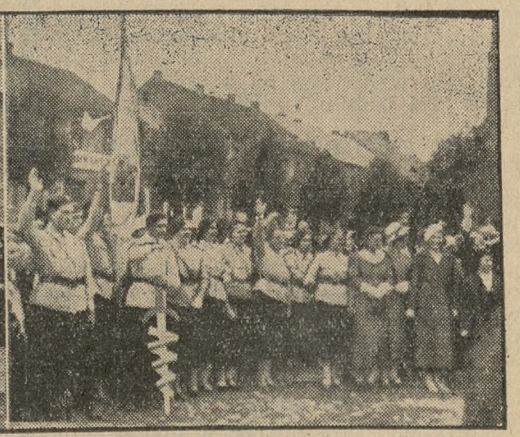

Czempiń, 19 sierpnia

Manifestacja narodowa z okazji 15-lecia „Cudu nad Wisłą", zorganizowana w niedzielę, 18 sierpnia, przez Młodych Stronnictwa Narodowego, wypadła naprawdę imponująco.

O godz. 10.30 ruszył wspaniały pochód na nabożeństwo, w którem brały udział ze sztandarami następujące organizacje: Bractwo Kurkowe, Straż Pożarna, Sokół, Powstańcy i Wojacy, Kat. Tow. Robotników Polskich, Kat. Stow. Młodzieży m. i ż., Tow. Przemysłowców, harcerze, a na końcu kroczył wydział Młodych Str. Nar. w sile 170 ludzi.

Płomienne i głębokie w treści kazanie wygłosił ks. dziekan Ruszczyński. Podczas mszy św. chór kościelny odśpiewał pieśń: „Marjo, Marjo, Polski jesteś Królową". Nabożeństwo zostało zakończone uroczystem „Te Deum" i pieśnią „Boże coś Polskę".

Po uroczystościach kościelnych ustawiły się organizacje na rynku w czworobok tuż przy figurze Serca Jezusowego, gdzie wygłosił gorące przemówienie kierownik obwodowy Str. Nar. p. M. Pokrzywniak o znaczeniu zwycięskiej bitwy pod Warszawą, wznosząc w końcu okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej potężnej armji. Orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Następnie przemówił referent Str. Nar. z Kościana p. Kostrzewski o miłości ojczyzny, kończąc okrzykiem na cześć obozu narod., Romana Dmowskiego i gen. Hallera.

Z Rynku udał się pochód ulicami, udekorowanemi sztandarami na plac zbiórki, gdzie przed ustawionemi pocztami sztandarowemi i władzami Str. Nar. odbył się przemarsz członków Str. Nar., poczem nastąpiło rozwiązanie pochodu.

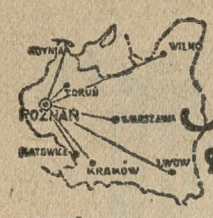

Z kraju

ZNIŻKI POWROTNE DLA UCZESTNIKÓW IMPREZY „POZNAJ STOLICĘ"

Wskutek niedostatecznej ilości kart uczestnictwa na przejazdy do Warszawy dla uczestników imprezy „Poznaj Stolicę", wiele osób nie mogąc nabyć kart uczestnictwa w miejscu zamieszkania, otrzymało z kas biletowych zaświadczenia, stwierdzające ich wyjazd do Warszawy za biletami normalnymi bez kart uczestnictwa.

Ażeby ułatwić takim uczestnikom powrót do miejsca zamieszkania, minister komunikacji zezwolił w drodze wyjątku na korzystanie w drodze powrotnej ze zniżki, jaka zasadniczo służy posiadaczom kart uczestnictwa, t. j. około 80 proc. na podstawie zaświadczeń wydanych przez kasy kolejowe pierwotnego wyjazdu.

NIEWOLNO!

Jak donosi prasa stołeczna, zamieszkali w Warszawie dwaj bracia Ludwik i Stefan Chmielewscy napisali listy do ojca swego Roberta Chmielewskiego, zam. pod Dęblinem i listy te złożyli do jednej koperty. Niewiadomo, z jakiej przyczyny list ten otwarto, przyczem sporządzono protokół przeciw Chmielewskim za wykroczenie przeciw ustawie pocztowej, która, jak wiadomo, zabrania zbiorowego wysyłania listów. Wspomniani bracia Chmielewscy zostali pociągnięci do odpowiedzialności karno - administracyjnej i ukarani grzywną przez starostwo grodzkie.

DŁUGI MIASTA PŁOCKA

Przy budżecie rocznym 800 tys. złotych, miasto Płock jest obecnie zadłużone na kilkanaście miljonów zł. W dniu 21 bm. ma się zebrać wojewódzka komisja oddłużeniowa, którąby zbadała, jakie z tych ciężarów dałoby się umorzyć względnie odroczyć. Wnioski komisji będą zaakceptowane na ogólnem ugodowem posiedzeniu z udziałem stron zainteresowanych.

„JUNACY" PRZECIWKO ŻYDOM

Przed płockim sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Sierpcu, odbyła się rozprawa przeciw 9 „junakom" z Obozu Pracy, oskarżonym o zdemolowanie dwóch sklepów oraz wybicie kilkudziesięciu szyb w mieszkaniach żydowskich w Raciążu. W wyniku rozprawy główny sprawca zajść Małachowski został skazany na jeden i pół roku więzienia, resztę „junaków" skazano po pół roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat.

WŚRÓD CIĘŻKICH WARUNKÓW ZAROBKOWYCH

Na tle zarobkowem doszło przed dwoma miesiącami w fabryce „Słowianin" w Końskich pod Kielcami do zatargu między zarządem, a robotnikami. W rezultacie ci ostatni przystąpili do strajku, obsadzili fabrykę i dotychczas jej nie opuszczali. W fabryce mieszka około 120 robotników. Zdarzały się wypadki zachorowania strajkujących, co jeszcze pogarszało stan rzeczy. Żywność strajkującym do fabryki dostarczają żony i krewni. Obecnie strajk ten ma być zlikwidowany na mocy umowy, jaka dochodzi do skutku między zarządem fabryki a robotnikami.

O SPOLSZCZENIE NAZW GÓRNICZYCH

Administracje wielu kopalń na Śląsku zwróciły się do władz górniczych z wnioskiem o spolszczenie nazw pól górniczych. Akcja ta objęła już kilka poważniejszych przedsiębiorstw górniczych, w których spolszczenie nazw pól górniczych zostało już zrealizowane. Wnioski tego rodzaju wpływają w dalszym ciągu i będą w najbliższym czasie załatwione.

ZGON ZASŁUŻONEJ ZAKONNICY

W dniu 17 bm. zgasła po długiej chorobie w 60 roku życia, a 34 powołania zakonnego, zasłużona przełożona ss. Dominikanek, M. Angelika Marja Sosnowska. Ceniona wysoko dla swej wybitnej cnoty, pięć razy była wybieraną na przełożoną konwentu „Na Gródku". (KAP)

I W WILNIE DOMY SIĘ WALĄ

Sekcja techniczna zarządu miasta stwierdziła, że jeden z domów przy ulicy Podgórnej grozi zawaleniem i zawezwała wobec tego mieszkańców do opuszczenia lokali. Ci jednak nie usłuchali wezwania i dobrowolnie domu nie chcieli opuścić, tak że ostatecznie starostwo czuło się zniewolone do zarządzenia przymusowego usunięcia.

SETKI BOCIANÓW ZGINĘŁO OD GRADU

Z Kołomyi donoszą, że w czasie szalejącej tam niedawno burzy, grad wielkości orzecha włoskiego pozabijał setki bocianów. Trupy ptaków spływały potem rzeką Prutem. A co najciekawsze, pogrzebowi temu przyglądały się inne bociany, a niektóre z nich usiłowały nawet ratować z wody swych pobitych towarzyszy.

WILKI NA POGRANICZU WSCHODNIEM

Na Wileńszczyźnie w wielu miejscowościach wzdłuż pogranicza pojawiły się w większych stadach wilki, które wyrządzają szkody. Ludność jest zaniepokojona, bo co to będzie dopiero, gdy nastaną chłodne dni.

Dezyderaty rolnictwa wielkopolskiego przedstawione wicemin. Raczyńskiemu

W ostatnich dniach odbyła się w Poznaniu wspólna konferencja Wielkopolskiej Izby Rolniczej i Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych przy udziale wiceministra hr. R. Raczyńskiego.

Konferencję zagaił prezes W.T.K.R. p. Michał Zenkteler, witając p. wiceministra. Następnie zabrał głos prezes Bogusław Łubieński, który wygłosił referat na temat możliwości przystosowania się Wielkopolski do założeń wytyczonej na rok 1935/36 polityki gospodarczej. Prelegent oświadczył, że organizacje rolnicze witają z wielkiem uznaniem dążenie ministerstwa rolnictwa, zmierzające do polepszenia warunków zbytu artykułów hodowlanych, widząc w realizacji tych założeń poważne możliwości ekspansji zagranicznej. Podkreślał jednak, że przyszłe możliwości poprawy sytuacji na odcinku hodowlanym nie będą w stanie zrównoważyć tych strat, jakie rolnictwo tutejsze poniosło wskutek spadku cen zboża. — Klęska spadku cen zboża a przedewszystkiem żyta dotknęła najdotkliwiej małorolnych. Spadek cen uniemożliwia rolnikom zdobycie kapitału potrzebnego na zwiększenie hodowli. Poza tą trudnością istnieją inne przyczyny, niesprzyjające rozszerzeniu hodowli, jak np. brak pastwisk i łąk, niemożliwość rozszerzenia uprawy roślin pastewnych z powodu stale powtarzającej się suszy. Z tych względów też zdaniem organizacyj rolniczych realizacja planu hodowlanego musi postępować stopniowo i powoli, aby uniknąć wstrząsów tak fatalnych dla życia gospodarczego.

Drugi z kolei referat wygłosił radca p. Leon Mocek z zakresu ustawodawstwa finansowo-rolnego, domagając się i uzasadniając konieczność zastosowania dwuletniej karencji i redukcji długów rolniczych, oraz koniecznej dla uzdrowienia spółdzielczości pomocy finansowej.

Dyrektor Związku Eksporterów Zboża p. Leon Domański przedstawił obraz sytuacji zbożowej, jaka się krystalizuje na rynkach światowym i wewnętrznym. Możliwości eksportu żyta z Polski są minimalne. Na rynku wewnętrznym podaż narazie jest słaba. Obawiać się jednak należy, że w połowie września, jako okresie poprzedzającym płatność rat na 1 października, podaż może przybrać rozmiary zastraszające. Wychodząc z założenia, że skoro zasady polityki gospodarczej domagają się od rolnika, aby rolnik wstrzymał się narazie od zdobycia gotówki przez sprzedaż zboża, lecz właśnie zboże to spasł i dopiero za rok najwcześniej uzyskał gotówkę ze sprzedaży inwentarza, to logicznem rozwiązaniem będzie zawiesić wszelkie zapłaty z kieszeni rolnika, a więc wprowadzić okres karencji dwuletniej i znieść podatek gruntowy.

Sytuację podatkową przedstawił p. radca Czesław Wróblewski, przedkładając równocześnie na piśmie odpowiednie dokumenty i żądając najdalej idących odroczeń płatności podatków bieżących i zaległych. Prezes Mieczysław Chłapowski — szczególnym naciskiem podkreślił skutki suszy, a następnie omówił krytycznie projekt ustawy o obrocie cukrem. Inżynier Jerzy Radomyski domaga się, aby ministerstwo rolnictwa dążyło do przyspieszenia umowy między przemysłem olejarskim a producentami nasion oleistych. Sytuację mleczarską na tle braku pasz zilustrował b. min. dr. Juljusz Trzciński.

Reasumując powyższe wnioski oraz nawiązując do katastrofalnych w tym roku skutków posuch, jakie objawiają się w tem, że już obecnie kilkaset gospodarstw stoi w obliczu braku ziarna siewnego, p. prezes Zenkteler stawia konkretny wniosek o uznanie przez radę ministrów województwa poznańskiego jako terenu dotkniętego klęską.

Pan minister Raczyński wskazał na olbrzymie trudności, jakie w nadchodzącym okresie gospodarczym spiętrzą się przed rolnictwem polskiem w związku z dalszem wzmocnieniem podaży zboża, a przedewszystkiem żyta na światowych rynkach odbiorczych.

Tak więc Rzesza Niemiecka i Rosja wystąpiły już obecnie z propozycją wznowienia porozumienia żytniego, zapowiadając udział w eksporcie żyta. Eksport żyta z Niemiec wynosić będzie 300—500 tysięcy tonn, eksport Rosji nie jest bliżej określony, z uwagi jednak na duży obszar i urodzaj żyta w Rosji, eksporter ten może wystąpić z ilościami wręcz olbrzymiemi.

Z drugiej zaś strony import żyta ograniczony zostanie do Belgji, Holandji i może w drobnych ilościach do Anglji. Natomiast inne kraje dotychczas importerskie, jak n. p. skandynawskie mogą w bieżącym roku wystąpić już jako eksporterzy. Maksymalna chłonność tegoroczna rynków żytnich obliczana jest na ca 700 tys. tonn, którą to ilość Polska sama mogłaby pokryć. Te właśnie momenty stały się założeniem nowej polityki gospodarczej.

Pan minister Raczyński uznaje w całej pełni trudności, z jakiemi rolnictwo wielkopolskie będzie musiało walczyć, dążąc do przestawienia dotychczasowego systemu gospodarowania na nowe tory, wyraża jednak przekonanie, że trudności te zostaną przełamane. Jeśli chodzi o zakres odciążenia rolnictwa, to obecnie są w toku poważne prace, które niewątpliwie przyczynią się do ulżenia ciężarów, spoczywających na barkach produkcji wiejskiej. Trudno jednak w tej chwili bliżej określić metody oraz środki, które rząd zamierza w tym kierunku zastosować, a to z uwagi na charakter przygotowawczy i konieczność międzyministerjalnego uzgodnienia tych prac.

W odpowiedzi na dezyderaty wysunięte przez poszczególnych mówców Pan Minister wskazał na dalekoidące możliwości naszej ekspansji na rynek angielski przez zabezpieczony traktatem handlowym eksport masła w granicach najwyższych dotychczasowego naszego eksportu. Aby jednak wykorzystać te możliwości konieczne jest podciągnięcie jakości naszego masła do poziomu wysokich wymagań rynku angielskiego.

W sprawie umowy między olejarniami a producentami nasion oleistych a także w sprawie ustawy o obrocie cukrem ministerstwo rolnictwa zrobi wszystko, co leży w granicach jego obecnych kompetencyjnych możliwości, aby interes producentów został uwzględniony w sposób należyty.

Ś. p. Stanisław Brzeski

(kl) W poniedziałek zmarł ś. p. Stanisław Brzeski, dyrektor spółki akcyjnej „Brzeskiauto" w Poznaniu. Ś. p. Brzeski, zalicza się do najstarszych kupców i przemysłowców samochodowych w Polsce.

W roku 1894 założył śp. Zmarły w Poznaniu warsztat elektrotechniczny i mechaniki precyzyjnej. Zainteresowania śp. Brzeskiego poszły następnie w kierunku ukazujących się na rynku welocypedów - protoplastów dzisiejszych rowerów. Młody przemysłowiec stał się zapalonym miłośnikiem tego sportu i odbył rajd „Sokoła" na linji Poznań—Kraków—Lwów z kilku innymi jeszcze poznańskimi sokołami. Z chwilą pojawienia się samochodów zapalony cyklista, śp. Stanisław Brzeski, zainteresował się nowemi pojazdami mechanicznemi i w 1898 r. sprowadził do Wielkopolski pierwszy trzykołowy pojazd motorowy. Z biegiem czasu zamienił śp. Brzeski swe przedsiębiorstwo na skład automobilowy, połączony z warsztatami reperacyjnemi, stając się pionierem przemysłu samochodowego w Wielkopolsce, a nawet na całą Polskę. Później z jego inicjatywy założono fabrykę karoseryj osobowych i ciężarowych do dziś istniejącą. W 1919 przedsiębiorstwo zamieniono na spółkę akcyjną „Brzeskiauto".

Z powodu słabnącego coraz bardziej zdrowia, przed niedawnym czasem Zmarły pionier polskiego przemysłu samochodowego przeniósł się na wieś i mieszkał przeważnie w Nadmłynie w powiecie wągrowieckim.

W kołach samochodowych, fachowych i amatorskich, cieszył się śp. Brzeski jako świetny znawca tej gałęzi przemysłu powszechnem poważaniem.

Niech odpoczywa w spokoju!

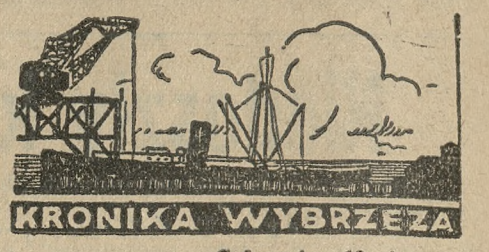

Gdynia, 19 sierpnia.

STAN POGODY

Po dwóch zimnych i deszczowych dniach dziś na całem wybrzeżu nastąpiło wypogodzenie. Częściowe zachmurzenie nieba nie wykazuje skłonności do opadów. — Temperatura powietrza wynosiła w południe 24 st. C. Ciepłota wody utrzymuje się jeszcze na wysokości 20 st. C.

PRZED WIELKĄ REWJĄ WOJSKOWĄ

Najbliższa niedziela będzie dla Gdyni dniem szczególnie uroczystym. W dniu tym odbędzie się w Gdyni wielka rewja wojskowa, w której weźmie udział ponad 12 tys. żołnierzy 16 dywizji piechoty. Rewja odbywa się w związku z koncentracją 16 dywizji w rejonie nadmorskim. Gdynia, która jeszcze takiej ilości wojska u siebie nie gościła, czyni już obecnie przygotowania, aby zamanifestować swe uczucia dla armji. Program rewji został już opracowany. Do Gdyni przybędą najwybitniejsi oficerowie polscy.

WYCIECZKI MORSKIE

Dziś z kilkugodzinnem opóźnieniem powrócił do Gdyni statek „Kościuszko" z wycieczki po Morzu Północnem. Już w dniu 21 bm. dopłynie „Kościuszko" na trzydniową wycieczkę do Danji, a następnie do Szewcji. W związku z dużem powodzeniem tegorocznych polskich wycieczek morskich, przewiduje się jeszcze ewentualne urządzenie krótszych wycieczek do portów bałtyckich we wrześniu.

SAMOBÓJSTWO WŁOSKIEGO MARYNARZA

Straż graniczna w Gdyni przychwyciła przemycającego tytoń marynarza włoskiego, niejakiego Tosci ze statku „Arcol". Ponieważ przytrzymany nie mógł zapłacić doraźnie wymierzonej kary pieniężnej, więc został aresztowany i odstawiony do odcierpienia zamiennej kary pozbawienia wolności. W momencie, kiedy skazanego odprowadzano do aresztu, wydobył on rewolwer i pozbawił się życia. Śmierć nastąpiła na miejscu. Zmarły był na statku „Arcol" pierwszym oficerem.

WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH

Patronat Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych w Gdyni przystępuje do zorganizowania swojej pierwszej wystawy. Wystawa będzie miała charakter wybitnie regjonalny, pomorski. Prace przygotowawcze do wystawy zostały już podjęte. Uczniowie szkoły sztuk pięknych już przeistaczają wnętrze gmachu szkolnego do potrzeb wystawy. (p.)

STRONNICTWO NARODOWE

Koło Wilda

Dziś, we wtorek, o godz. 20 odbędzie się zebranie w lokalu Stron. Nar. św. Marcin 65.

O liczne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

KOŁO DĘBIEC.

Zebranie plenarne z referatem odbędzie się w czwartek 22 bm. o godz. 20 w lokalu p. Figla przy ul. Świerczewskiej.

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.

Zebranie Młodych odbędzie się w czwartek o godz. 20 w sali S. N., św. Marcin 65.

OPERA MOZARTA

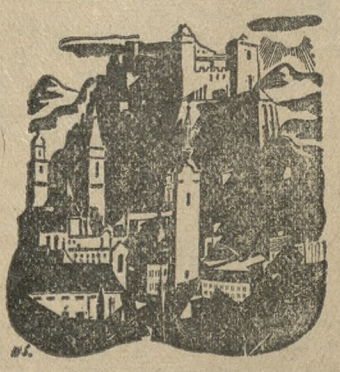

TRANSMISJA RADJOWA Z SALZBURGA

WE ŚRODĘ 21. VIII. O GODZ. 19.10

FELJETON KULTURALNY

Główne postaci najnowszej powieści angielskiej

U nas ubóstwo, w Anglji obfitość — Poszukiwacze nowych dróg: Powieść świadomości — Mistecyzm Borysa — Nowoczesna bajka — Satyrycy.

Kiedy porównamy ubóstwo naszej obecnej powieści z obcem bogactwem, zostaje nam tylko jedna pociecha — że przecież niezawsze tak u nas było, że w niedawnej przeszłości możemy pochlubić się Sienkiewiczem, Prusem, Orzeszkową, Reymontem, Żeromskim i innymi. To było i minęło. Dziś — nie mówiąc już o śmieciu, produkowanem w celach czysto handlowych — powstają przeważnie potworki, nie z naszego ducha poczęte. Na palcach można zliczyć próby, rokujące choćby nadzieje na przyszłość.

Gdzieindziej jest inaczej. Jeżeli rzucimy okiem na Anglję, zadziwi nas obfitość twórczości. Nie tej, obliczonej tylko na doraźne powodzenie i dochód, choć jej bardzo, bardzo dużo, lecz twórczości, ożywionej prawdziwą ambicją literacką, szukającej nowych dróg, trzymającej się, a przynajmniej próbującej utrzymać się na wysokim poziomie.

Powieść angielska lat ostatnich przedstawia się, jak zwarta, a podszyta gęstwina leśna, zadziwiająca różnorodnością drzew i krzewów. Nie odrazu można w tym pozornym chaosie wyodrębnić poszczególne rodzaje i gatunki. Pokuszę się jednak o to, wyłączając wspomniane efemerydy, zresztą bardzo pokupne i popularne, ponieważ, niestety, cyfry nakładów pozostają najczęściej w odwrotnym stosunku do wartości.

Zacznijmy od eksperymentatorów, którzy usiłują szeregować wypadki raczej wedle przestrzeni, niż wedle czasu, lub, gardząc akcją w ścisłem znaczeniu wyrazu, kreślić jedynie procesy świadomości.

Pionierem był tu Irlandczyk Joyce, autor z dużym talentem napisanego „Ulissesa“ (1922), w którym niestety wykazał predylekcję do brudnych stron życia. Zeszedł on dziś na zupełne bezdroża, pisząc niezrozumiałym własnym dialektem, łączącym z angielszczyzną pierwiastki szeregu innych języków.

W niezmiernie długim „Ulissesie“ akcja trwa 24 godzin. Odwrotny eksperyment zrobiła prawnuczka Thackeray'a, Wirginja Woolf. Jej Orlando (w powieści pod tymże tytułem) żyje lat trzysta i zmienia płeć w dodatku. Wogóle autorka z gestem, który trochę wygląda na kabotynizm, okazuje pogardę dla realnych szczegółów życia, a jednak daje udatne karykatury szeregu epok i często wynosi się na wyżyny piękna. W „Mrs. Dallowey“ mamy schemat 24 godzin, ale tematem jest — poza epizodami — całe życie poprzednie bohaterki, przedstawione przy pomocy spotkań z dawnymi znajomymi i wspomnień. „Fale“ to dzieje kilku osób od dzieciństwa do wieku dojrzałego. Postaci spotykają się co pewien czas, przyczem autorka maluje wydobywające się na wierzch kontrasty i wywołuje subtelne nastroje.

Dorota Richardon pokusiła się o czystą powieść świadomości. Poświęciła już dziesięć utworów wewnętrznym przeżyciom nauczycielki, która dotąd nawet nie zdążyła się postarzeć. Nawet ta lektura, dla przeciętnego czytelnika nieznośna, ma swych fanatyków, wynoszących autorkę pod niebiosa. Coprawda kółko to jest nieliczne.

Konsekwentnie, tylko przy pomocy wrażeń swych postaci przedstawia wypadki zewnętrzne Rosamond Lehman (Mrs. Phillips).

Z głodu metafizyki w wieku materjalizmu zrodziła się twórczość T. F. Powysa. Przedstawia on wieś angielską — i to w czarnych barwach, pełną okrucieństwa, chciwości, zmysłowości. Po tem piekle na ziemi chodzi jednak czasem sam Bóg Ojciec — raz w postaci handlarza symbolicznego wina („Dobre wino p. Westona“), to znów w postaci ubogiego kotlarza. Naprawia krzywdy, wymierza kary, urzeczywistnia marzenia. Niestety są to momenty cudów. Poza tem życie rządzi się własnemi prawami, a te czynią je tragedją. Bóg cierpi nad tem, i ma wyrzuty sumienia. Powys przedstawia Go nawet odprawiającego spowiedź. Odwieczna zagadka, jak pogodzić zło na świecie z najwyższą Dobrocią Stwórcy pozostaje nierozwiązana...

Inni pisarze, wprowadzający motywy nadprzyrodzone, nie mają tak wysokich aspiracyj. Silą się poprostu na stworzenie nowoczesnej bajki. Dawid Garnett n. p. opowiada, jak elegancka dama, lubiąca bridża, przemieniła się ni stąd ni zowąd w liszkę i co z tego wynikło w domu.

Niezmiernie obfita jest twórczość o podkładzie satyry. Aldous Huxley zaczął obrazami środowiska artystyczno-literackiego, chłoszcząc zwłaszcza snobizm i kabotynizm (było to po części i samobiczowanie). Widnokrąg jego rozszerzał się stopniowo. W „Punkcie i kontrapunkcie“ stoi już pod pręgierzem cała klasa oświecona, występują komuniści i faszyści, a „Wspaniały nowy świat“ (1932) godzi w brawurowej grotesce, rzuconej na ekran przyszłości, w całą cywilizację materjalną, potępioną raczej z estetycznego, niż z etycznego punktu widzenia.

Bardziej dobroduszna jest satyra Róży Macaulay. Idąc z prądem, znęcała się ta pisarka nad wiktorjanizmem, lecz wkrótce zorjentowała się, że wczoraj mimo owych śmieszności było lepsze, niż dzisiaj. Zaczęła więc z wielką werwą wyszydzać freudyzm, prasę brukową, śmiecie powieściowe, salony piękności — słowem całą powierzchowność i płaskość współczesnego życia.

Wogóle satyrykom - powieściopisarzom na imię jest — miljon. Groteskowy przekrój dzisiejszego społeczeństwa dał Osbert Sitwell w „Ludziach na górze Synai“; t. z. szkoły publiczne (t. j. właśnie prywatne, dawnego typu) skarykaturował Evelyn Waugh w arcyzabawnym „Schyłku i upadku“, gdzie pokpiwa również z wielu innych instytucyj, m. in. z Ligi Narodów; hedonizm młodego pokolenia jest przedmiotem jego satyry w w „Dzikiej istocie“ (The Wild Body — slangowa nazwa goniącego za użyciem młodzieńca lub dziewczyny); podobne stanowisko, jak Waugh, zajął wobec szkół konserwatywnych Ivor Brown, ale jego „Młody Sanguine“ nie przebacza i ultramodernistycznym zakładom wychowawczym, uderzając równocześnie w faszyzm, w socjalizm, w kapitalizm międzynarodowy, względnie żydowski, w erotyczną obsesję czasów i w freudyzm. Wogóle czasy, w których Freud był w Anglji popularny i często zabarwiał belletrystykę, należą właściwie już do przeszłości.

Należy do niej i Dawid Herbert Lawrence († 1930), fanatyk płci przez wielkie P, wróg równocześnie chrześcijaństwa i cywilizacji materjalnej, tęskniący do prymitywnych epok i krwawych bogów. Ogromny ten talent uwikłał się we wmówionej w siebie misji i zgorzkniał w walce z cenzurą, która w paru jego utworach widziała — niezupełnie słusznie — jedynie pornografję. Miałem zamiar pomieścić przegląd powieści współczesnej w Anglji w jednym feljetonie. Okazało się to mimo zrezygnowania z wielu nazwisk, które zasługiwałyby na wzmiankę, niemożliwem. Wobec tego odkładam omówienie pisarzy, stąpających bardziej utartemi szlakami, do następnego razu.

Dr. WŁADYSŁAW TARNAWSKI

Lwów

Przy przeczuleniu, bólach głowy, bezsenności, ospałości, przygnębieniu, uczuciu lęku, posiadamy w naturalnej wodzie gorzkiej **Franciszka-Józefa** niezawodny środek domowy do usunięcia wszelkich zaburzeń przewodu pokarmowego w każdym jego odcinku.
Tg 1540

Plotki stołeczne

19 sierpnia

Na hotelu sejmowym i na kasynie oficerskiem przy Alei Szucha wiszą sztandary rozmaitych państw. Powód? Olimpjada szachowa. Zjechało mnóstwo przedstawicieli kilkudziesięciu państw, przybyli specjalnie delegowani przedstawiciele pism zagranicznych. Sporo miejscowych gości studjuje codziennie od 8,30 do południa i po południu turniej szachowy. Niema, cicha walka.

Szachy to bajeczna gimnastyka umysłowa, rozwijająca ogromnie zdolność orjentacji, spostrzegawczość, bystrość umysłu, umiejętność ogarniania całości i kombinowania. Wiele bardzo wybitnych osobistości zalicza się do pasjonatów szachowych, stosunkowo o wiele więcej, aniżeli do bridżistów, lubo ten „sport“ jest tak powszechnie uznawany; potężne umysły przenosiły szachy nad karty.

*

Niemy turniej. A gdy się spojrzy na uczestników olimpjady, to niepodobna nie schwycić się na pierwszem wrażeniu:

— Przecie to makabjada, nie olimpjada!

Doprawdy, udział Żydów jest nieprawdopodobnie wielki. To, co się obserwuje w delegacji polskiej, gdzie poza Makarczykiem bodaj wszyscy należą do wybranego narodu, można widzieć u wielu innych przedstawicielstw. Bodajże trzy czwarte! Dlatego to nie przysłali Niemcy swej delegacji do Warszawy, domagali się bowiem wyłączenia Żydów.

I ciekawe, że właśnie w tej międzynarodówce szachowej dominują języki rosyjski i niemiecki. Jest wśród obcych mistrz świata Alochin, ale niema Bogolubowa, dwu największych szachistów, obu Rosjan; tylko, że Bogolubow broni obecnie barw niemieckich.

*

Opisy rewanżowego meczu piłkarskiego między Polską a Jugosławją są bardzo pouczające. W pierwszej połowie gry drużyna polska góruje nad jugosłowiańską i bije ją dwukrotnie. Dopiero w drugiej połowie przechodzi do defensywy i ostatecznie ulega przeciwnikowi.

Zdarza się to w walkach nietylko w zmaganiach footbalowych. Przy starciach nieraz bywa, że Polacy zaczynają z powodzeniem grę, a pod koniec słabną, nie dbają, załamują się i w rezultacie przegrywamy. Poprostu jakbyśmy nie umieli wytrzymać pola do ostatka.

Jest to jakiś mankament charakteru, że nie umiemy, czy też nie chcemy nerwowo wytrzymać wysiłku aż do końca. W walce bardzo często zwycięża ten, kto okazuje mocniejsze nerwy i większą wytrzymałość. Tymczasem w naszych walkach sportowych wykazujemy zwyczajnie nierówność nerwową i chimeryczność. Trzeba ćwiczyć wolę i hamować nerwy!

*

Historja kandydata na posła sejmowego, sekretarza B. B. W. R. w Lublinie p. Lisa-Błońskiego jest tak osobliwa, że stanowić będzie bardzo ciekawy przyczynek do naszego smutnego życia współczesnego. Warto sobie ją zapamiętać i przemyśleć.

WARSZAWIANIN

POŻAR NA BERLIŃSKIEJ WYSTAWIE

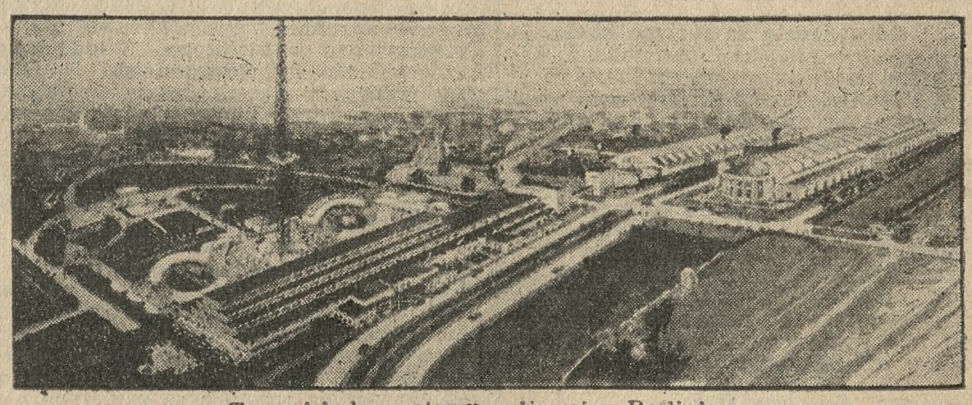

Teren i hale wystawy radjowej w Berlinie.

Zdjęcie nasze przedstawia wieżę radjową i pobliskie hale wystawowe w płomieniach.

O kandydatach na posłów

Na temat „wyboru“ kandydatów na posłów stwierdza „Warszawski Dziennik Narodowy“ m. i., co następuje:

„Ogłoszone wyniki „wyboru“ kandydatów na posłów wskazują całkiem wyraźnie na to, że w postawieniu kandydatów nic się nie zmieniło po wprowadzeniu nowej ordynacji wyborczej. Dawniej kandydatów tych wystawiały wszystkie partje, dziś wystawia ich jedna partja — ta, która ma władzę w swem ręku. Kandydaci ci są istotnie „niezależni“ — jak powiada „Gazeta Polska“ — lecz tylko w pewnym sensie; w tym mianowicie, że są niezależni od partyj, są natomiast całkowicie zależni od administracji. Wpływu na wybory zostały pozbawione nietylko partje, lecz także wszyscy obywatele kraju, którzy w dniu 8-ym września będą mogli głosować, lecz nie wybierać, staną bowiem w obliczu kandydatów zgóry wyznaczonych.“

Ze Stronnictwa Narodowego

Swarzędz. Zebranie Str. Narodowego odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Marjana Nurkowskiego. Delegat z Poznania, radny Jeske w dwugodzinnem przemówieniu przedstawił obecne stosunki gospodarcze i polityczne. Hymnem „Złoty słońca blask dokoła“ zakończono zebranie.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Sierpień **21** ŚRODA

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Joanny wd., Stefana kr.
Czwartek: Symforjana m.
Kalendarz słowiański
Środa: Kazimiry
Czwartek: Radomiła
Słońca: wschód 4,43 zachód 19,07
Długość dnia 14 g. 24 min.
Księżyca: wschód 21,44 zachód 14,21
Faza: Ostatnia kwadra o 4 g.

Przepowiednia pogody na środę: Po chłodnej nocy i rannych mgłach, w dzień pogodnie i ciepło.

OSOBISTE

— * **Powrót z urlopu.** W tych dniach wracają z urlopów i obejmują urzędowanie prezes sądu apelacyjnego Szyszko i prezes sądu okręgowego Kornicki. (k.)

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Towarzystwo Uczestników Powstania Wlkp. 1918-19 im. Ign. Paderewskiego** zawiadamia swych członków, iż zebranie odbędzie się w środę, 21 bm. o godz. 20 na sali Księgarni św. Wojciecha, Aleje Marcinkowskiego 22. Zakończenie cyklu wykładów porucznika Kujawy, adjutanta 3 pułku lotniczego, odczytanie zatwierdzonego statutu i Roty przyrzeczenia przez województwo.

— * **Towarzystwo „Stella"** zawiadamia zainteresowanych, że dzieci wysłane w II trunusie na kolonję do Wróblewa, nie wrócą 25. 8., lecz 26. 8. o godz. 14.07.

Rodzice wzgl. opiekunowie winni dzieci oczekiwać o wyżej podanej godzinie na głównym dworcu.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Z Poznańskiej Kolei Elektrycznej.** Linja druga sieci tramwajowej P. K. E. która dotychczas nosiła tablicę: „Ul. Patrona Jackowskiego. Klinika dla Kobiet". ma teraz znowu jako napis kierunkowy, jak dawniej: „Ul. Polna" z dopiskiem „róg Jackowskiego", aby zapobiec nieporozumieniom, ponieważ ul. Patrona Jackowskiego dochodzi także do torów tramwajowych przy ul. Kraszewskiego, oraz dlatego, że linja ta rano i wieczorem dojeżdża tylko do narożnika ul. Polnej i ul. Dąbrowskiego.

Linja piąta dochodzi od niejakiegoś czasu w godzinach, w których linja czwarta kursuje bez przyczepki, to znaczy od godz. 9 do 12 aż do ulicy Sielskiej. (pt.)

— * **Zeszpecanie miasta.** Swego czasu zwracaliśmy już uwagę na zeszpecanie ulic ogłoszeniami, ale dziś znów trzeba powrócić do tej sprawy, bo tego rodzaju wypadki są na porządku dziennym. Specjalnem upodobaniem rozklejających afisze cieszy się most kolejowy na ul. Libelta, który jest od dołu do góry zawieszony staremi reklamami cyrkowemi i upstrzony ogłoszeniami o najrozmaitszych zabawach. Jeśli istotnie jest to miejsce dogodne dla reklamy a przeciwdziałanie oszpecaniu miasta trudne, należałoby chyba ustawić tutaj słup reklamowy względnie dużą tablicę ogłoszeniową. Obecny stan rzeczy dłużej trwać nie może, nie przynosi bowiem chluby miastu, które szczyci się tem, że tak dba o swój wygląd. Czas położyć kres oszpecaniu miasta. (sk.)

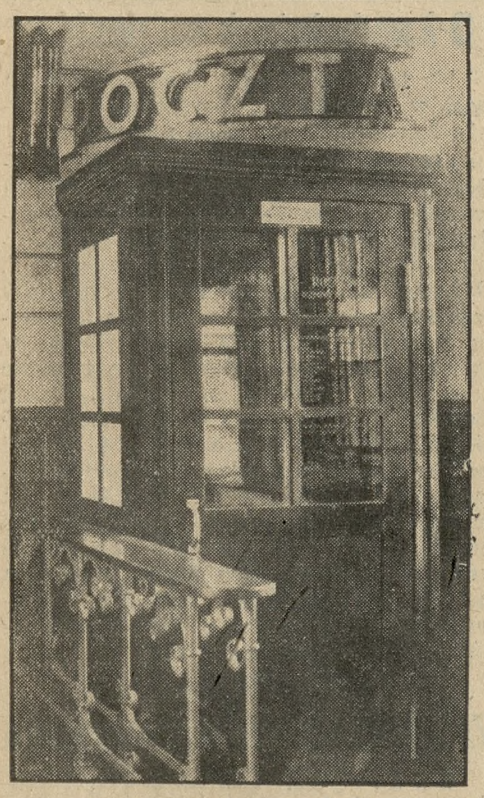

— * **Ozdobioną stylowym napisem budkę telefoniczną** dla rozmów międzymiastowyh ustawiono w głównym halu na dworcu kolejowym, obok okienka pocztowego. Na szklanych drzwiach wejściowych umieszczono cennik rozmów do ważniejszych środowisk. (wel.)

— * **Odpowiedzią za chorego konia.** — Na targowicy miejskiej zatrzymano konia, który po dwukrotnem zbadaniu go w stajni Tow. Opieki nad Zwierzętami, przeznaczony został na zabicie, jako niezdolny do jakiejkolwiek pracy. Miał on ropne zapalenie tylnej kończyny, odparzenie grzbietu, nadwyrężenie stawu kolanowego i ponadto 20 śladów od uderzeń. Wobec stwierdzenia, że ciężko chorego konia sprzedała Stanisławowi Modrowskiemu (Marsz. Focha 211), który używał go do pracy, niejaka Antonina Sadowska (ul. Andrzejewskiego 6) inspektorat Tow. Opieki nad Zwierzętami wniósł prośbę do władz o ich ukaranie. (sk.)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Za dwie szklanki i dwa talerze pobito do krwi bufetową.** Zofja Kozłowska, mężteka (ul. Strzelecka 6 m. 20) przyjęła posadę ekspedjentki w bufecie w restauracji „Oaza" przy ul. Dąbrowskiego. Wynagrodzenie miało wynosić 20 zł i całodzienne utrzymanie wzamian za pracę od godz. 7 rano do 11 w nocy. W pierwszym dniu pracy, o godz. 22,30 Kozłowska, odsyłając windą do kuchni brudne naczynia, miała się rzekomo stanć winną stłuczenia dwóch szklanek i dwóch talerzy. Według doniesienia, które Kozłowska złożyła na policji, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej, właścicielka restauracji „Oaza", p. Helena Wejmann, zawezwała ją do mieszkania na piętrze i tam oświadczyła jej, że zwalnia ją za potłuczenie naczynia, a płaszcz jej zatrzymuje jako zastaw za wyrządzoną szkodę. Kiedy Kozłowska oponowała przeciwko temu i twierdziła, że nie jest winna stłuczenia szklanek i talerzy, p. Wejmann zawezwała z restauracji, przez otwór windy, niejakiego Czechowskiego (ul. Jeżycka 32), któremu poleciła załatwienie się z Kozłowską. Sama zeszła na dół, wzięła jej płaszcz, a wróciwszy do mieszkania, zamknęła drzwi na klucz. Gdy Kozłowska odebrała Wejmannowej swój płaszcz, zastąpił jej drogę przy drzwiach Czechowski i nie pozwolił jej wyjść. Wejmannowa dobiegła do niej i uderzyła ją w twarz, a gdy Kozłowska ją odepchnęła, wmieszał się Czechowski i uderzył Kozłowką w skroń, nos i usta tak, że Kozłowska zalała się krwią. Ostatecznie udało się Kozłowskiej wybiec do bramy i zaalarmować przechodniów. Zjawił się policjant, który porobił notatki i widział w mieszkaniu p. Wejmannowej ślady krwi Kozłowskiej. Na pogotowiu 66-66 opatrzono Kozłowką, która musiała przez dzień leżeć w łóżku, a dziś — 4 dni po zajściu — ma na twarzy liczne siniaki. Jak się dowiadujemy, policja skierowała sprawę przeciw Wejmannowej i Czechowskiemu do sądu. Właścicielka „Oazy", p. Wejmann, zainterpelowana przez nas w tej sprawie, oświadczyła, że Kozłowką zna, ale o pobiciu jej w swojem mieszkaniu nic nie wie. Niewątpliwie sprawę wyjaśni przewód sądowy.

— * **Ujęcia.** W areszcie policyjnym osadzono 45-letniego Marcina Konieczneg o z Głównej (ul. Krótka 3), jako poszukiwanego przez prokuraturę sądu okręgowego w Poznaniu. Ujęty ukrywał się. — Przytrzymano 42-letniego Władysława Łądkowskiego (pl. Nowomiejski 5) jako podejrzanego o przeszkadzanie w czynnościach urzędowych, opór władzy, znieważę policjanta w służbie i opilstwo. — Osadzono też w areszcie policyjnym poszukiwanego przez sąd grodzki w Poznaniu 28-letniego piekarza Franciszka Franka, bez stałego mieszkania. (kl.)

— * **Zaginięcie czternastoletniej.** Z mieszkania rodziców przy Starym Rynku 93 oddaliła się w dniu 19 bm. 14-letnia Helena Janiakówna i dotychczas nie powróciła. Dziewczyna ubrana była w płaszcz beżowy i kolczyki. Jest szatynką o czarnych oczach. Na wniosek p. Władysława Janiaka policja wszczęła za zaginioną poszukiwania. (kl.)

KRONIKA SĄDOWA

— * **Zabiła swe dziecko.** Sąd okręgowy w Poznaniu w składzie trójosobowym rozpatrywał sprawę Władysławy Jóźwiakówny, służącej z Poznania, oskarżonej o zbrodnię dzieciobójstwa. W marcu 1931 oskarżona w klinice przy ul. Polnej powiła dziecko. Po opuszczeniu kliniki udała się do swej zamężnej siostry przy ul. Wyspiańskiego. Ponieważ jednak szwagier jej był wtedy bez pracy, dom ich musiała opuścić. Udała się do magistratu, do wydziału opieki społecznej, po pomoc, lecz uzyskała tylko pieniądze na podróż do Kórnika, gdzie mieszkał jej narzeczony, by dziecko mu zawiozła. Oskarżona wysiadła na pobliskiej stacji przed Kórnikiem i spoczęła w przydrożnym rowie i tam w przystępie rozpaczy pieluszką udusiła dziecko. Sąd skazał ją za to na jeden rok więzienia, obniżając jej orzeczoną karę na mocy ustawy amnestyjnej do połowy. (k.)

— * **Uniewinnieni.** W dniu wczorajszym podawaliśmy sprawozdanie z przebiegu procesu o napad rabunkowy na zagrodę chałupnika Mikołajczaka w Naramowicach.

Po przeprowadzeniu przewodu sądowego z braku dowodów winy sąd po przesłuchaniu wywodów dr. Mieczkowskiego oskarżonych Kosickiego Czesława, Franciszka Szymańskiego i Stefana Majchrzaka uniewinnił. (k.)

— * **Jako żonaty chciał się żenić.** Sąd apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał sprawę 33-letniego Kazimierza Mańczyńskiego z Poznania (Gołębia 3), skazanego przez sąd okręgowy w Poznaniu na 2 lata więzienia za oszustwo matrymonjalne.

Mańczyński w lipcu 1933 r. poznał na ulicy Marjannę Nanieralę, której po krótkiej znajomości zaproponował ożenek, mimo, że był żonaty. W czasie znajomości dowiedział się, że Napierałówna ma ulokowane na książeczce w banku w Wolsztynie 2040 złotych. Przyspieszył więc zaręczyny, wręczył jej obrączkę, a następnie wyłudził od niej zaoszczędzoną sumę "zekomo na zakup mebli. Sąd apelacyjny w Poznaniu wyrok ten zatwierdził. (k.)

— * **W „trzy kubki" przegrał 1.825 zł.** Dnia 8 listopada 1934 r. mieszkaniec Grudziądza, Brunon Margull, przechodząc ul. Chełmińską obok restauracji Derdowskiego, został zaczepiony przez jakiegoś osobnika, który zapytał go, czy nie wie, gdzie możnaby nabyć buhaja. Po krótkiej rozmowie nienajomy zaprosił Margulla do restauracji i przy konjaku prowadził z nim dalej zaczętą rozmowę. W pewnym momencie do ich stolika podszedł drugi osobnik, który wyciągając z kieszeni chusteczkę, upuścił na ziemię „trzy kubki". Towarzysz Margulla zainteresował się temi kubkami i zaczął grę, która polegała na odgadnięciu, pod którym kubkiem znajduje się zręcznie ukrywana kulka. W czasie gry towarzysz Margulla przegrał 10 zł i począł namawiać go, aby sam spróbował szczęścia w grze. Namówiony Margull przegrał 25 zł. Wówczas towarzysz jego zaczął go namawiać, by się odegrał, gdyż szkoda 25 złotych. Podniecony grą Margull udał się do Deutsche Volksbank, skąd podjął z depozytu 300 złotych. Sumę tę również przegrał. Przygodny towarzysz zawiózł go powtórnie taksówką do Deutsche Volksbank, skąd Margull podjął 1.500 zł. Sumę tę w całości również przegrał. Margull wówczas zrobił doniesienie do policji, która wszczęła dochodzenia i stwierdziła, że padł on ofiarą szajki szulerów, która całą grę zareżyserowała. Poszczególni członkowie szajki mieli powierzone sobie role, a jeden z nich oszukańczym systemem gry wyłudził od Margulla wszystkie pieniądze. Szajka ta następnie w sąsiedniej restauracji podzieliła się łupem. Sąd okręgowy w Grudziądzu w dniu 8 lutego 1935 r. skazał członków szajki 28-letniego Jana Poniatowskiego z Grudziądza (koszary Czarneckiego blok III) na jeden rok więzienia, 32-letniego Bronisława Wydrzyńkiego (Grudziądz, ul. Kościuszki 6 a) i 38-letniego Stanisława Wdowika (Grudziądz, ul. Hallera nr. 16) na kary po 10 mies. więzienia, 26-letniego Bernarda Sieradzkiego (Grudziądz, koszary Czarneckiego) na 6 mies. więzienia. Sąd apelacyjny w Poznaniu wyrok ten zatwierdził. (k.)

— * **Bezwyznaniowiec chciał się pozbyć obywatelstwa polskiego.** Dnia 24 sierpnia 1934 r. robotnik Bronisław Sadowski z Tczewa, bezwyznaniowiec, znany policji przestępca, złożył do prokuratury sądu okręgowego w Starogardzie wniosek, celem wszczęcia kroków do unieważnienia jego obywatelstwa polskiego. W piśmie tem twierdził, że w r. 1923 optował na rzecz Rzeszy niemieckiej. W 1926 r. zaś starostwo dało mu nakaz opuszczenia Rzeczypospolitej. W piśmie tem twierdził, że żona oskarżonego wyjednała mu u jednego z urzędników starostwa powiatowego w Starogardzie skreślenie go z listy optantów. Za cenę zaś 10 złotych sołtys wsi Borkowo pod Tczewem wystawił mu zaświadczenie stałego pobytu w gminie. Na podstawie tych dokumentów uzyskał dowód osobisty i obywatelstwo polskie. Ponieważ otrzymał je niesłusznie, prosił przeto prokuratora o unieważnienie obywatelstwa polskiego i przyznanie mu obywatelstwa niemieckiego.

PPrzeprowadzone przez prokuratora dochodzenia wykazały, że twierdzenia Sadowskiego są fałszywe i stara on się wszelkiemi sposobami uzyskać obywatelstwo niemieckie, by w ten sposób uchronić się od odpowiedzialności karnej za różne przestępstwa.

Sąd okręgowy z Chojnic na sesji wyjazdowej w Starogardzie skazał go za to na 4 miesiące aresztu, sąd apelacyjny w Poznaniu wyrok ten zatwierdził. (k.)

Trzy morderstwa na Kujawach

Ojcobójstwo — Dwa trupy pod Inowrocławiem — Żonobójstwo w Lipnie

Inowrocław (c). W dniu wczorajszym około godz. 6 rano 29-letni Mieczysław Jakubowski zamordował swego ojca, właściciela 75-morgowego gospodarstwa w Kleparach pod Gniewkowem, 53-letniego Wincentego Jakubowskiego. Zbrodni ojcobójstwa dopuścił się Jakubowski po powrocie z zabawy, podczas kłótni z ojcem. W pewnym momencie chwycił on barczyk i uderzył nim tak silnie ojca w głowę, że ją roztrzaskał, zabijając go na miejscu. Policja aresztowała ojcobójcę i zakutego w kajdany przetransportowała do więzienia śledczego w Inowrocławiu.

Druga niemniej potworna zbrodnia miała miejsce w Modliborzycach. — 30-letni bezrobotny Kazimierz Wiechecki, mieszkając u swego brata, miał częste zatargi z bratową. Doszło do tego, że bezrobotny miał opuścić w najbliższych dniach zagrodę swego brata. Ubiegłej niedzieli, kiedy wszyscy domownicy bawili u znajomych, doszło do kłótni między Wiecheckim a bratową, podczas której strzałami rewolwerowemi położył on swoją bratową trupem na miejscu. Następnie morderca pozostał na miejscu zbrodni aż do przybycia policji, która go aresztowała.

Wreszcie trzecia zbrodnia miała miejsce w Lipnie. Na tle nieporozumień małżeńskich doszło do formalnej bójki między małżonkami Władysławem i Marjanną Żarkowskimi, podczas której mąż zadał żonie kilka ciosów nożem rzeźnickim w plecy. Nieszczęśliwa kobieta zmarła po kilku godzinach. Żonobójce aresztowano.

Abonentów pocztowych prosimy

o odnowienie prenumeraty

za „Kurjer Poznański" za wrzesień

możliwie natychmiast. Listowi i poczta przyjmują przedpłatę do 25 sierpnia r. b.

Kto uskuteczni zamówienie później, naraża się na utratę pierwszych numerów wrześniowych.

Abonentów, zamawiających gazetę wprost w administracji, prosimy o przekazanie przedpłaty na konto w P. K. O. nr. 200149 również **przed 25 sierpnia.**

Z WIELKOPOLSKI

—*Bydgoszcz. Podczas pobytu wycieczki sokolstwa polskiego z Ameryki wiceprezeska Sokoła amerykańskiego mec. Korfantowa udekorowała wiceprzewodniczącą bydgoskiego Sokoła Albrechtową honorową odznaką sokolstwa polskiego w Ameryce. Odznaczenie to przyznano p. A. w uznaniu zasług jej pracy na niwie sokolej w Ameryce.

— Wpław przez Bydgoszcz odbędzie się wyścig pływacki 25 sierpnia. Zawody odbędą się na trasie 400 metrów dla pań i młodzieży i tysiąc metrów dla panów. Zapisy za opłatą 30 groszy od zawodnika i złotego od drużyny przyjmuje sekretarjat klubu „Wodnik", Śpichlerna 8, lub p. Szymański, plac Weysenhoffa 11, m. 1.

— Zebranie Zw. b. Uczestników Wojskowej Straży Kolejowej odbędzie się w środę o godzinie 19.

— Na konferencji właścicieli dzierżawców mleczarń wystąpiono w ostry sposób przeciwko biurokratycznemu projektowi, mającemu zmusić tego rodzaju zakłady o zabieganie się o koncesje bez względu na czas istnienia. Konieczność zdobywania koncesji w izbach rzemieślniczych uzależniłaby mleczarnie od producentów, co musiałoby wywołać wysoce niepopularną zwyżkę cen na nabiał i produkty mleczarskie.

— Banda braci Pawlaczyków i ich szwagier Józef Podkościelny odpowiadała w tych dniach przed sądem bydgoskim za kilkanaście udowodnionych im włamań. Sąd skazał obu Pawlaczyków oraz Podkościelnego każdego na 7 lat więzienia. Łącznie z poprzedniemi wyrokami mają oni do odsiedzenia od 12 do 15 lat więzienia.

— Ruch statków komunikacji wycieczkowej Bydgoszcz — Brdyujście został z niedzieli ub. zniesiony. Wiadomość tę przyjęli liczni zwolennicy wycieczek wodnych z dużym żalem.

— Turniej tenisowy o mistrzostwo Bydgoszczy rozpocznie się w połowie tygodnia, a zakończy się w niedzielę 1 września. Zapowiedziany jest udział kilku wybitnych rakiet polskich i zagranicznych. Nasza mistrzyni Jadwiga Jędrzejowska bronić będzie musiała tytułu w walce z doskonałą tenisistką niemiecką Horn. Poza tem udział swój przyrzekli reprezentanci Czechosłowacji pp. Cejnar i Cernoch. Przybyć m arównież kilk graczy niemieckich. Organizatorzy zabiegają o ściągnięcie Hebdy, którego udział nie jest jednak zapewniony.

— Odbyte pod nazwą I. Kroku Wioślarskiego regaty niedzielne w Brdyujściu dały zwycięstwo młodemu narybkowi Bydgoskiego Klubu Wioślarskiego. Ogólna punktacja dnia: 1. BTW, — 22 punkty; 2. Policyjny Kl. Sportowy — Bydgoszcz — 16; 3. Frithjof — 3; 4. KW. Gopło z Kruszwicy — 3; 5. Pocztowe PW. — Bydgoszcz — 2; 6. KW. Brda — 1 pkt.

—* **Buk.** Skazani zostali przez Sąd Grodzki w Grodzisku na sesji wyjazdowej w Buku, za kradzieże leśne, mieszkańcy Opalenicy: Mendyk Józef, Kasprzak Józef, Dyderski Tadeusz po 10 zł grzywny lub 2 dni aresztu; Stefan i Katarzyna Szumnarscy po 6 zł lub 2 dni aresztu; Stefan i Tekla Kleczewscy, Bleszcz Paweł i Burdajewicz Walenty po 2 zł względnie 1 dzień aresztu; Wolny Bolesław i Szumnarski Piotr po 6 zł lub 2 dni aresztu; Górny Czesław i Patalas Roman po 100 zł lub 2 miesiące aresztu; Władysław i Feliks Wilczkowie z Buku po 15 zł lub 3 dni aresztu; Bloch Józef na 2 zł lub 1 dzień aresztu; Marciniak Stanisław na 30 zł wzgl. 1 miesiąc aresztu; Skrzypczak Józef, Tasiemski Władysław i Gałązka Jan z Niepruszewa po 8 zł lub 2 dni aresztu; Marchewka Stanisław i Stasińska Anna z Rudnik za kradzież żyta ze sztygów po 1 tygodniu aresztu. Ogółem w tym dniu sąd rozpatrywał 22 zbiorowe sprawy.

— Przyduszony w czasie kopania torfu maszyną na łąkach otuskich został parobek gosp. Pempery z Dobieżyna, 27-letni Stefan Białek. Przez wypadnięcie ciężarka, utrzymującego równowagę maszyny, ta się przewróciła i przydusiła do dna bagna, zajętego kopaniem torfu robotnika. Dzięki natychmiastowej pomocy rolnika Surowca, który przy pomocy ludzi zdołał wydostać ofiarę wypadku z torfowiska, Białek odniósł jedynie szereg kontuzyj. Gdyby nie natychmiastowa pomoc, byłby utonął na dnie bagna.

— II. miejsce na zjeździe Chórów Kościelnych w Kaźmierzu z okazji 15-lecia tamt. chóru kościelnego, zdobyło w II kategorji z 22 pkt. Tow. Chóru Kościelnego z Buku, za popisy konkursowe. Tak zaszczytna nagroda na 25 zespołów, biorących udział w konkursie świadczy o wysokim poziomie kultury śpiewaczej tutejszego chóru kościelnego. Specjalne uznanie należy się dyrygentowi chóru p. J. W. Samelczakowi, któremu chór zawdzięcza ostatnie zwycięstwo. Zaznaczyć wypada, że młody kompozytor p. Samelczak otrzymał od p. prof. Feliksa Nowowiejskiego pełne słowa uznania za własną kompozycję „Ave Maria", które to dzieło szczególnie starannie wykonano na zjeździe.

— Uroczystość 10-lecia z udziałem kilkunastu gniazd okolicznych obchodziło w ub. niedzielę Tow. Gimn. „Sokół" w Ceradzu Kościelnym. Po uroczystej mszy św., odprawionej przez ks. prob. Bajerowicza, odbyła się defilada na rynku przed władzami sokolemi, złożenie wieńca na grobie powstańców i uroczystościowe posiedzenie. Specjalne zainteresowanie bardzo licznie zebranej publiczności wzbudziły ćwiczenia i popisy gniazda jubilatki i gniazd pozamiejscowych. Uroczystość była wielką manifestacją tężyzny sokolej i wykazała pełne realizowanie hasła: „W zdrowem ciele zdrowy duch".

— Na wieczny spoczynek odprowadzono w ub. tygodniu zwłoki śp. Leona Rupańskiego z Otorowa, znanego i powszechnie cenionego obywatela-powstańca wielkopolskiego, zmarłego w Buku. Orszakowi pogrzebowemu towarzyszyły poza miejscowem duchowieństwem bardzo liczne rzesze przyjaciół i znajomych. Niech odpoczywa w pokoju.

— Spłonął stóg rolnika Pfeifera w Sątopach. Przybyłym strażom pożarnym nie udało się niestety ognia umiejscowić. Podejrzani o podpalenie stogu są włóczący się po okolicy żebracy, którzy zwykli po stogach nocować i rzucać niedopałki od papierosów. Policja wszczęła dochodzenia.

—* **Ceradz Kościelny.** Dziesięciolecie „Sokoła" odbyło się w ub. niedzielę przy udziale bratnich gniazd, miejscowych organizacyj i społeczeństwa, które przez liczny udział w nabożeństwie i uroczystościowem zebraniu dało najlepszy wyraz swego przywiązania do karnych szeregów sokolich. W związku z programem uroczystości odbyło się złożenie wieńca na grobach powstańców-sokołów przez p. hr. Irenę Kwilecką i członka komitetu p. Kasprzaka. Za wieloletnie trudy, położone około rozwoju gniazda, mianowano członkiem honorowym ks. prob. W. Bajerowicza, b. prezesa gniazda i kapelana okręgu poznańskiego, a dyplomy uznania otrzymali pp. chorąży Czepczyński, Orzałkiewicz i Balcerkiewicz. Gwoździe pamiątkowe ofiarowali: Straż pożarna z Grzebienisk, która również w pokaźnej liczbie wzięła udział w przemarszu — oraz gniazda Buk i Otusz. Po południu odbyły się pokazy ćwiczeń i zabawa, do których przygrywała orkiestra 15 pułku ułanów.

—* **Gniezno.** Do torfiska wpadł i utonął Józef Łagoński, lat 6, syn robotnika, zam. w Kowalewie, pow. Gniezno. Zwłoki denata wydobyto z wody.

— Złodzieje grasują bezkarnie! Leonardowi Rymarkiewiczowi z Gniezna, ulica Moniuszki 4, skradziono ze składu mążę wartości około 120 zł gotówki. Z mieszkania Tadeusza Rogowskiego, Park Kościuszki 30, skradziono walizkę koszykową wraz z bielizną, ogólnej wartości około 150 zł.

— Poświęcenie wspinalni strażackiej oraz doroczne zawody Straży powiatu gnieźnieńskiego odbyły się w ub. niedzielę w Czerniejewie. Po nabożeństwie ks. Lorkiewicz dokonał poświęcenia nowej wspinalni. W godzinach popołudniowych rozpoczęły się zawody z następującemi wynikami: w kl. III (drużyny miejskie) Czerniejewo 127 pkt., Kłecko 117 pkt. i Witkowo 48 pkt. W kat. III. (drużyny wiejskie) Owieczki 79 pkt., Rzegnowo 75 pkt., Ruchocin 46 pkt., Popowo - Tomk. 43 pkt. i Mielżyn 26 pkt.

— W dniu wczorajszym odbyło się w Gnieźnie walne zgromadzenie tamtejszej korporacji młynarskiej, przy bardzo licznym udziale młynarzy z okolicznych powiatów. Po dyskusji na temat aktualnych zagadnień natury gospodarczej i obszernym referacie delegata z Poznania, uchwalono jednogłośnie ukonstytuowanie „Zrzeszenia Młynów Gospodarczych Zachodniej Polski" z siedzibą w Poznaniu i zakresem działania na województwa: poznańskie, warszawskie, łódzkie i śląskie. Organem publikacyjnym nowego zrzeszenia jest popularne w kołach młynarskich pismo: „Młynarz Gospodarczy", organ Pomorskiego Związku Korporacyj Młynów Gospodarczych w Tucholi. W skład organów zrzeszenia weszli m. in. pp.: Bardziński z Gniezna, Pruski z Wrześni, Jagodziński z Zdziechowej, Dalbor z Kłecka, Walczak ze Swarzędza, Mikołajczak z Gniezna, Gutorski z Rogowa jako prezes, Wiedemeier z Damasławka. Tymczasowy adres Zrzeszenia: Leon Bardziński, Gniezno, ul. Trzemeszeńska 55. Adres skarbnika: Mieczysław Jagodziński, Zdziechowa pod Gnieznem.

—* **Inowrocław.** Defraudantki z urzędu skarbowego Józefa Orczykówna, Marja Sobańska, oraz kierownik oddziału kasowego Stanisław Graczyk odpowiadali przed bydgoskim sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu, za nadużycia popełnione w urzędzie skarbowym w Inowrocławiu. Nadużycia te ciągnęły się od roku 1933. Główną sprężyną tych machinacyj była Orczykówna, która prowadząc hulaszczy tryb życia, potrzebowała pieniędzy na swoje wydatki. Po zamknięciu przewodu sądowego sąd skazał Orczykównę na 3 lata więzienia, Sobańską na półtora roku, a Graczyka, któremu wytoczono akt oskarżenia o niedopatrzenie obowiązków służbowych, uniewinniono. Obie skazane pozbawiono praw obywatelskich na lat 5.

— Na stadjonie miejskim w Inowrocławiu odbyły się ostatniej niedzieli zawody piłkarskie o wejście do klasy A pomiędzy „Sokołem" V z Bydgoszczy a miejscową „Cuiavią - Zdrój". Zwyciężyli Kujawiacy w stosunku 7:1.

— Ilość oficjalnie zarejestrowanych bezrobotnych na terenie miasta Inowrocławia wynosi 1 823 osób, w tem 1 563 mężczyzn i 60 kobiet. Według natomiast nieoficjalnej statystyki co szósty obywatel miasta naszego jest bez pracy.

— Groźny pożar wybuchł onegdajszej nocy w zabudowaniach rolnika Wawrzyńca Świderskiego w Liszkowicach, pow. inowrocławski. Mimo natychmiastowej akcji ratowniczej spalił się cały inwentarz żywy, poza tem stodoła, chlewy i część maszyn rolniczych. Ogień został prawdopodobnie podłożony.

— Niedzielny występ latowy „Sokoła" inowrocławskiego miał przebieg wspaniały. Na boisku sokolni odbyły się popisy, składające się z ćwiczeń wolnych młodzieży i piramid, tańca ludowego druchen, reji kolarskich, atrakcyjnych popisów akrobatycznych, rytmicznych ćwiczeń słowiańskich i dźwigania ciężarów. Sensacją dnia był bieg 3 000 m na przełaj o puhar przechodni Okręgu Inowrocławskiego „Sokoła", który po zaciętej walce zdobył druh Bolesław Ożmina. Zawodom przyglądały się tłumy publiczności. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

— Katastrofa samochodowa wydarzyła się w niedzielę wieczór u zbiegu ulic Kasztelańskiej i Poznańskiej. Wskutek szybkiej jazdy samochód osobowy 4 pułku lotniczego wjechał na autobus komunikacyjny linji Inowrocław — Toruń. Ofiar w ludziach, na szczęście, nie było.

— W ubiegłą niedzielę staraniem kierownictwa tutejszego uzdrowiska odbyła się wycieczka kuracjuszy do Biskupina pod Żninem, celem zwiedzenia tamtejszych, głośnych już dzisiaj wykopalisk osady prehistorycznych, dokonanych przez prof. Józefa Kostrzewskiego. W dwóch autobusach wzięło około 40 osób udział w tej wycieczce, prowadzonej przez przedstawicieli miejscowego Tow. Krajoznawczego p. Ziółkowskiego, z współudziałem lekarza uzdrowiskowego p. dr. Sroczyńskiego i sekretarza p. Cylberga. To, co na miejscu w Biskupinie zastano, przechodziło wszelkie oczekiwania. Odkryte na głębokości nie całego metra ślady osady prehistorycznej zprzed 2 i pół tysiąca lat, są tak wyraźne, jak lepiej być nie może. Ułożone z grubych pni na bagnie podłogi chat, słupy narożne, na których się opierały, resztki ścian i paleniska z kamieni wpośrodku są istotnie znakomicie zachowane. Przez osadę wiodło kilka ulic, wyłożonych drzewem, dokoła niej była dwurzędna palisada ochronna, wypełniona ziemią i kamieniami, a nadto jeszcze od strony jeziora był falochron z pni skośnie wbitych w ziemię. Wyczerpujących objaśnień na miejscu udzielał zwiedzającym jeden z członków wyprawy wykopaliskowej. Po zwiedzeniu półwyspu biskupińskiego udano się jeszcze przez Gąsawę do Marcinkowa Górnego pod pomnik Leszka Białego i następnie do Żnina. Ze wszechmiar udała wycieczka pozostawi po sobie niezatarte wrażenie. (ak)

—* **Kcynia.** Przebudowanie rynku w Kcyni uchwaliła rada miejska na jednem ze swych posiedzeń. Przystąpiono też do pracy i przebudowano część rynku, która już oddawna wymagała naprawy i obecnie zyskała bardzo na wyglądzie. Szkoda tylko, że wskutek braku dalszego materjału itd. musiano roboty na nieograniczony czas przerwać.

— Tow. Powstańców i Wojaków obchodziło uroczyście 15-tą rocznicę „Cudu nad Wisłą" 15. bm. Po rannem nabożeństwie odbyła się akademja, a po południu zabawa na strzelnicy, która przeciągnęła się do późnego wieczora. Mimo, że pogoda nie bardzo była zachęcająca tego dnia, publiczność gremjalnie wzięła udział w uroczystości.

— Tow. Przemysłowe w Kcyni obchodziło 50-lecie swego istnienia, połączone z akademją i zabawą w ogrodzie p. Bukiewicza.

— Kółko Rolnicze w Kcyni obchodzi 60-lecie swego istnienia i z tej okazji urządza w niedzielę, 25 bm. uroczystość jubileuszową. Rano odprawioną będzie w intencji Towarzystwa msza św., potem odbędzie się akademja, a po południu w ogrodzie strzelnicy dożynki.

— Z niewyjaśnionej dotąd przyczyny uciekł pewnej nocy z Kcyni Żyd, właściciel składu obuwia, nazwiskiem Silberstein.

—* **Kępno.** Starostwo powiatowe ogłasza, iż na terenach na zachód od rzeki Prosny, obejmujących miejscowości Mieczków, Zimoch, Spik i Tonia, odbędą się ćwiczenia wojskowe. Na terenach tych zabrania się ludności cywilnej przebywanie oraz trzymania inwentarza żywego w dniach 16, 17, 20, 21 i 22 b. m., od godz. 5 rano do 17 wiecz. Ludność, zamieszkująca wymienione osiedla, będzie ewakuowana. Tereny leżące w sferze ognia i niebezpieczne dla życia ludzi oznaczone będą flagami biało - czerwonemi.

— Zakwitła poraz drugi w bież. roku jabłoń u gospodarza Malinowskiego Franciszka w Grębaninie.

— Delegatem wojewódzkiego biura do spraw finansowo-rolnych na pow. kępiński został p. Czesław Hącia, sekretarz pow. Wlkp. Tow. Kółek Roln.

— Pożar wybuchł u gospodarza Feliksa Domagały w Laskach, który przerzucił się następnie na zabudowania gospodarza Leona Jokla. P. Domagale spłonęła stodoła wraz z tegorocznem żniwem i maszynami rolniczemi. Straty wynoszą około 7 400 zł. P. Joklowi spłonęła stodoła z tegorocznem żniwem. Straty wynoszą ca. 7 000 zł. Pogorzelcy byli ubezpieczeni. Przyczyny pożaru nie ustalono, zachodzi bowiem podpalenie.

— W II kwartale zanotowano w Kępnie 139 ślubów, 611 urodzeń, 349 zgonów.

—* **Kruszwica.** Na stanowisko nauczyciela tutejszej szkoły przybył z terenu b. Królestwa dotychczasowy tamtejszy kierownik szkoły p. Kropidłowski. Na dawnym terenie swej pracy wykazał p. Kr. dużo inicjatywy społeczno-narodowej, wykazując zawsze charakter nieskazitelny. Społeczeństwo miejscowe wita go szczerze na nowej placówce.

—* **Koźmin.** Obchód rocznicy „Cudu nad Wisłą" odbył się staraniem Tow. gimn. „Sokół" w Koźminie. Na uroczystość złożyły się występ orkiestry 70 p. p., występ chóru, akademja i referat p. Mieczysława Sękowskiego. Po południu urządzono zabawę latową, połączoną z popisami gimnastycznemi.

— Z okazji 25-lecia istnienia koła śpiew. w Rozdrażewie odbył się w Koźminie zjazd kół śpiew. okręgu krotoszyńskiego. Puhar wędrowny I nagr. uzyskał chór mieszany z Koźmina pod dyr. p. Figaszewskiego.

—* **Ostrów.** Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej udzielono magistratowi pokwitowania z rachunków budowy szkoły powszechnej im. Estkowskiego i 3 miejskich domów mieszkalnych. Dalej na biura inspektoratu szkolnego, przeniesionego z Ostrzeszowa, przeznaczyło miasto w budynku przy ul. Kościuszki 10 a trzy lokale mieszkaniowe. Poza tem uchwalono przeniesienie w stan spoczynku z powodu choroby dyrektora kasy miejskiej, p. Franciszka Nowakowskiego i kasjera tejże kasy p. Jana Kowalczykiewicza.

— Postrzeleni zostali przez borowego w lasach lewkowskich dwaj kłusownicy Kazimierz i Florjan Przybylscy z Krępy. Jeden powędrował do szpitala, drugi do więzienia.

— Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ pracownik kolejowy Dwornicki z Wtórku. Zamierzał on wskoczyć do jadącego pociągu, przyczem dostał się pod koła, które obcięły mu obie nogi. W stanie b. poważnym odwieziono go do szpitala w Ostrowie.

— Pogrzeb ś. p. Jadwigi Spychalskiej, siostry zmarłego proboszcza w Granowie, odbył się przy licznym udziale publiczności. Zwłoki eksportował ks. prob. Guzilewski ze Szkaradowa wobec asyście licznych księży.

— Mecz pomiędzy Polonią I z Kępna a Ostrovią Ib zakończył się z wynikiem 3:1 (1:0). Bramki dla gości zdobył Krauze, dla gospodarzy Majewicz. Sędziował p. Berdychowski z Ostrowa.

— Zlot okręgowy Kat. Stow. Młodzieży męskiej odbył się w ub. niedzielę w Raszkowie. Na intencję uroczystości odbyło się nabożeństwo, odprawione przez ks. prob. Winnickiego, który też wygłosił okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie nastąpiło na rynku ofiarowanie Stowarzyszenia Najśw. Sercu Jezusowemu. Zebraniu zlotowemu pod gołem niebem przewodniczył ks. dziekan Piszczygłowa, którego przemówienie wywarło na zebranych silne wrażenie. Dalej przemawiali delegat Związku p. Borówka, ks. prob. Winnicki i prezes okr. p. Frąszczak. Na zakończenie odbyła się defilada, koncert w ogrodzie, popisy oraz zawody druhów.

—* **Ostrzeszów.** Za przeszkadzanie podczas akcji ratowniczej straży pożarnej skazał Sąd karny Rocha Joksa z Mikstatu na 3 tygodnie aresztu z zawieszeniem.

— Za zniewagę kierownika rzeźni miejskiej dr. Janiaka skazany został Stanisław R. na 3 miesiące bezwzględnego aresztu. Za kradzież roweru odpowiadał L. Krzykała z Najmowa, któremu Sąd wymierzył karę pół roku więzienia z zawieszeniem. Za zakładanie sideł na cudzem polowaniu skazany został St. Pryka na 2 tygodnie aresztu bez zawieszenia. Skazanego w głośnej aferze oszukańczych agentów Józefa Szymalę z Ostrzeszowa uwolnił Sąd Okręgowy na rozprawie apelacyjnej od winy i kary. Szymala wciągnięty został w aferę bez zamiarów oszukańczych.

— Odpust Wniebowzięcia N. Panny Marji odbył się w tut. parafji w czwartek. Uroczystą mszę św. celebrował ks. kan. Jarosz, proboszcz ostrowski.

— Rozgrywki tennisowe urządził 17 i 18 bm. Klub Tennisowy w Ostrzeszowie o mistrzostwo m. Ostrzeszowa.

—* **Śrem.** W czwartek, 15. bm. najechany został około godz. 14 przez samochód osobowy PZ 10 659, kierowany przez szofera Wielgosza Adama z Zdziechowa, pow. średzkiego, mieszkaniec Kórnika, 53-letni murarz Lajda Bogumił. Wypadek miał miejsce na szosie Kórnik — Poznań w odległości około 100 metrów od miasta. Łajda doznał złamania podstawy czaszki, wstrząsu mózgowego, złamania lewej kości łokciowej i ogólnych kontuzyj wewnętrznych, zagrażających życiu. Ofiarę wypadku odwieziono w stanie nieprzytomnym i groźnym do szpitala w Kórniku, gdzie walczy ze śmiercią.

— W czasie od 27. bm. do 4 września br. odbywać się będą ćwiczenia wojskowe na terenie powiatu śremskiego.

— Orkiestra harcerska miejscowego gimnazjum państw. pod batutą zasłużonego kapelmistrza p. Ciesielskiego, znana dobrze ogółowi harcerzy polskich i zagranicznych oraz słuchaczom Radja polskiego ze swych licznych występów w Garczynie, w kąpieliskach polskiego wybrzeża morskiego, w czasie jamboree w Gödölö i ostatnio na zlocie harcerskim w Spale, zdobyła przy silnej konkurencji zaszczytny tytuł reprezentacyjnej orkiestry harcerstwa polskiego. Jako taka otrzymała już zaproszenie i wyjedzie w przyszłym roku na zlot harcerski do Anglji.

— Napadu rabunkowego na powracającego do Nochowa ogrodnika p. aptekarza Logi dokonało ostatnio około godz. 21 tuż pod miastem dwóch zamaskowanych bandytów, żądając wydania roweru i pieniędzy. Dopiero stwierdzenie przez trzeciego opryszka, że zaszła pomyłka co do osoby napadniętego, uwolniło go z opresji. Pościg za napastnikami był naturalnie bezowocny.

— Bezpośredni dojazd do mostu na Warcie ulicą Pierackiego zamknięty został na pewien czas z powodu naprawy bruku na jej odcinku przymostowym, którą przeprowadza powiatowy zarząd drogowy. Objazd odbywa się z ulicy Pierackiego przez ul. Targową, Zieloną i Łazienkową.

— Tradycyjna pielgrzymka parafji śremskiej do Górki Duchownej pod kierownictwem ks. dziekana radcy Michalskiego odbędzie się w dniu 8 września b. r. Zgłoszenia przyjmuje biuro parafjalne. Należy je załatwić możliwie wcześnie, aby ułatwić organizację pielgrzymki. O ile zgłosi się 400 pątników przejazd odbędzie się specjalnym pociągiem, który zatrzyma się na stacjach w Manieczkach i Grabianowie, aby zabrać pątników z wsi okolicznych.

— Koncert ociemniałych artystów, mezosopranistki p. Konstancji Sowisłok i fortepianisty p. Wojciecha Obieraja, odbył się w sobotę, 17. bm. na sali p. Salacińskiej. Salę była zapełniona licznie przybyłą publicznością, która gorąco oklaskiwała świetnie wykonany program, złożony z dzieł Szopena, Bethovena, Bacha i innych kompozytorów polskich i obcych. Koncert należy zaliczyć do imprez starannie przygotowanych i dobrze udanych.

— Do niebywałych zajść doszło po raz pierwszy w Śremie wśród publiczności w czasie meczu o mistrzostwo klasy B., rozegranego na boisku śremskiego „Sokoła" pomiędzy drużynami ŚKS. i Kość. K. S. Zawody z powodu przeszkód technicznych odbyły się zamiast o 15. już o 11 przed południem, wskutek czego nie przybył na czas wyznaczony przez O. Z. P. N. sędzia p. Kąkol z Gostynia. Za zgodą obu drużyn wylosowano na sędziego opiekuna drużyny gości p. Majchrzaka, którego nieudolne i stronnicze sędziowanie wywołało silne protesty publiczności. W czasie przerwy przy stanie 3:1 dla Kościana doszło do ostrej scysji oraz bójki pomiędzy widzami ze Śremu, a „kibicami" przybyłymi z Kościana, z których jeden zagrażał nawet bronią palną. Wobec powyższych zajść, które zlikwidowała ostatecznie policja, K. K. S. nie chciał kontynuować gry, a niefortunny sędzia salwował się ucieczką. Zajście wywołało zrozumiałe poruszenie.

— Jarmark ogólny na bydło, konie, trzodę chlewną, produkty rolne i towary kramne odbędzie się w Śremie we wtorek, 20. bm.

—* **Swarzędz.** Na boisku huty szkła w Antoninie rozegrała swarzędzka I. „Unja" z tamt. P. H. S. mecz piłki nożnej, wygrywając 6:5, natomiast „Unja" II. przegrała w Pobiedziskach z „Sokołem" 1:2.

—* **Szubin.** Zderzył się na ul. 3. Maja autobus osobowy własność Jana Politza z Topolnika, w pow. świeckim, z autem ciężarowym mistrza rzeźnickiego Gerharda Klettkegc z Bydgoszczy. Samochód ciężarowy prowadził karol Klettke. Pomocnik rzeźnicki Jan Soniecki poranił się lekko na ciele.

Potworna masakra na zabawie strzeleckiej

Pięciu uczestników zabawy w Tczewie przewieziono do szpitala

Tczew (at). W ub. niedzielę w salach tut. strzelnicy odbywała się zabawa taneczna, urządzona przez „sanacyjnych" strzelcowojaków t. zw. Powstańców i Wojaków D. O. K. VIII.

Na zabawie tej doszło wieczorem do strasznej rzezi między pijanymi uczestnikami. Wnętrze lokalu i lokal zostały zupełnie zdemolowane, a w salach lała się krew strumieniami. Jęki rannych mieszały się z hukiem strzałów rewolwerowych policjanta.

Na miejsce strasznej masakry przybyło kilkunastu policjantów, którym pod groźbą rewolwerów udało się opanować sytuację. Do szpitala św. Jerzego przewieziono ciężko rannych: 24-letniego „strzelca" Henryka Woźniaka, który oprócz przebitych płuc i klatki piersiowej miał 10 głębokich ran. Dalej przewieziono 38-letniego „strzelca" Franciszka Wenta, który był sprawcą krwawej masakry. Went otrzymał pchnięcie w plecy, przyczem rana sięga aż do żeber, oraz 5 ciętych ran na całem ciele. Ze śmiercią walczy 24-letni Józef Tyl, któremu Went bagnetem wojskowym rozpruł cały bok. Poza tem przewieziono w stanie groźnym 38-letniego Strzelca Józefa Jankowskiego i 30-letniego robotnika Józefa Ziomka.

Do więzienia przewieziono 21-letniego robotnika Franciszka Słomskiego, którego ujęto na gorącym uczynku cięcia wielkim nożem kuchennym.

Potworna ta rzeź wywarła na mieszkańcach miasta wstrząsające wrażenie. Władze prokuratorskie wdrożyły energiczne śledztwo.

APOLLO
odśrody, 21 sierpnia rb.
Seanse 5 — 7 — 9
SALA CHŁODZONA
ŚMIECH i HUMOR NIE ZNAJĄ GRANIC
BRAWA i ZACHWYT PRZY OTWARTEJ ng 13280 SCENIE
WIKTOR CZY WIKTORJA?
Superoperetka w wersji niemieckiej
HERMANN THIMIG
RENATA MÜLLER
ADOLF WOHLBRÜCK

— Na kłusownictwie postrzelił borowy Antoni Wojtkowiak w lasach Jana Lipskiego na Piaskach notorycznych przestępców Florjana i Kazimierza Przybylskich z Ostrowa (ul. Nowa 35). Kazimierz Przybylski, którego z powodu postrzału odstawiono do szpitala w Ostrowie ukrywał się w ostatnim czasie, gdyż był poszukiwany za dokonanie w dniu 4. bm. rozboju na osobie Jana Kaczmarka z Ostrowa. W areszcie osadzono Florjana Przybylskiego.

—* **Stęszew.** Staraniem Parafjalnej Akcji Katolickiej w Stęszewie odbyło się 15 bm. w ogrodzie Towarzystw piękna impreza, połączona z dożynkami. Kat. Stow. Młodzieży Męskiej i Żeńskiej popisywało się dobrze wyćwiczonemi tańcami narodowemi i odśpiewaniem melodyjnych pieśni dożynkowych. Szczególne podziękowanie należy się paniom z Tow. św. Wincentego a Paulo za obfity bufet i inne miłe niespodzianki. Dochód w sumie 670 zł przeznaczono na pokrycie kosztów odnowienia kościoła.

—* **Ujście.** Dożynki urządziło K. S. M. męskie z oddz. żeńskim w niedzielę, dnia 18. bm. Młodzież tut. znana ze wych pomysłowych i ciekawych imprez, cieszyła się iw tym dniu uznaniem tut. ludności. W ogrodzie Hotelu p. Mazura odbyła się zabawa latowa z różnemi urozmaiceniami, jak m. in. występ z tańcami, obozem cygańskim. Całość zaś uzupełniał koncert orkiestry „Sokoła".

— Ćwiczenia nocne odbywały się w Niemczech koło Piły, widoczne ze strony polskiej. W sobotę, dnia 17. bm. po godz. 21 zauważyć można było reflektory, rakiety i blask rozpryskujący się na horyzoncie oraz słyszano huk.

— Zebranie Tow. Czeladzi Katol. odbyło się wub. tygodniu, gdzie pa załatwieniu punktów wstępnych wygłosił referat ks. prob. Dudziński na temat życie ludzkości przed Nar. Chrystusa, poczem zakończono punkty obrad. Orkiestra własna Tow. Czel. Kat. odegrała kilka utworów oraz przystąpiła do swych ćwiczeń.

— U gospodarza Gramsa, zam. w Nowejwsi Ujskiej, 21-letnia córka, zajęta przy oknie koło firan, weszła na krzesło i upadła tak nieszczęśliwie, że dostała wewnętrznego krwotoku i w ciągu 10 minut zmarła.

—* **Wieleń n./Notecią.** Walne zebranie Związku Weteranów, Koło Wieleń odbyło się w dniu 15. bm., na którem wybrano nowy zarząd w osobach: Zyg. Ciechorski — prezes, F. Michalak — zastęp., Ant. Nykiel — sekretarz, Zyg. Różański — skarbnik. Komendantem Koła wybrano p. W. Zalewskiego. Referat n. t. „Obecna sytuacja Gdańska wobec Polski".

— W dniu 15. bm. urządziła tutejsze Bractwo Kurkowe doroczne świętojańskie strzelanie o nagrody. Największą ilość pierścieni zdobyli: Józef Maćkowiak 56 pierścieni, Józef Chabowski 50 pierścieni i Bernard Kratzel 49 pierścieni. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

—* **Zbąszyń.** W niedzielę, 18. b. m. odbył się w pogranicznej wiosce Strzyżewie pierwszy zlot Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży męskiej podokręgu zbąszyńskiego, połączony z zawodami sportowemi o mistrzostwo podokręgu. Uroczystą akademję zagaił ks. patron Wasiela ze Zbąszynia. Na program akademji składały się: deklamacje, śpiew, przemówienia delegatów oraz referat organizacyjny. Wspólnem odśpiewaniem „My chcemy Boga" zakończono część pierwszą uroczystości. Po akademji odbyły się zawody sportowe.

Z POMORZA

—* **Chełmno.** Tegoroczne zawody o mistrzostwo Pomorza odbyły się w Chełmnie w dniach od 15 do 18 b. m. przy udziale około 150 zawodników; w stosunku do ubiegłego roku liczba zawodników wzrosła o 20 proc. Kierownictwo zawodów spoczywało w ręku naczelnika Związku p. prof. Flisaka z Grudziądza. Przybyli także obecny generalny sekretarz Związku ks. Gajdus z Pelplina, długoletni sekretarz a obecny proboszcz parafji chełmińskiej ks. Fr. Żynda, burmistrz miasta Chełmna p. Klein, przedstawiciel wojska i inni. W ostatnim dniu zawodów, w niedzielę, 18. bm. nastąpiło ogłoszenie wyników poszczególnych konkurencyj i rozdanie nagród przez p. burm. Kleina, wręczającego nagrodę ufundowaną przez p. wojewodę pomorskiego, oraz przez gen. sekr. ks. Gajdusa.

—* **Chojnice.** Pod koła samochodu tranzytowego wpadł u wylotu ul. Wysokiej por. Buba z I bataljonu strzelców. Podczas wypadku doznał on złamania prawej nogi powyżej kolana. Kierowcę aresztowano, a po przeprowadzeniu wizji lokalnej, która ustaliła winę ofiary wypadku, zwolniono go.

— 4 osobników, podejrzanych o dokonanie zamachów morderczych na urzędników straży granicznej w Lipienicy przewieziono do aresztów policyjnych w Chojnicach. Bliższe szczegóły trzymane są ze względu na dobro śledztwa w tajemnicy.

— * **Grudziądz.** Zofja Adamowa, urzędniczka Banku Rolnego, która, jak donosiliśmy, zastrzeliła ze zazdrości swego sublokatora, kupca Bernarda Wasilewskiego, wskutek czego została aresztowana, urządziła we więzieniu głodówkę. Władze więzienne zarządziły wobec niej przymusowe odżywianie.

— Przed sądem w Grudziądzu stanęli Czesław Tyll i Irena Sobczakówna z Grudziądza, oskarżeni za pobicie i znieważę dwóch policjantów. Oskarżeni skazani zostali na 10 wzgl. 6 miesięcy więzienia.

— W myśl nowej ustawy zlikwidował się dotychczasowy Zw. Cechu Piekarskiego, organizując się w Stow. Mistrzów Piekarskich wojew. pomorskiego. Prezesem wybrany został mistrz piekarski Ignacy Józefowicz w Grudziądzu.

— W ostatnich dniach wzmógł się znacznie ruch pasażerski w pociągach kierunek Warszawa — wybrzeże morskie. Największą frekwencję wykazują t. zw. pociągi kąpielowe, które są przepełnione. Przyczyną tego wzmożonego ruchu pasażerskiego są bezpłatne bilety dla dzieci.

—* **Świecie.** Zbiegli więźniowie z koronowskiego domu karnego, w liczbie siedmiu, schronili się w sąsiednich lasach borów tucholskich. Mianowicie widziano ich na terenie powiatu świeckiego oraz tucholskiego, w okolicy Świekatowa i Błądzimia, gdzie usiłowali dokonać kradzieży. Ludność okoliczną prosi się o współudział z władzami policyjnemi w akcji ujęcia niebezpiecznych osobników, którzy, nie przyodziani i głodni, będą starali się dokonywać kradzieży odzieży i żywności.

— Pobity przez 3 junaków z obozu pracy w Dobrach Chełmińskich, został w Niem. Stwolnie 20-letni Erwin Świerczyński. Napadnięty został tak dotkliwie pokluty nożem w plecy, żołądek, szyję i głowę, iż w stanie bardzo ciężkim,

Poświęcenie kamienia węgielnego kościoła św. Wawrzyńca

Piękne uroczystości w Gnieźnie

Gniezno (gb). Parafja św. Wawrzyńca w Gnieźnie obchodziła w niedzielę uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego. Wszystkie organizacje grodu Lecha zebrały się, by powitać J. E. ks. biskupa Laubitza, który dokonać miał poświęcenia kamienia. O g. 11.45 przyjechał otwartym powozem, zaprzągniętym w 4 konie dostojny gość, którego na dziedzińcu kościelnym powitał w otoczeniiu komitetu, ks. prob. parafji ks. Józef Chilomer już oddawna przemyśliwał nad powiększeniem kościoła i dostosowaniem go do potrzeb parafji. Dopiero zawiązanie komitetu, który pokonał trudności finansowe umożliwiło rozpoczęcie rozbudowy kościoła. Prace nad przebudową potrwają 2 lata. Przebudowa polegać będzie na tem, że kościół przedłuży się o 19 i pół, główną nawę podwyższy się o 4 metry, a wieżę o jedno piętro, tak że

Na zdjęciu widzimy J. E. ks. biskupa Laubitza podczas uroczystości poświęcenia.

Chilomer, poczem J. E. ks. biskup udał się do kościoła, gdzie zasiadł na przygotowanym tronie. Następnie dokonał ks. Biskup poświęcenia kamienia węgielnego, wygłaszając podniosłe przemówienie i udzielając zebranym błogosławieństwa.

Kościół św. Wawrzyńca, długości 21 i pół metra okazał się już od szeregu lat za szczupły, gdyż pomieścić mógł zaledwie 900 dusz, podczas gdy parafja liczy 10 tysięcy parafjan. Proboszcz wraz z hełmem będzie wysoka na 36 metrów. Plan nowego kościoła wygotował arch. Łucjan Michałowski z Poznania.

Koszty przebudowy kościoła wynosić będą przeszło 100 tys. zł, zebranych z ofiarności parafjan. Również poszczególne firmy dostarczyły materjałów budowlanych na bardzo korzystnych warunkach kredytowych, a koszty wykonania prac rozłożone zostały również na długoterminowe spłaty.

bo prawie beznadziejnym, przewieziono go do szpitala w Świeciu. Napastnikami okazali się: Ignacy Zdral, Edmund Zaręba i Jan Dyga.

— Utonął w czasie kąpania się we Wdzie, pod Żurem, 15-letni Zygmunt Łangowski z Czerska, bawiący na gościnie u kuzyna w Spławiu pod Żurem. Wydobył go prawie natychmiast przypadkowy przechodzień Antoni Tusik, lecz mimo wszelkich środków nie zdołano Łangowskiego powołać do życia.

— Zaginęła bez śladu mieszkanka wsi Mątawy, gminy Nowe, 51letnia Marja Rabe. Oddaliła ona się z domu już 30 ub. miesiąca i mimo poszukiwań nie zdołano jej odszukać. Po zaginionej brak jakichkolwiek śladów; stąd też przypuszcza się, iż popełniła ona samobójstwo, zaginiona zdradzała bowiem niechęć do życia.

— W kościele parafjalnym w Grucznie odbyły się uroczystości odpustowe ku czci Przemienienia Pańskiego. Kazanie uroczystościowe wygłosił ks. Głowacki ze Świecia.

— Budowę bitej drogi aż do szosy w Przewodniku, domaga się wieś Lipinki, będąca obecnie siedzibą gminy zbiorowej. Ponadto ma zostać wybudowaną w Lipinkach 6-klasowa szkoła powszechna.

— 15 lat więzienia otrzymał Piotr Furmanek za morderstwo dokonane na deputatniku Antonim Kotowskim, zam. w Gajewie pod Nowem. Leśnik nadleśnictwa Dobre znalazł podczas inspekcji zwłoki mężczyzny, w którym rozpoznano 60-letniego Antoniego Kotowskiego z Gajewa. W dalszym ciągu ustalono, że Kotowski zastrzelony został z rewolweru, a sprawcą okazał się skazany Furmanek, który po dokonanem zabójstwie skradł 380 zł.

—* **Tczew.** Morderca ś. p. por. Aleksandra Skowrońskiego z 2 baonu strzelców, 25-letni ślusarz Jan Wróbel z Tczewa odpowiadać będzie w piątek, 23. bm., przed sądem okręgowym w Starogardzie na sesji wyjazdowej w Tczewie za swą zbrodnię.

— Za dezercję z 20 p. p. w Krakowie ujęła żandarmerja wojskowa 23-letniego robotnika rolnego Erwina Wysierskiego z powiatu kościerskiego.

— Podczas sporu o łąkę i pola, na pograniczu powiatu tczewskiego Wilbrandowie rolnik Alfons Bieliński zastrzelił ze starego karabina niemieckiego robotnika Wasyla Kuśnierza, pochodzącego z Wdy. Zabójcę aresztowano i osadzono w więzieniu.

—* **Toruń.** W Muzeum Miejskiem wystawiono w specjalnej sali rzeźby gotyckie, które wróciły z wystawy „Polska Sztuka Gotycka" w Warszawie. Są to rzeźby z XIV i XV wieku, pochodzące z Torunia lub Pomorza.

— Według ostatnich danych miejskiego urzędu ruchu ludności m. Torunia wynosiła na 1 sierpnia 62 331 mieszkańców. W stosunku do 31 grudnia ub. r. liczba mieszkańców wzrosła o 1 177 osób. Niestety z wzrostem ludności stale wzrasta też napływ żydostwa: w samym miesiącu lipcu r. b. zgłosiło się na stały pobyt do Torunia 6 Żydów.

— W Teatrze Ziemi Pomorskiej odbył się w ub. niedzielę ostatni gościnny występ Edwarda Żyzeckiego, który występował razem z p. Dranowską w świetnej sztuce Herzera „Morphium". W najbliższym czasie przybywa do Torunia zespół Reduty z komedją Czwojdzińskiego „Teorja Einsteina".

— W ostatnich dniach odbył się w Toruniu kurs pszczelarski, zorganizowany przez tut. Tow. Pszczelarzy. Wykłady odbywały się w godzinach popołudniowych i były uzupełnione praktycznemi pokazami pracy w pasiece.

— Poświęcenie nowej Sokolni Tow. Gimn. „Sokół" III odbyło się w Ognisku K. S. M. przy Szosie Chełmińskiej w ub. niedzielę. Podczas uroczystości przemawiał także prezes dzielnicy pomorskiej, mec. Tomaszewski. W dniu tym odbyły się także zawody lekkoatletyczne „Sokoła" z W. K. S. „Gryfem". Zwyciężył „Sokół" w stosunku 240⅝—148⅛.

— W najbliższą niedzielę odbędą się w Toruniu staraniem Toruńskiego Klubu Wioślarzy wielkie regaty wioślarskie, na które zgłosiło swój udział wiele klubów zamiejscowych.

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusowego: Edward Suszyński 2 zł. — M. S. z serdecznem podziękowaniem za pomoc 3 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 6 zł.

Uroczystość śpiewacza

Kaźmierz, pow. Szamotuły obchodził d. 18 bm. uroczyście 15-lecie istnienia swego Koła Śpiewackiego i Chóru Kościelnego, połączone z poświęceniem sztandaru i I-szym zjazdem chórów kościelnych okręgu szamotulskiego, oraz kilku kół śpiewaczych. Podczas trzech nabożeństw o 9, 10 i 11 śpiewały: chór męski OO. Jezuitów i chóry mieszane z Buku i św. Wojciecha z Poznania. Podczas zebrania w sali Domu Katolickiego, gdzie w imieniu wszystkich stowarzyszeń przemówił p. Bogusław Łubieński z Kiączyna, wykonał pienia chór św. Jana z Poznania. O godz. 14 na błogosławieństwie w kościele wykonał dwa motety chór św. Krzyża z Górczyna.

Po defiladzie nastąpiło otwarcie zjazdu przez ks. prob. Faustmana, który wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i J. Em. ks. Kardynała-Prymasa, do którego uchwalono wysłać telegram hołdowniczy.

Wykonanie hasła Christe Rex Nowowiejskiego przez wszystkie chóry pod batutą p. dyr. Stanisława Tobisa zrobiło potężne wrażenie. W popisach uzyskały chóry punktów, w III kat.: Duczniki 21, Mrowino 21, Kaźmierz 27 i pół, Morasko 17, Sobota 14, Ostroróg 27; w II kat.: Ostroróg 22 i pół, Pniewy 20, Oborniki 20, Buk 22; w kat. I: Szamotuły 23 i pół; z poza okręgu w dowolnej punktacji Górczyn chór męski 27, mieszany 18, św. Jan chór męski 18, mieszany 21 i wreszcie Koła śpiewackie „Dzwon" z Szamotuł 15 i Koźle 14. Jury stanowili pp. szamb. Nowowiejski, dyr. dr. Latoszewski, prof. Wiechowicz i inż. Andrzejewski. Udział publiczności olbrzymi, nastrój wraz z pogodą wspaniały.

Opryszek w sianie

Bydgoszcz. (Tel. wł.). W dniu 18 b. m. w czasie obławy policyjnej za zbiegłymi przestępcami z Koronowa jeden z policjantów w pobliżu Fordona zmęczony obławą wstąpił do zagrody, prosząc o mleko. Policjant usiadł przy stogu siana i począł się pożywiać. W pewnym momencie pod sianem poczęło się coś ruszać. Gdy policjant wraz z gospodarzem grabiami rozrzucili siano, znaleźli pod niem śpiącego Antoniego Kisiela, zbiega z Koronowa. Opryszka, skutego w kajdany, przewieziono do więzienia w Bydgoszczy.

Surowe ukaranie oszusta

Przed sądem okręgowym w Poznaniu stanął 29-letni Franciszek Andrzejewski, bez stałego miejsca zamieszkania, karany już 9-krotnie przez sądy państwowe pod zarzutem oszustwa.

Andrzejewski od października 1934 r. do stycznia b. r. objeżdżał rowerem powiaty szamotulski, gnieźnieński, śremski i poznański, grasując wśród biednych inwalidów. Zgłaszał się do nich jako kontroler Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu i, legitymując się fałszywemi dowodami, wyłudzał od nich różne sumy rzekomo na poczet znaczków ubezpieczeniowych. Andrzejewski uzyskał większą ilość znaczków zużytych, które chemicznie wyprał i sprzedawał jako nowe. Dopuścił on się oszustw w 37 wypadkach i poszkodował biednych rolników na sumę około 600 zł.

Sąd okręgowy skazał go za to na 3 lata więzienia i umieszczenie w zakładzie dla niepoprawnych przestępców na przeciąg lat 5. (k)

Aeroklub Pomorski

Jego powstanie i rozwój organizacyjny

Toruń (z). Zrealizowania inicjatywy utworzenia w Toruniu aeroklubu podjął się w roku ub. mjr. Kuźmiński, d-ca pułku lotn. Prezesem klubu został gen. Norwid-Neugebauer. Pierwsze miesiące upłynęły na wewnętrznej pracy organizacyjnej, a 12 maja br. odbyło się na lotnisku toruńskiem przekazanie Aeroklubowi Pomorskiemu pierwszego samolotu, ufundowanego przez LOPP. z zebranych składek przez społeczeństwo pomorskie na Challenge w 1934 r.

Już podczas uroczystości przekazania samolotu prezes woj. LOPP. p. wicewoj. Starzyński zapowiedział, że w tym roku klub otrzyma jeszcze jedną maszynę.

Po trzech zaledwie miesiącach przyrzeczenie zostało wypełnione.

W początkach tego miesiąca przekazano drugi samolot typu R W D 5 za cenę 7 500 zł.

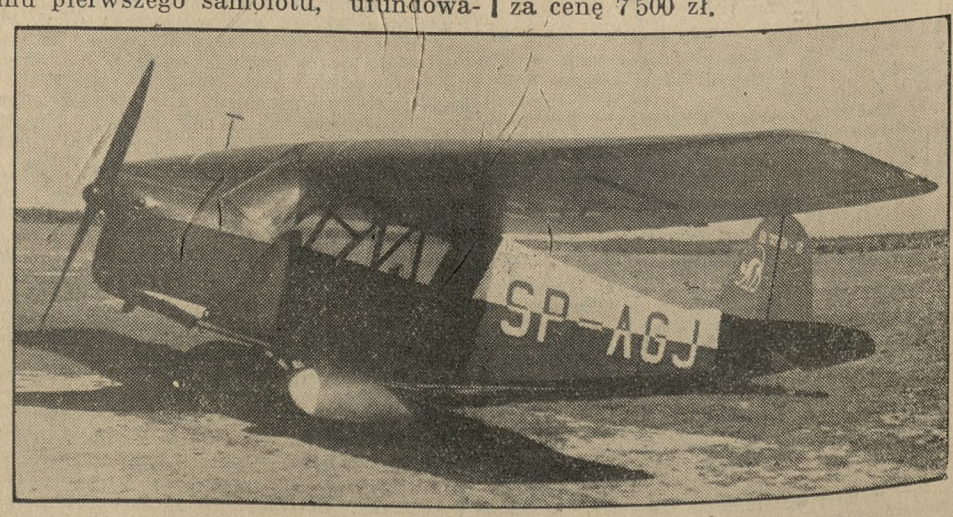

Jeden z 5 samolotów Aeroklubu Pomorskiego, R W D — 5 ufundowany w tym miesiącu przez okręg woj. L. O. P. P. ze składek społeczeństwa pomorskiego.

Miasto Chamonix obchodziło w okazały sposób 60 rocznicę pobytu w swych murach Napoleona III i cesarzowej Eugenji z okazji przyłączenia Sabaudji do Francji. Jak widzimy na zdjęciu, historyczny ten moment został tam ponownie odtworzony.

Fantastyczna karjera inżyniera Pietrowa

Twórca „Normandie" pracował w hurtowni bielizny damskiej

Głównym autorem projektu, według którego został zbudowany transatlantyk „Normandie", największy na kuli ziemskiej parowiec, i jego głównym budowniczym jest rosyjski inżynier Jurkiewicz.

Prasa paryska zamieściła życiorys najbliższego pomocnika Jurkiewicza, również Rosjanina, inżyniera Pietrowa, którego życiowa karjera przedstawia się niezmiernie fantastycznie.

Pietrow liczy sobie w chwili obecnej 34 lata. Od najwcześniejszego dzieciństwa marzył o morzu i podróżach morskich. Po ukonstytuowaniu się władzy bolszewickiej, Pietrow jako 18-letni młodzieniec uciekł do Persji. Przez pewien czas służył tam jako ochotnik w oddziałach angielskich. Po pewnym czasie przeniesiono go na mikroskopijny angielski statek, pływający na morzu Kaspijskiem.

Po upadku armji Kołczaka oraz Dienikina Pietrow uciekł do Konstantynopola.

W byłej stolicy Turcji Pietrow żył, jak żyło tysiące innych rosyjskich emigrantów, zdobywając dorywczą pracą środki do życia. Nie bacząc na niezmiernie ciężkie warunki materjalne, marzył w dzień i w nocy o dostaniu się do wyższej uczelni technicznej w któremkolwiek z większych miast zachodniej Europy.

Wreszcie tak długo oczekiwany moment nadszedł: w 1923 roku Pietrowowi udało się przenieść do Berlina i wstąpić na wydział budownictwa statków tamtejszej politechniki. Ale wkrótce rozpoczął się kryzys walutowy. Marka zaczęła spadać na łeb na szyję.

„Nie znałem się wtedy na takich rzeczach" — opowiadał Pietrow francuskim dziennikarzom. „Pewnego dnia z przerażeniem dowiedziałem się, że wartość przywiezionych przezemnie z Konstantynopola oszczędności równa się zeru. Ponieważ jednocześnie było bardzo trudno o jakikolwiek zarobek, wyjechałem do Francji, i tu wstąpiłem, jako zwykły robotnik, do małej stoczni".

Jednym z inżynierów tej stoczni był Jurkiewicz. Tu więc zawiazała się znajomość dwóch przyszłych konstruktorów „Normandie".

Po kilku miesiącach niezmiernie ciężkiej pracy (po 12 godzin dziennie przy wyjątkowo wysokiej temperaturze), Pietrow uzyskał stypendjum na uniwersytecie w Gent. Przyjęto go jednak na wydział mechaniczny, a nie na budownictwo okrętów, gdyż na ten ostatni przyjmuje się wyłącznie inżynierów skończonych.

Nie zraziło to Pietrowa. Zabrał się do pracy i po kilku latach uzyskał dyplom inżnyiera - mechanika, poczem dopiero na skutek złożonej prośby został przyjęty na wydział budownictwa okrętów.

„Ale jednocześnie, jako już absolwentowi, odebrano mi stypendjum" — opowiadał inżynier Pietrow. „Musiałem więc nietylko uczyć się, lecz i myśleć o zarobku. Co rok wyjeżdżałem na parę miesięcy do Paryża i tu zarobkowałem, czem się dało. Pracowałem w małych fabryczkach, ładowałem wagony na dworcach towarowych. Pracowałem nawet przez jakiś czas w hurtowni... damskiej bielizny".

Każdy zarobiony grosz odkładał na zimę. Wreszcie w roku 1930 Pietrow uzyskał dyplom inżyniera - konstruktora.

Z dyplomem w kieszeni młody inżynier przyjechał do Paryża i tu przyjął zaproponowaną mu posadę w Kongo. Zamierzał już tam wyjechać, gdy po raz drugi zetknął się z inżynierem Jurkiewiczem. Ten odradził mu wyjazd do Kongo, wyrobił posadę w Paryżu i zaproponował wspólne opracowywanie projektu budowy parostatku - olbrzyma.

Dwaj inżynierowie pracowali wyłącznie wieczorami i po nocach, gdyż w dzień byli zajęci służbą. Czasem przesiadywali nad planami i wykreśleniami do rana.

Kosztowny urząd wicekróla Indyj

Wicekrólem Indyj mianowany został przez króla Jerzego markiz of Lintlithgow. Zaszczyt to wielki, stanowisko jedno z pierwszych w Imperjum brytyjskiem, ale też i ciężar niemały, gdyż wicekról Indyj dokładać musi minimum 100 000 zł rocznie do pensji, którą otrzymuje.

Lord wicekról otrzymuje 19 000 funtów (około 450 000 zł) rocznie, która to suma obejmuje już koszty reprezentacji.

Lord Lintlithgow zajmuje obecnie stanowisko członka rady nadzorczej w Bank of Scotland, British Assets Trust, J. and P. Coats, Life Assurance Societe, Scottish Widows Fund i w półtuzinie innych jeszcze przedsiębiorstw. Jego dochody roczne przekraczają więc znacznie, jak się łatwo domyśleć można, budżet wicekróla. Zamiana więc choć zaszczytna, finansowo będzie złą imprezą.

Naogół, trzeba to przyznać, najwyższe stanowiska w Imperjum Brytyjskiem są stosunkowo słabo opłacalne. Urząd generalnego gubernatora Australji np., który sprawował ojciec obecnego wicekróla Indyj, dawał rocznie tylko 10.000 funtów. Już po dwóch latach urzędowania zrzekł się lord Lintlithgow senior swego stanowiska, gdy znaczne wydatki prywatne nadszarpywały zbytnio jego majątek. Dopłacił on bowiem w ciągu tych dwóch lat z własnej kieszeni zgórą 25 000 funtów. To samo pociąga za sobą stanowisko lorda - majora Londynu. Otrzymuje on 6 500 funtów pensji rocznej, a dokłada do tej sumy około 10 000 funtów. Premjer Wielkiej Brytanji otrzymuje pensję w wysokości 5 000 funtów, a tymczasem musi dokładać około 2 000 funtów, aby utrzymać swój dom na właściwej stopie.

To też pełnić zaszczytne funkcje urzędowe w Imperjum brytyjskiem mogą tylko ludzie, który osobisty majątek pozwala im na dokładanie do otrzymywanej od państwa pensji.

Or.

W zwierzyńcu londyńskim urodziła się w tych dniach mała żyrafa — wypadek, jakiego dotąd jeszcze nie było. Małe żyrafiątko jest słabe i spoczywa u nóg swej mamusi.

KINOTEATR „SŁOŃCE" KINOTEATR

JUTRO! W środę, dnia 21 sierpnia wielka, galowa Premjera JUTRO!

Inauguracja nowego sezonu 1935/36

Najmilsza i najmłodsza gwiazda srebrnego ekranu, ulubienica świata

Shirley Temple

Poraz pierwszy w Polsce! Poraz pierwszy w Polsce!

w najpiękniejszym filmie „Foxa" realizacji Dav. Butlera

MAŁY PUŁKOWNIK

Film, który zachwyci, wzruszy i rozweseli wszystkich naszych bywalców od lat 8 — 80-ciu.

ng 13 266

Z za kulis sztuczek kabaretowych

„Sisters"

Do najpopularniejszych postaci na deskach teatrów kabaretowych należą „sisters" — siostry — możliwie bliźniacze. Publiczność odnosi się do takiej pary „bliźniąt" z wielką dozą sentymentu, zapewniającego im powodzenie. Nic więc dziwnego, że wszelkiego rodzaju impresarjowie operują „ sistersami", jako numerem popisowym programów kabaretów i wszelkich teatrów-variété. Cóż, kiedy takich sióstr bliźniaczych, nadających się do występów kabaretowych, jest na świecie bardzo mało! To nic. Fachowiec fabrykuje „sisters" na zawołanie.

Najważniejszym warunkiem „bliźniąt" to możliwie największe podobieństwo figur. Różnica w kolorze włosów nie odgrywa tu żadnej roli, gdyż można go za pomocą doskonałych środków chemicznych zmieniać dowolnie. Rysy twarzy są także rzeczą drugorzędną, gdyż właściwych rysów publiczność i tak nie widzi. Od czego ołówek do ust i brwi, szminka, puder, brzytew itd... Przy ich pomocy z pod wprawnej ręki fryzjera teatralnego „sisters" wychodzą podobne do siebie, jak dwa ziarnka grochu. Daleko więcej trudności nastręczają ruchy, które winny być zupełnie jednakie. A ruchy są niezbędnie konieczne, bo jakże inaczej mógłby mieć efekt nowoczesny szlagier, gdyby nogi i ręce nie podkreślały odpowiednio ruchami refrenów! Zanim ruchy kandydatek zupełnie się ujednolicą, muszą one się poddać drillowi, wobec którego ostra tresura rekrutów jest poprostu niewinną zabawką. Najmniej trudności sprawia śpiew, gdyż wszystkie „sisters" na świecie mają jedną cechę wspólną: Nie mają głosu.

Sztuczki reklamowe

Gdy przygotowanie „bliźniąt" jest skończone, impresarjo oczywiście nie puszcza ich zaraz na publiczność. Trzeba najpierw zaintrygować opinję publiczną. Bardzo efektownym środkiem jest puszczenie plotki, że dla jednej z „sisters" jakiś arystokrata czy miljoner amerykański targnął się na życie. Publiczność naturalnie szybko zapomina i pcha się do kasy teatru, aby obejrzeć sobie tego vampa, który ma życie ludzkie na sumieniu.

Bardziej skomplikowaną może stać się sprawa, jeżeli impresarjo nazwiska sióstr łączy z aferą przemytniczą. Tutaj może odezwać się władza, jak się to już faktycznie zdarzyło, a z jej mało romantycznego sprawozdania publiczność dowie się, że „siostry" nazywają się Maud Harley i Marjorie Buxton i że jedna z nich urodziła się w New Yorku, a druga w Chicago, oraz że zachodzi między niemi różnica trzech lat wieku, co oczywiście wszystko podkopać może w publiczności wiarę w ich bliźniacze pochodzenie.

Gdy „bliźnictwo" się kończy

Jest to zjawiskiem bardzo oryginalnem, że „siostry", które na scenie oczywiście są nierozerwalnie ze sobą złączone, poza sceną w życiu prywatnem przeważnie chadzają własnemi ścieżkami. Stają wprawdzie w jakiem światowem kąpielisku w tym samym luksusowym hotelu, ale poza tem nie spotyka się ich nigdy razem. Podczas gdy np. sister nr. 1 jest na kolacji z jakim zbogaconym fabrykantem puszek na konserwy, sister nr. 2 w tym samym czasie łowi ryby na wędkę, albo gra w bakarata w kasynie. Skoro zaś pierwsza nie ma ochoty pójść na rendezvous, może bez wszystkiego posłać drugą, gdyż exterieur ich jest równe, a podczas rozmowy także nikt nie zauważy różnicy, gdyż jedna z najwybitniejszych własności sióstr polega na tem, że mówią bardzo łamanym językiem tego kraju, w którym właśnie występują, chociażby się nawet tam urodziły.

Karjera sceniczna „sióstr" trwa co najwyżej trzy do pięciu lat. W czasie tym zazwyczaj zarobiły one tyle nogami lub gardłem, że starczy im na resztę życia, przyczem oczywiście bliźniactwo zostaje zlikwidowane. „Sisters" rozchodzą się i stają się znowu dziewczynami o odmiennych nazwiskach, twarzach i strojach.

W. i P.

Prasa na Węgrzech

Według ogłoszonego wykazu statystycznego ukazuje się na Węgrzech 1 200 wydawnictw, w tem 68 dzienników i 300 tygodników. W Budapeszcie wychodzi 21 dzienników, 170 tygodników, 473 miesięczniki oraz 213 różnych perjodyków, tak, iż w stolicy koncentruje się 70 proc. wszystkich wydawnictw prasowych węgierskich.

W TEATRZE.

W Komedji Francuskiej zajmują miejsca w loży dwaj autorzy dramatyczni, Iks i Ygrek.

Na scenie sztuka Iksa.

Ygrek zauważył w drugim rzędzie krzeseł śpiącego smacznie widza. Zwraca uwagę Iksowi:

— Widzisz, takie wrażenie robią na publiczności twoje sztuki!

Nazajutrz grają sztukę Ygreka. Iks spostrzega podczas trzeciego aktu jegomościa, który drzemie.

— Patrz-no, ten gość śpi. Oto wpływ twojej sztuki!

— A nie, — odpowiada ozięble Ygrek — to wczorajszy widz, który nie obudził się jeszcze ze snu.

Pełna wyrazu scena ze sztuki „Krzyk", granej obecnie z udziałem wybitnego artysty Jaracza w Teatrze Polskim. Teatr codziennie wypełniony po brzegi.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYDZI POZNAŃSCY PRZED 300 LATY

Wydawać się to będzie czemś nieprawdopodobnem, że miasto nasze, będące dziś najbardziej polskiem, a specjalnie pozbawionem wszelkich naleciałości izraelickich, było niegdyś siedzibą i największym ośrodkiem żydostwa w Polsce. Dlatego też z prawdziwem zainteresowaniem czyta się karty „Kroniki miasta Poznania", która od pewnego czasu drukowała, a w wydanem świeżo zeszycie zakończyła druk niezmiernie ciekawych badań dr. Leona Koczego, docenta U. P. pt. „Studja nad dziejami Żydów poznańskich przed połową wieku XVII". Nikt może nie był bardziej powołanym do zajęcia się tą sprawą jak właśnie autor pięknych prac, poświęconych dziejom wewnętrznym Poznania i Torunia, a więc przedewszystkiem zajmujących się gospodarką i handlem. Mając już duże doświadczenie i należycie przygotowane podłoże ogólne dla ujęcia roli Żydów, przewertował jeszcze raz dr. Koczy pokaźne zbiory akt miejskich poznańskich i wielkopolskich ksiąg grodzkich, przechowywanych w Archiwum Państwowem w Poznaniu, tak, iż był w stanie dać dobry obraz panujących tutaj stosunków. Przedewszystkiem sprzeciwia się on przekonaniu o rzekomo wrodzonych zdolnościach handlowych Żydów, tudzież twierdzeniom, lansowanym w nauce, przez wrogie nam jednostki, jakoby Polska przed przybyciem Żydów przedstawiała kraj dziki i barbarzyński, pozbawiony łączności ze światem i dopiero za ich przybyciem stała się „krainą mlekiem i miodem płynącą". Opierając się na sumiennie wykorzystanych źródłach, zaprzecza temu dr. Koczy, wykazując, że handel chrześcijański w Polsce rozwijał się zupełnie dobrze i górował nad żydowskim. Nie zaprzecza, że w XV i XVI wieku Poznań był jedną z głównych siedzib Żydów w Polsce, ale przybysze ci nie wybijali specjalnego piętna na gospodarce. Nawet jeżeli idzie o handel hurtowny, to ten właśnie spoczywał w ręku polskim, bo przecież jednym z największych kupców poznańskich tego rodzaju był niejaki Paweł Modzelewski alias Mazur, podobno nawet szlachetnie urodzony.

Starali się Żydzi opanować handel i przemysł, starali się dostać do spółek z Polakami i ofiarowywali im swe kapitały, ale tych wypadków stosunkowo niewiele notują akta. Natomiast jeżeli idzie o przemysł, to są bardzo ciekawe powody różnych zatargów. Tak więc doskonale scharakteryzował autor tę walkę, przytaczając pozew konwisarzy poznańskich przeciw Żydom. Czytamy w nim te słowa: „Żydzi na przeszkodę tegoż bractwa, na oszukanie chrześcijan i na wzgardę przywilejów bractwa tego partactwem się bawią i nietylko fałszywą cenę robioną po domach rozwożą, ale też stare statki oprawiają, nigdzie się tego rzemiosła nie wyuczywszy". Podnosząc jednak te cechy ujemne i wskazując źródło owych bajek o rzekomej przewadze Żydów w dawnym handlu polskim (było nim polemiczne pismo żydowskie z 1539 r.), nie popada autor w stronniczość. Podnosi także i pewne dobre strony napływu Żydów, jako to zasilenie miejscowych kapitałów i ożywienie ruchu handlowego, wreszcie pomoc przy eksploatacji zasobów kraju. Całość pracy maluje dobrze stosunki i zapoczątkowuje studja sumienne i objektywne nad zagadnieniem handlu żydowskiego w Polsce, w oparciu o bogate źródła, dotychczas jeszcze prawie nie wyzyskane.

Obok tej tak ciekawej i wartościowej pracy dr. Koczego w wydanym ostatnio podwójnym zeszycie (2/3) „Kroniki miasta Poznania" spotykamy pracę p. Marjana Miki o pochodzeniu i rodzinie dr. Strósika, królewskiego lekarza i burmistrza poznańskiego w latach 1557—59, pozatem znajdujemy rozprawę T. Terleckiego o pierwszej syntezie twórczej Ryszarda Berwińskiego, oraz notatkę ks. Kantaka o jednym z rękopisów kroniki bernardyńskiej Komorowskiego, wreszcie wspomnienie J. Dybowskiego o poecie wielkopolskim Wawrzyńcu Benzenstjörnie - Engeström. Zamyka zeszyt kronika bieżąca.

Poznań.

Dr. Janusz Staszewski.

WŚRÓD PISM I KSIĄŻEK

Broń i barwa. Od roku wychodzi w Warszawie pięknie wydawane czasopismo p. t. „Broń i barwa", poświęcona badaniom broni i umundurowania wojska polskiego w ciągu dziejów. Czasopismo to ukazuje się jako miesięczny biuletyn Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Wojska w Warszawie, a jest redagowane przez jednego z najwybitniejszych znawców broni w Polsce — rtm. dypl. Władysława Dziewanowskiego. Prace zamieszczane w „Broni i barwie" mogą zainteresować b. szerokie rzesze społeczeństwa. Jest tam bowiem mowa o różnych oddziałach wojska polskiego w kraju i zagranicą, o różnych szczegółach uzbrojenia, o zdobieniu oręża, o znaczeniu dla celów munduroznawstwa żołnierzy ołowianych i papierowych itp. Zdawać się może nieraz, sądząc z tytułu zamieszczonej pracy, że są to rzeczy błahe i mające mało wspólnego z życiem, ale musimy przecież wziąść pod uwagę, że broń i mundury to są namacalne pamiątki sławy bojowej naszych przodków, że czy to mundur, czy oręż, czy wreszcie żołnierzyk ołowiany lub papierowy przemówi do wyobraźni młodzieży, a zwłaszcza dzieci o wiele silniej niż najlepsze opowiadania. Nieraz też i ludzi dojrzałych będą interesować te rzeczy. Przecież taka wystawa żołnierzy ołowianych urządzana rb. w Paryżu i odtworzone przy ich pomocy bitwy z czasów Ludwika XIV i Napoleona gromadziły całe tłumy ludzi. Należy się więc cieszyć, że i u nas znajdują się miłośnicy tego rodzaju pamiątek, którzy coraz więcej liczą członków, a swoje docieknia wydają w tak estetycznem, pięknie ilstrowanem, a dobrze redagowanem czasopiśmie. (J. St.)

„Czy dach świata runie?" Niedawno wyszedł w Londynie niedokończony (wskutek śmierci autora) trzeci tom bardzo interesującej książki, zatytułowanej „The Endless Advénture" („Niedokończona przygoda") F. S. Olivera. Należał on do zarządu głównego partji konserwatywnej. Z zawodu handlarz sukna, miał jednak wykształcenie prawnicze i długie lata poświęcił swemu dziełu. Jest to rodzaj wykładu filozofji politycznej, obficie przeplatanego przykładami, branemi z dziejów angielskich, głównie z pierwszej połowy XVIII w., ale także i z późniejszych. Z polityków Oliver ceni wysoko Bolingbroke'a, Walpole'a, Foxa, Palmerstona i Disraeliego, jest przeciwnikiem Gladstone'a, któremu zarzuca doktrynerstwo, retorykę, zacieśnianie się do terenu parlamentarnego, a nieudolność w zetknięciu z zagadnieniami praktycznemi (przypominając zgubę jen. Gordona). Książka urywa się w środku zdania, dalej mamy tylko tytuł rozdziału: „Czy dach świata runie?" Na to pytanie Oliver już nie zdołał odpowiedzieć. (Dr. W. T.)

„Instynkt szczęścia" Andrzeja Maurois jest obrazkiem z prowincjonalnego życia Francji dzisiejszej, obrazkiem takim, któryby wskazywał, że właściwie niewiele się w tem życiu zmieniło po wojnie. Idzie o małżeństwo, które ma połączyć dwie rodziny, a któremu przeciwstawiają się przeszkody natury towarzysko-moralnej. Starsza rozumna dama, pełna zręczności i taktu, usuwa je i wydaje Numę za Pompiljusza. Jest w tem wiele subtelnych rysów z życia burżuazji oraz gentry. Francuzi napewno interesują się niemi i wyciągają z opisywanych faktów pewną filozofję życiową. Dla nas jest to atmosfera daleka, a wypełniona zdarzeniami małej i wcale nie dramatycznej wagi, tak że niema nas co przykuć ani wzruszyć. (lr)

„Rzeczpospolita Rzymska" Tadeusza Zielińskiego stanowi trzecią część ogromnego kompleksu „Świat antyczny", wydawanego przez Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie i zawierającego w tomie pierwszym „Starożytność bajeczną", w drugim zaś „Grecję niepodległą". Teraz zajął się znakomity nasz filolog-historyk-religijolog Rzymem od „ab urbe condita" aż do Cezara włącznie. Śmiercią Cezara kończy się ten wielki, pięknie wydany i mnogiemi ilustracjami zaopatrzony tom, w którym jasność wykładu idzie o lepsze z malowniczością obrazów i darem opowiadania. Świat rzymski otwiera się przed nami na całej przestrzeni — od polityki, do obyczajowości i do kultury wogóle. Chwilami dramatyczne napięcie opowiadania każe zapomnieć o wiekach, jakie nas od dawnych czasów dzielą. Śmierć Cezara przeżywamy tak, jakbyśmy byli jej widzami, a takich momentów jest pełno. (lr)

Książki nadesłane

Wiktor Junosza- Dąbrowski: „Podstawy ideowe kultury fizycznej" Warszawa 1935. Główna Księgarnia Wojskowa.

ŻYCIE KULTURALNE

RADJO A FILHARMONJE

Z Warszawy donoszą nam:

Pomiędzy Polskiem Radjem i Filharmonją warszawską powstał dość oryginalny zatarg. Jedynym z powodów jest powzięta przez Polskie Radjo decyzja zastąpienia części transmisyj koncertów symfonicznych z Filharmonji Warszawskiej transmisjami koncertów z filharmonij prowincjonalnych. Filharmonja Warszawska posiadała dotychczas prawie wyłączny monopol na transmisje koncertów symfonicznych. W ubiegłym n. p. roku nadano 32 koncerty piątkowe i tyleż poranków muzycznych.

W związku z tym zatargiem kierownik Wydziału Muzycznego Pol. Radja, p. Rudnicki udzielił w wywiadzie prasowym szeregu informacyj o zamierzeniach i intencjach Polskiego Radja w sezonie nadchodzącym.

Podkreśla w nim przedewszystkiem, że Polskie Radjo nie jest instytucją stołeczną, a jego zadania w zakresie popierania i propagowania kultury muzycznej wychodzą poza mury Warszawy. Na Polskiem Radjo, które utrzymuje się z drobnych wkładów całego społeczeństwa, ciąży obowiązek popierania regjonalnych placówek kulturalnych, jakiemi są orkiestry symfoniczne w Poznaniu, Lwowie, Krakowie, Wilnie, Łodzi. Pomoc ta polegać będzie na udzielaniu przez P. R. subwencyj tym filharmonjom oraz honorarjów za koncerty.

Subwencja około 6 tysięcy złotych rocznie — plus honorarjum za transmisję kilku koncertów w roku będzie dla prowincjonalnych placówek muzycznych pomocą bardzo przydatną i ważką. Zarzut zaś, że Pol. Radjo niszczy w ten sposób podstawy egzystencji Filharmonji Warszawskiej, zbija dyr. Rudnicki oświadczeniem, że Warszawa i nadal znajdować się będzie w sytuacji uprzywilejowanej. „Na sześć filharmonij prowincjonalnych w kraju przypadnie miesięcznie jeden koncert, dla warszawskiej zaś trzy, pomimo, iż ze względów społecznych raczej należałoby faworyzować prowincję, która żyje z małych subwencyj rządowych i samorządowych."

Drugim momentem „zatargu" jest decyzja Polskiego Radja zorganizowania własnej orkiestry symfonicznej. Dotychczas Polskie Radjo i Filharmonja Warszawska posiadały orkiestrę wspólną. Polskie radjo nadaje rocznie około 400 koncertów symfonicznych. Filharmonja organizuje 64 koncerty. Wspólność orkiestry powodowała, że próby koncertów piątkowych Filharmonji zajmowały orkiestrze tyle czasu, że nie była ona w stanie przygotować koncertów radjowych równie dobrze, jak były przygotowywane koncerty Filharmonji.

Filharmonja uważa, że decyzje Polskiego Radja podcinają jej byt i uniemożliwiają egzystencję.

Dyr. Rudnicki oświadcza, że, mając przekonanie o celowości swych posunięć oraz ich znaczeniu dla sprawy kultury muzycznej w Polsce, Polskie Radjo nie zamierza ustąpić ze swego stanowiska. „Nawet w wypadku zrezygnowania Zarządu Filharmonji z prowadzenia sezonu" — oświadcza dyr. Rudnicki — „nie zamrze życie muzyczne w stolicy. Polskie Radjo gotowe jest zastąpić Filharmonję w tej dziedzinie, organizując publiczne koncerty symfoniczne w stolicy".

„Zatarg" wywołał żywą dyskusję i wymianę zdań pro i contra w całej polskiej prasie muzycznej. (mw)

NAUKA

Walka z chorobami. Z Warszawy donoszą nam: Ogłoszony urzędowo statut fundacji im. J. Potockiego wymienia, jako cel fundacji „popieranie prac, mających na celu rozwój wiedzy i lecznictwa w dziedzinie walki z gruźlicą i nowotworami". Popieranie prac wymienionych będzie uskuteczniane przez udzielanie zasiłków na budowę zakładów badawczych: leczniczych i zapobiegawczych, urządzanie laboratorjów, zakupno potrzebnych aparatów, urządzeń i materjałów (np. rad). Udzielane będą zasiłki na pracownie naukowo-doświadczalne, bibljoteki fachowe i wydawnictwa, kursy dla pracujących naukowo lekarzy, kliniki doświadczalne, stypendja i nagrody za prace naukowe, przynoszące postęp w walce z temi chorobami. (vw)

Sowiety badają foki. Na Nowoj Ziemli żyją liczne stada fok. Sowiecka Akademja Nauk wysyła tam wyprawę naukową, która przeprowadzi obserwację nad życiem owych stad.

LITERATURA

A. E. Z końcem lipca rb. zmarł jeden z największych współczesnych Irlandczyków, George William Russell (ur. w roku 1867). Odznaczał się nadzwyczajną wszechstronnością, pracowitością i energją — twierdził, że zalety te zawdzięcza stosowaniu metod, zaczerpniętych z hinduskich ksiąg mistycznych. Wszystkie oddał na usługi sprawie odrodzenia celtyckiego. Łagodny temperament trzymał go zdala od czynnej walki, natomiast zajmował się Russell ruchem współdzielczym, stworzonym przez Sir Horacego Plunketta i doprowadził go to rozkwitu. Pisywał również o sprawach ekonomicznych — pod własnem nazwiskiem. Jako poeta używał pseudonim A. E. (powstałego podobno z pomyłki druku). Jest mistrzem formy, przedmiot jego utworów stanowią prawie wyłącznie Bóg i przyroda. Niewątpliwie jest po Yeatsie największym lirykiem angloirlandzkim. Pozatem zostały po Russellu tysiące obrazów, bynajmniej nie tuzinkowych. Krytycy sztuki rokują im sławę — w przyszłości. Wogóle Russell wyciskał na wszystkiem, czego się tknął, silne piętno indywidualne. Irlandja uczciła go wspaniałym pogrzebem. (W. T.)

TEATR

Wojny trojańskiej nie będzie. Jean Giraudoux napisał nową sztukę, w której występują bohaterzy „Iliady", ale rzecz dzieje się przed wybuchem wojny. Menelaus jest gotów przyjąć Helenę z powrotem do domu, Paryś jest gotów rozstać się z Heleną, sama Helena drży z radości na myśl o powrocie do Sparty, co wszystko cieszy niezmiernie Odyseusa, który w całej tej aferze pośredniczył i już widzi swoje negjocjacje ukoronowane sukcesem Są to wszystko preliminarja sztuki, rozgrywające się przed podniesieniem kurtyny, pierwsze zaś słowa brzmią:

— Tak jest, zatem wojny trojańskiej nie będzie!

I w istocie — dodają „Nouvelles Litteraires" — wojna wybucha tylko dla tego, że dyplomacja tak znakomicie „zaaranżowała pokój"... Giraudoux jest zjadliwie aktualny.

MUZYKA

Festival salzburski zaczął się od koncertów, dyrygowanych przez Weingartnera, od „Tristana" i „Izoldy", oraz od „Falstaffa", którego przez sześć tygodni próbował z najznakomitszymi śpiewakami włoskimi Arturo Toscanini, jako inscenizator i kapelmistrz. Falstaffem był Mariano Stabile. Na placu przed katedrą jest grany „Ktobądź", znany i w Poznaniu moralitet angielski. Salzburg jest przepełniony cudzoziemcami ze wszystkich stron i części świata. Wielu widzów przybyło do Salzburga z Linzu, gdzie uczestniczyli w uroczystościach ku czci Antoniego Brucknera, połączonych z wykonaniem wielu jego dzieł.

„Cavalleria" na placu przed kościołem. W Szeged, na Węgrzech, odbywają się przedstawienia pod gołem niebem. Między innemi wystawiono tam operę „Cavalleria rusticana" na placu przed katedrą (wiadomo, że akcja rozgrywa się przed kościołem wiejskim na Sycylji). Dyrygował sam Mascagni. Do Szeged pociągami specjalnemi ziechało kilka tysięcy słuchaczy.

„Kupiec wenecki" w Wenecji. Na Campo S. Trovaso w Wenecji odbyły się przedstawienia „Kupca weneckiego", tak jak w ubiegłym roku, pod gołem niebem, w reżyserji Reinhardta. Zapowiedzianych było sześć, sukces był tak wielki, że musiano dodać siódme nadliczbowe.

JESZCZE JEDNA ANEGDOTA

„Generał" Donnay. Wśród członków Akademji Francuskiej, promowanych ostatnio, znajduje się Maurice Donnay, który otrzymał wielki krzyż oficerski Legji honorowej. Poprzednio był komandorem i lubił opowiadać anegdotę tej treści:

Na jakiemś przyjęciu oficjalnem, woźny, widząc w klapie żakietu u Donnaya komandorję Legji, podszedł z zapytaniem:

— Kogo mam zameldować, panie generale?

— Szeregowca Donnaya — odparł zapytany, który teraz mając wielki krzyż oficerski będzie chyba brany za marszałka Francji.

Jutro:
TRZY NOWOŚCI Z GÓRALSKIEGO ŚWIATA
przez
dr. Jerzego Młodziejowskiego

Pisma nadesłane

„Muzyka Polska". Zesz. VI. Treść: Z pism marsz. J. Piłsudskiego". — Z Drzewiecki: „Frontem do muzyki". — T. Zalewski: „Problem organizacji zawodu muzycznego". — O. Graf: „Organizacja życia muzycznego w Niemczech". — Dr. T Szeligowski: „Karłowicz-wilnianin redivivus". — „Emil Młynarski". — B. Rutkowski: „Rozmowa z kierownikiem muzycznym Polskiego Radja p. E. Rudnickim". — Dr. J. Freiheiter: „Z współczesnej literatury polskiej". — Z ruchu muzycznego. — T. Ochlewski: „Po pierwszym roku ORMUZ-u". — Z Tow. Wydawniczego Muzyki Polskiej. — Konkursy. — Wydawnictwa nadesłane. — Adr. Red. Warszawa, ul. Sto Krzyska 16

Po triumfie naszych wioślarzy w Berlinie

W uzupełnieniu wczorajszego naszego obszernego sprawozdania z mistrzostw Europy na torze Gruenau pod Berlinem podajemy, co pisze „Przegląd Sportowy" o biegach naszych mistrzów.

BIEG JEDYNEK

Na starcie stoją Studach, Verey, Buhtz, Hasenohrl, Saurin, Tuzi. Start jest udany. Po 200 metrach prowadzi dr. Buhtz nieznacznie przed Hasenohrlem, trochę w tyle Verey i Saurin, reszta o dwie długości. Buhtz sunie w bardzo ostrem tempie i zwiększa swą przewagę nad Austrjakiem do 3 długości, dalej o pół łodzi Polak i Francuz. Sytuacja przez dłuższy czas jest niezmieniona. Na 1 000 m. prowadzi ciągle Niemiec z czasem 3:52.8 przed Austrjakiem 3:55,9, Polakiem 3:58,9, Szwajcarem 4:00,7, Francuzem 4:01,7, Włochem 4:04,0.

Głośniki zapowiadają po raz ostatni zgęszczenie czołowej grupy. Gdy łodzie ukazują się na dostępnym dla trybun widnokręgu, sytuacja jest zupełnie inna: prowadzi wyraźnie Verey, za nim sunie Studach, Buhtz walczy o trzecie miejsce z Hasenoehrlem. Widać, że Polak jest najszybszy, finiszuje znakomicie, ale Studach odrywa się wraz z nim od reszty. Tymczasem Buhtz spada na czwartą pozycję i tu rezygnuje z dopingu.

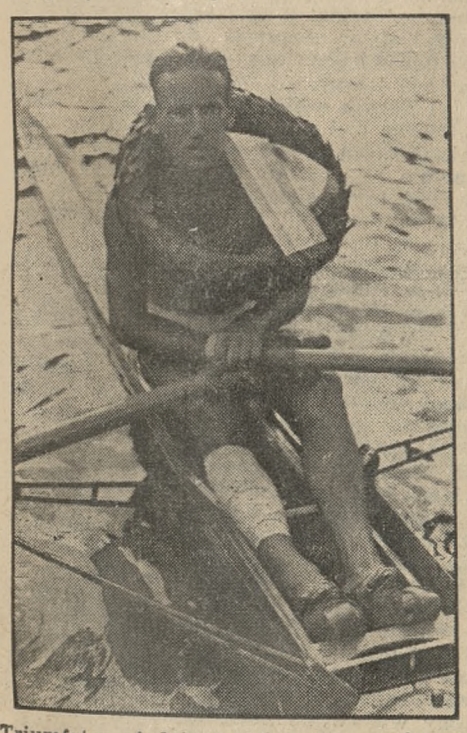

Triumfator niedzielnych regat o mistrzostwo Europy, wielokrotny mistrz Polski i dwukrotny mistrz Europy, Roger Verey (AZS — Kraków, po zwycięstwie w Berlinie

Na finiszu rozgrywa się wspaniała walka. Na 100 m. przed metą ma Polak półtora długości przewagi. Studach nie rezygnuje do ostatniej chwili i próbuje ciągłych szpurtów. Zbliża się trochę, ale teraz Verey wydobywa z siebie resztę rezerw, odpiera atak i utrzymuje przewagę 1 i ćwierć łodzi. O 4 długości w tyle kończy Hasenoehrl.

Verey dał z siebie wszystko, więcej niemal niż było konieczne. Wyczerpany, łyka powietrze i odświeża się wodą.

Następuje uczczenie zwycięstwa. Chorągiew polska wznosi się na maszt, grają mazurka Dąbrowskiego.

DWÓJKI PODWÓJNE

W finale losują tory kolejno: Czechosłowacja, Francja, Jugosławja, Polska, Węgry, Niemcy. Ze startu idzie Francja z małą przewagą przed zbitą grupą. Stan ten utrzymuje się do 800 m., kiedy to Francja, Niemcy i Polska zrównują się. 1 000 m. mija czołówka w tej samej kolejności, przyczem czasy są następujące: Niemcy 3:21,8, 2. Francja 3:22,4, 3. Polska 3:25,3, 4. Węgry 3:28,1, 5. Czechosłowacja 3:34,0. 6. Jugosławja 3:36,2.

Na 1 200 metrów Niemcy wysuwają się naprzód. Francja ciągle jeszcze jest przed Polską. Teraz Niemcy rozpoczynają finisz Również i Polska zaostrza tempo i wkrótce mija Francję. Emocja rośnie: Polska dochodzi na długość łodzi Niemców. Ta różnica utrzymuje się aż do trybun. Nikt nie przypuszcza, żeby mogła nastąpić jeszcze jakaś zdecydowana zmiana: Polacy zdają się raczej słabnąć.

Mistrzowie Europy w dwójkach podwójnych, Verey z prawej i Ustupski z lewej, na ramionach kolegów po wygranym biegu. 1. prezes P. Z. T. W. p. Bojańczyk, 2. wielokrotny mistrz Polski w jedynce obecny kapitan sportowy P. Z. T. W. red. Długoszewski, któremu w głównej mierze Krakowianie mają do zawdzięczenia niedzielny triumf

Na 50 metrów przed metą dzieli obie łodzie jeszcze różnica pełnej długości. Nagle nieprawdopodobne staje się prawdziwe! Verey wykrzywia twarz, rzuca się do finiszu, pociąga za sobą Ustupskiego. Łódź Polaków zdaje się mieć skrzydła. Olbrzymie tłumy oniemiały.

Milknie przeciągłe „Buuu!" — okrzyk bojowy niemieckich wioślarzy. Teraz przyszedł czas na kilku Polaków na trybunach. Wrzeszczą bez opamiętania! Dyplomaci zapominają o swej godności, dziennikarze o obowiązkach. W piorunującem tempie dochodzi łódź polska Niemców, mija ich i na mecie pół długości przewagi.

Polacy szaleją z radości, ledwo mogą ze spokojem wysłuchać jeszcze raz hymnu narodowego. Duma rozpiera piersi. Wszyscy biegną do triumfatorów, gratulują, obcałowują ich, wynoszą na ramionach, fotografują bez końca.

Tysiące zalewające Gruenau pełne są uznania dla triumfu Polaków, przedewszystkiem dla niesłychanego wyczynu Vereya. Nazwisko jego wędruje na przestrzeni dwu kilometrów olimpijskiego toru z ust do ust.

Pokonani Niemcy przychodzą mu gratulować. Obaj Polacy są niemal nieprzytomni. Ustupski słowa nie może z radości wypowiedzieć, Verey zdobywa się na jedno dobre polskie zdanie:

„szlag mnie trafia, taki jestem zmęczony".

NASZA ANKIETA

w sprawie niezatrzymywania się samochodów przy przystankach tramwajowych

Niniejszem rozpisujemy wśród naszych Czytelników i zainteresowanych organizacyj ANKIETĘ W SPRAWIE NIEZATRZYMYWANIA SIĘ SAMOCHODÓW NA PRZYSTANKACH TRAMWAJOWYCH.

Jak wiadomo, wydano ostatnio rozporządzenie porządkowe, dotyczące zmiany porządku ruchu publicznego na obszarze województwa poznańskiego i zezwalające wszystkim pojazdom na niezatrzymywanie się przed przystankami tramwajowemi, gdy na przystanku zatrzyma się wóz tramwajowy.

Według tego rozporządzenia pojazdom wolno wyprzedzić tramwaj „z odpowiednią szybkością, zgodnie z obowiązującemi przepisami o ruchu na drogach publicznych". Każdą osoba, która po zatrzymaniu tramwaju na przystanku zechce z niego wysiąść — brzmi nowe rozporządzenie porządkowe — winna zwrócić uwagę na prawą, względnie lewą stronę jezdni i gdy zobaczy zbliżający się pojazd, ocenić, czy zdąży wysiąść, lub wsiąść do tramwaju przed przejechaniem pojazdu. Osoby, oczekujące na tramwaj lub autobus, winny stać na chodniku tuż przy przystanku, lecz nigdy na jezdni. Przejścia przez jezdnię należy dokonać krokiem przyspieszonym, najkrótszą drogą pod kątem prostym itd.

Powyższe rozporządzenie, obowiązujące w miastach Wielkopolski od 15 b. m., wprowadziło w ruchu ulicznym wielkie zamieszanie.

W Poznaniu, chociaż w ciągu dnia przystanków tramwajowych na głównych ulicach pilnują specjalnie wydelegowani posterunkowi P. P., to jednak publiczność, korzystająca z tramwajów, jest narażona na wielkie niebezpieczeństwo ze strony pojazdów mechanicznych, które, korzystając z nowego rozporządzenia wojewody pozn., mijają, bez zatrzymywania się, jezdnię przed przystankami. Osoby, chcące wsiąść do tramwaju, niezawsze zdołają obliczyć, czy zdążą przekroczyć jezdnię przed nadjeżdżającym samochodem.

Wypadki powstałe z racji niezatrzymywania się pojazdów mechanicznych przy przystankach tramwajowych, zdają się być nieuniknione. Co będzie, gdy we wrześniu zaczną dzieci chodzić do szkół?

Niezatrzymywanie się pojazdów mechanicznych przy przystankach tramwajowych byłoby najzupełniej wskazane, gdyby przy wszystkich przystankach tramwajowych umieszczone były na jezdni t. zw. wysepki dla czekającej publiczności, jak np. przy ul. Św. Marcina koło wylotu ul. Br. Pierackiego.

Sprawę niezatrzymywania się pojazdów mechanicznych przy przystankach uważamy za bardzo żywotną i interesującą ogół mieszkańców. Nagłe zmienienie tego przepisu wystawia na szwank życie szerokich rzesz, korzystających z tramwajów miejsk. Od jutra rozpoczniemy drukować listy naszych Czytelników w tej sprawie, oraz uwagi sfer zainteresowanych.

Nie kwestjonujemy zasady, że ULICA SŁUŻY KOMUNIKACJI, lecz uważamy, że przygniatającą większość stanowią na ulicy ludzie, idący pieszo i korzystający z tramwajów. Przez tyle lat — nawet wówczas, gdy w okresie „prosperity" było w Polsce dwa razy tyle samochodów, co obecnie — w Poznaniu zatrzymywały się samochody przy przystankach tramwajowych. Publiczność przyzwyczaiła się do tego, a kierowcy i właściciele aut nie oponowali przeciw temu. Nagła zmiana przepisów o ruchu ulicznym wymaga dokładnego i wszechstronnego wyświetlenia niemiłej dla większości sytuacji i w tym celu służyć ma

NINIEJSZA ANKIETA „PRZYSTANKOWA"

Prosimy kierować rzeczowe uwagi i obserwacje — możliwie szybko — do Redakcji „Kurjera Poznańskiego", Św. Marcin 70.

Kajakarstwo

Spływ do Morza Czarnego. Jutro rano uczestnicy spływu w liczbie 160-ciu przybywają do Bukaresztu, gdzie jeszcze dziś wieczorem uda się delegacja polska oraz przebywający w gościnie kierownictwa rumuńskiego instytutu wychowania fizycznego gen. Roupert, płk. Kiliński, płk. Billewicz oraz rtm. Młodzianowski. Jutro w godzinach rannych goście złożą wieniec na grobie nieznanego żołnierza.

Duże wrażenie wywołuje tu fakt, iż król osobiście dokonał aktu przelania wody z Bałtyku w fale Morza Czarnego. Cała prasa przynosi sprawozdania ze święta marynarki, szczegółowo opisując udział delegacji polskiej.

Mer miasta Konstancy, oficjalnie dziękując delegacji za udział w uroczystościach, oświadczył, iż z polecenia króla, miasto Konstanca ofiaruje w darze dla młodzieży polskiej teren w Mamaia pod budowę domu wypoczynkowego.

Lekka atletyka

P. Z. L. A. wyjaśnia, że zakaz dalszych zagranicznych startów Kucharskiego w roku bieżącym został spowodowany przez kierownika olimpijskiego. Uznał on, że Kucharski jest przemęczony ostatniemi licznemi startami zagranicznemi. Pozatem, co jest specjalnie ważne, Kucharskiemu wyczerpał się kontyngent, uchwalony przez Międzynarodową Federację Lekkoatletyczną dla zagranicznych startów amatorów. Dalsze starty zatem mogłyby spowodować dyskwalifikację Kucharskiego. W tych warunkach oczywiście zakaz naszych władz jest słuszny i celowy.

Duninówna (AZS - Poznań) i Chrzanowska (Grażyna), podpisały zgłoszenia do „Warszawianki". (PAT)

Piłka nożna

„HCP" — „Ostrovia" 4:3 (3:0). W meczu w Ostrowie bramki dla „HCP" strzelili jak nam donosi zarząd klubu, Kmieć trzy i Narożny jedną. Dwie bramki dla gospodarzy padły z karnego, w tem jedna jedenastka.

O mistrzostwo ligi odbędą się w niedzielę 25 następujące mecze:

W Poznaniu „Warta" — „Garbarnia", prowadzi p. Glinka z Warszawy; w Warszawie „Legja" — „Polonja", sędziuje p. Seemann ze Lwowa; w Krakowie „Cracovia" — „Warszawianka", sędziuje p. Bol. Posner z Bielska; we Lwowie „Pogoń" — „Ł. K. S.", sędziuje p. Romanowski z Warszawy; na Śląsku „Śląsk" — „Wisła", sędziuje p. Mieczysław Walczak.

Tenis

Międzynarodowe mistrzostwa Polski rozpoczęły się dziś na kortach „Legji" w Warszawie.

W grze pojedyńczej panów rozstawiono Tłoczyńskiego, Hebdę, Plannera (Austrja), Hughesa (Anglja), Witmana i Tarłowskiego, Hamburgera (Rumunja) i Henkego (Niemcy).

W grze pojedyńczej pań rozstawiono: Jędrzejowską, Couquerque, Kaeppel i Volkmer - Jacobsen. Walczą Jędrzejowska — Stefanówna, Rudowska — Fryszczynowa, Krammer — Gajdzianka, Lilpopówna — Łuniewska, Haberówna — Z. Jędrzejowska, Orzechowska — Somogyi, Matuszewska — Couquerque. Do drugiej rundy wchodzą bez gry: Volkmer-Jacobsen i Kaeppel.

W grze podwójnej panów rozstawiono pary Tarłowski — Bratek, Hebda — Witman, Hamburger — Schmidt i Tłoczyński — Hughes.

W grze mieszanej rozstawione zostały: Jędrzejowska — Hughes, Couquerque — Popławski, Kaeppel — Henke i Volkmer — Hebda.

„Warta" — „Surma" 7:2. Rewanżowe spotkanie na kortach „Warty", zakończyło się ponownem zwycięstwem drużyny gospodarzy. Wyniki poszczególnych spotkań były następujące:

Talarczyk — Kosmowski 6:2, 6:3. Śmigielski — Tuszyński 6:3, 7:9, 6:0. Kasprzak — Chmielewski 4:6, 3:6. Kobyliński — Maciejewski 3:6, 8:6, 4:6. Rypiński — Kosik 8:6 7:5. Matysiak — Gołębniak 6:1, 6:2. Talarczyk i Kasprzak — Kosmowski i Chmielewski 6:0, 6:4. Rypiński i Śmigielski — Tuszyński i Maciejewski 4:6, 6:2, 6:3. Talarczyk i Linke — Kosmowski i Urbaniak 6:4, 10:8.

DZIAŁ GOSPODARCZY

O udostępnienie Gdyni dla małych eksporterów

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że Polska dużo zdziałała na polu realizacji swego programu morskiego. Każdy kilometr granicy morskiej jest pod względem obrotu towarowego z zagranicą (dosłownie!) t y s i ą c razy aktywniejszy od każdego kilometra granicy lądowej, co wynika z faktu, iż zgórą 70 proc. naszego handlu zamorskiego kierowane jest obecnie drogą morską.

Mimo tych wielkich osiągnięć sporo jeszcze pozostaje do wykonania. Ponieważ gros eksportu z Polski składa się z dóbr masowych, wywożonych przez „wielkich eksporterów", więc interesentami portu gdyńskiego są prawie wyłącznie nieliczne wielkie firmy. Natomiast nie są bezpośrednimi użytkowcami portu — drobni eksporterzy, wysyłający zagranicę wartościową drobnicę. Drobnica ciąży raczej ku Gdańskowi, który, jako centrum handlowe, ciągle jeszcze wyprzedza Gdynię, korzystając ze swej wielowiekowej tradycji miasta portowego.

Jest to stan rzeczy niekorzystny dla Polski. Chcąc z Gdyni zrobić centrum handlowe, trzeba dać takie warunki eksporterom drobnicy, by móc ją do portu polskiego ściągnąć i z nim związać. W tym celu rzeczoznawcy wysuwają następujące postalaty:

Przedewszystkiem należy umożliwić także drobnym eksporterom korzystanie z taryf wyjątkowych, z jakich korzystają transporty wagonowe, idące na Gdynię. Obecnie rzeczy tak się mają, że drobny eksporter, zmuszony do ekspedjowania swej drobnicy w przesyłkach zbiorowych, najczęściej ulgi taryfowej nie wykorzystuje, podczas gdy korzysta z niej pośrednik, trudniący się zestawianiem transportów zbiorowych. Trzeba więc, aby zysk z ulg kolejowych wpływał do kieszeni tego obywatela, dla którego ulgi te zostały stworzone.

Następnie wysuwa się postulat zafiksowania opłat portowych dla drobnicy, i to na niskim poziomie. Jest rzeczą dość dziwną i niepokojącą, że dotychczas wysokość opłat portowych, jakie ponosić musi drobny eksporter, jest w większości wypadków — niewiadomą. Bywają wypadki, że drobny eksporter musi płacić za usługi portowe opłaty tak wysokie, iż obala to jego kalkulację, naraża go na straty i zniechęca do korzystania z portu gdyńskiego.

Wreszcie — jednem z najpilniejszych zadań jest stworzenie w Gdyni charakterystycznych dla gospodarki nadmorskiej typów handlu i pośrednictwa portowego, któreby były w stanie wykorzystać pod względem handlowym tak duży i prawidłowo skonstruowany instrument handlu zagranicznego, jakim jest nasz port gdyński, będący obecnie na ukończeniu. Gdyni trzeba ludzi i kapitałów. Jeśli chodzi o dopływ kapitałów prywatnych do Gdyni i związanej z niemi aktywności inicjatywy prywatnej, to Gdynia posiada zarówno dobre naturalne warunki gospodarcze, jako też specjalne normy fiskalne, ochraniające rentowność przedsiębiorstw. Przywileje te ściągnęły do Gdyni niezliczone rzesze żydostwa, które osiedliło się nad morzem, ciągnąc poważne zyski z wyjątkowej konjunktury gdyńskiej. Polacy natomiast, szczególnie zaś Wielkopolanie, stosunkowo mało okazują zrozumienia dla możliwości pracy zarobkowej w Gdyni. Z tej też racji niema w Gdyni różnych przedsiębiorstw, których prowadzenie wymaga dużej solidności i systematycznej pracy, obliczonej na późniejsze „plonowanie". Do takich właśnie przedsiębiorstw zaliczyć trzeba placówki, któreby zajmowały się torowaniem dostępu do Gdyni i do morza — drobnym eksporterom.

KRONIKA GOSPODARCZA

IV. Ogólnopolskie Targi na jęczmień i słód browarny

W dniach 24—26 września r. b. odbędą się w Poznaniu w pałacu targowym Międzynarodowych Targów przy ul. Marszałka Focha 18 IV Ogólnopolskie Targi na jęczmień browarny. Obok jęczmienia browarnego na tegorocznych Targach będą wystawione próby słodu piwowarskiego, pochodzące z naiwiększych krajowych słodowni.

Prace związane z urządzeniem Targów prowadzi Związek wytwórców jęczmienia browarnego Zachodniej Polski w Poznaniu. W organizacji Targów tegorocznych wprowadzony będzie szereg zmian i ulepszeń, ulegnie dalszemu usprawnieniu ich strona handlowa. Oczekiwać należy licznego udziału w Targach — wystawców jęczmienia i słodu z całej Polski, oraz przybycia na nie najpoważniejszych odbiorców tych produktów zarówno z kraju, jak i z zagranicy.

Równocześnie z IV Targami na jęczmień i słód browarny, odbędzie się pokaz (wystawa) prób jęczmion browarnych i siewnych (kwalifikowanych). Pokaz zaznajomi rolników z wynikami produkcji jęczmienia typu browarnego i rodzimej hodowli uszlachetnionego ziarna siewnego oraz zachęci ich do podniesienia jakości i ujednolicenia produkcji jęczmienia browarnego w Polsce przy użyciu nasienia krajowego pochodzenia. Próby jęczmion browarnych wystawione na pokazie będą premjowane. Producenci jęczmienia i słodu, pragnący wziąć udział w Targach i pokazie, winni nadesłać na własny koszt producenci słodu do 7 września r. b., a producenci jęczmienia do 16 września r. b. pod adresem zarządu IV Targów i pokazu jęczmienia browarnego i słodu w Poznaniu próbę (próby) jęczmienia lub słodu własnej, tegorocznej produkcji w odpowiedniej wielkości. Równocześnie z wysłaniem próby należy wypełnić osobno dla każdej próby i przesłać pod adresem Związku wytwórców jęczm. brow. Z. P w Poznaniu, który pełni funkcje zarządu Targów i pokazu, deklarację zgłoszeniową.

PODATKI I OPŁATY

(p) **Scalenie podatku przemysłowego od obrotów mąką i mięsem.** Min skarbu, zamierzając wprowadzić pobór scalonego podatku przemysłowego od obrotów mąką i wyrobami mącznemi oraz od obrotu zwierzętami rzeźnemi (bydło rogate, cielęta, owce, trzoda chlewna, konie), mięsem i wyrobami masarskiemi, zwróciło się do Związku izb przemysłowo-handlowych o wyrażenie opinji, jaka jest struktura przemysłu i handlu branży mącznej i piekarnianej, oraz mięsnej i czy celowem byłoby scalenie podatku obrotowego w wymienionych branżach. W związku z tem komisja skarbowa stanęła na stanowisku, że przy dzisiejszej strukturze obrotu zbożem, mąką i wyrobami mącznemi wprowadzenie poboru scalonego podatku przemysłowego od obrotu w tej branży byłoby przedwczesne. Pobór podatku scalonego możliwy jest tylko w momencie przemiału zboża na mąkę, ciężar więc poboru tego podatku musiałyby dźwigać przedsiębiorstwa młynarskie. Jak wynika jednakże z przeprowadzonych badań przemysł ten jest b. rozdrobniony. Olbrzymią większość młynów stanowią młyny drobne i wiatraki, nieprowadzące z reguły ksiąg handlowych, co uniemożliwiłoby dostateczną kontrolę w związku z poborem scalonego poboru podatku przemysłowego oraz stworzyłoby szerokie pole do spotęgowania się nieuczciwej konkurencji. Odnośnie scalenia podatku od obrotu mięsem i wyrobami mięsnemi, komisja ustaliła, iż struktura zarówno przemysłu jak i handlu tej branży nie jest odpowiednia do wprowadzenia poboru scalonego podatku, temniemniej pewne braki dałyby się tu usunąć i wówczas sprawa scalenia byłaby aktualną, w szczególności chodziłoby tu o zorganizowanie jawnych targowisk oraz ujęcie i całkowite ujawnienie uboju na terenie całego państwa.

Z KRAJU

(k) **Wzmocnienie funta angielskiego.** Na wczorajszych giełdach walutowych zanotowano nieco mocniejszą tendencję dla funta angielskiego. Tendencja dla dolara jest w dalszym ciągu nieco słabsza. Ujawniło się to zwłaszcza w późniejszych godzinach na giełdzie londyńskiej. Dewiza na Zurych nie odzyskała jeszcze wysokiego poziomu, na którym była ostatnio notowana. Również i floren holenderski pozostaje w okolicach dotychczasowego niskiego poziomu. Pozostałe dewizy nie wykazały poważniejszych zmian.

(k) **Uregulowanie spłat należności za rozparcelowane grunty państwowe.** Rozporządzenie min. rolnictwa i reform rolnych, ogłoszone w Dzienniku Ustaw z dnia 1 sierpnia 1935 r., o należnościach za rozparcelowane grunty państwowe wprowadza znaczne zmiany w stosunku do norm dotychczasowych. Według przepisów, które obowiązywały do tej pory, nowonabywcy gruntów z parcelacji państwowej zobowiązani byli do wpłaty zadatku: a) bezrolni — w wysokości 5 proc. całej należności, b) małorolni — 10 proc., c) inni — 15 proc. Reszta kwoty należnej rozkładana była na raty amortyzacyjne, płatne w ciągu 41 lat (przy kupnie gruntów na cele nierolnicze w ciągu 20 lat) przy oprocentowaniu 3½ proc., licząc w tem również koszty administracyjne. Wspomniane rozporządzenie, pozostawiając zadatki w niezmienionej wysokości, przedłuża okres spłat do lat 57 (dla celów nierolniczych do lat 31) oraz obniża oprocentowanie o ½ proc. do 3 proc. Normy powyższe, wprowadzone obecnie dla nowonabywców gruntów z parcelacji rządowej, zostały już uprzednio zastosowane w dekretach oddłużeniowych z dnia 24 października 1934 r. w stosunku do zaległych należności, powstałych z tytułu uprzednio nabytych gruntów państwowych. Z chwilą wejścia w życie omawianego rozporządzenia, przerwana akcja przewłaszczeniowa zostanie nanowo uruchomiona. W stosunku do nowonabywców osad samodzielnych, okres spłat rat amortyzacyjnych rozpoczynać się będzie dopiero po 2 latach (dla b. służby folwarcznej po 3 latach), po objęciu w posiadanie osady, a zatem w ciągu tego okresu użytkowanie gruntów odbywa się bezpłatnie.

(k) **Rozszerzenie komunikacji okrętowej pomiędzy Polską i Bliskim Wschodem.** W początkach września br. komunikacja okrętowa z Gdyni do portów Lewantu zostanie rozszerzona przez nawiązanie współpracy Żeglugi Polskiej S. A. w Gdyni z dotychczasowym armatorem Svenska Orient w Göteborgu. W ten sposób utrzymywane będą regularne połączenia z Gdyni i Gdańska ewentualnie Konstancy do następujących portów lewantyńskich: Aleksandrji, Jaffy, Pireusu, Stambułu, Algieru, Bejrutu, Salonik i Burgas. Do innych portów Lewantu, Morza Czarnego, Północnej Afryki, Persji i Iraku będą przyjmowane ładunki na konosamenty bezpośrednie z przeładunkiem w jednym z portów lewantyńskich.

(k) **Poważna poprawa w polskiem hutnictwie żelaznem w lipcu.** Wytwórczość hutnicza w lipcu r. b. poważnie wzrosła i wynosiła: surówka 32,999 tonn, stal 86,320 t., wytwory walcowniane 62,737 t. Wytwórczość surówki w porównaniu z czerwcem r. b. wzrosła o 18,01%, stali o 29,19%, wytworów walc. o 29,63%. Produkcja rur wzrosła jeszcze więcej, bo o 68,4%. Zbyt wytworów walcownianych w kraju również zwiększył się, a mianowicie o 6,6%. Wreszcie wzrósł wywóz wytworów walc. zagranicę — o 6,0%. W lipcu r. b. huty żelazne otrzymały za pośrednictwem Syndykatu polskich hut żelaznych zamówień krajowych na wyroby żelazne w ogólnej ilości 28,797 t., czyli o 5,902 t. (25,78%) więcej, niż w czerwcu r. b. Eksport wytworów walcownianych (w obrocie zwykłym) wynosił w lipcu 11,529. Zwiększył się natomiast o 1,538 t. (o 82,29%) wywóz rur żelaznych i stalowych; wyniósł on 3,407 t.

(k) **Wzrost udziału portów polskich w handlu zagranicznym.** Udział portów polskich w ogólnym handlu zagranicznym Polski wzrasta bez przerwy. Udział portów w ogólnym handlu zagranicznym Polski wynosił w pierwszem półroczu 1933 r. 70,7 proc., w pierwszem półroczu 1934 r. 71,5 proc. i w pierwszem półroczu rb. 73,5 proc. Udział Gdyni wzrasta odpowiednio w tym czasie z 37,3 proc. na 38,4 proc. i wreszcie na 43.5 proc. Natomiast udział Gdańska spada z 33,4 proc. na 33,1 proc. i na 30,0 proc. Tak sprawa przedstawia się, jeżeli chodzi o wagę obrotów. Natomiast przy porównaniu wartości obrotów rozwój pracy portów polskich przedstawia się nieco inaczej. Mianowicie: udział wartości handlu przez porty w wartości ogólnego handlu zagranicznego Polski podnosił się w ostatniem trzechleciu (w pierwszych półroczach) następująco: z 52,4 proc. na 59.9 i na 63,4 proc. Udział Gdyni wzrastał bez przerwy z 28.8 proc. na 38,1 proc. i na 41,3 proc., natomiast udział Gdańska w 1934 r. obniżył się w stosunku do 1933 r. z 23,6 proc. na 21,8 proc. ale już w 1935 r. podniósł się do 22,1 proc.

(k) **Taryfa osobowa w Polsce i zagranicą.** Biorąc pod uwagę w Polsce taryfę normalną, która w gruncie rzeczy nie jest zupełnie miarodajna ze względu na wielką ilość taryf specjalnych i ulgowych, opłata za przejazd 200 km. w Polsce kosztuje zł 10.20, gdy w Czechosłowacji zł 10.65, we Francji zł 13.96, w Rumunji zł 13.74, w Austrji zł 14.60, w Jugosławji zł 15.68, w Niemczech zł 17.12, we Włoszech zł 19.09, w Szwajcarji zł 26.02, a tylko na Węgrzech — nieco taniej, bo 9.96.

(k) **Dyplomy za subskrypcje pożyczki inwestycyjnej.** Firmy znajdujące się w okręgu poznańskiej izby przemysłowo-handlowej, które subskrybowały pożyczkę inwestycyjną według norm zaleconych przez związek izb przemysłowo - handlowych R. P. w porozumieniu z Naczelną Radą Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego oraz z zarządem głównym Centralnego Związku Kupców w Warszawie i Stowarzyszeniem przedstawicieli handlowych, — mogą w czasie od dnia 20 bm. do dnia 10 września br. zwracać się do izby (Mickiewicza 31 pokój 12) w godzinach od 9 do 11, celem uzyskania dyplomu, stwierdzającego udział w subskrypcji. Dyplomy wydawane będą w ciągu 3 dni od dnia złożenia w biurze izby dowodów, stwierdzających wpłacenie przypadających trzech rat, okazania świadectwa przemysłowego i wypełnienia specjalnej deklaracji.

Z ZAGRANICY

(z) **Dalsze kurczenie się obrotów handlu zagranicznego Francji.** W ciągu pierwszych 7 miesięcy br. wartość importu francuskiego wynosiła 12.340,6 milj. fr., eksport zaś 9.059,5 milj. fr. W porównaniu z analogicznym okresem r. ub. wartość importu francuskiego zmniejszyła się o 1,966,3 milj. fr. Równocześnie eksport skurczył się o 1,102,3 milj. fr. Należy zaznaczyć, że w ciągu pierwszych 7 miesięcy br. zmniejszył się również ilościowo zarówno import jak i eksport.

Krótkie informacje gospodarcze

— Obrót towarów w porcie gdańskim wyniósł w lipcu b. r. w imporcie 66 835 tonn, w eksporcie 350 188 tonn.

— Władze gdańskie podejmują połączenie wszystkich kas oszczędności na terenie w. m. Gdańska w jedną instytucję oszczędnościową.

— Podczas Targów Lipskich w końcu b. m. obradować będzie najpierw w Halle, a następnie w Lipsku komisja polityki gospodarczej partji narodowo-socjalistycznej.

— Minister gospodarki Rzeszy, dr. Schacht polecił komisarzowi kontroli cen jak najściślejsze przestrzeganie zasady niedopuszczenia do zwyżki cen w Niemczech oraz zwalczanie paskarstwa.

— Bank Francji będzie udzielał pomocy kasom kredytu rolnego, które zkolei będą udzielały poszczególnym rolnikom pożyczek pod zastaw zboża, co pozwoli na bardziej uregulowany i planowy zbyt zboża.

— Z dniem 6 września b. r. wchodzi w życie przymus oznaczania kraju pochodzenia przy imporcie do Francji.

— W Rzymie podpisany został układ handlowy między Włochami i Portugalją. Układ opiera się na zasadzie wyrównanego bilansu handlowego między obu krajami.

— Rząd węgierski w związku z klęską posuchy, która powodowała brak pasz, wydał zakaz wywozu pasz oraz zarządzenia, zmierzające do ułatwienia importu kukurydzy i innych artykułów, służących na paszę.

— Norweskie partje robotnicza i chłopska, będące obecnie przy władzy, zamierzają wprowadzić w Norwegji państwowy monopol importowy, połączony z przymusową gospodarką dewizową.

— Brazylja zamierza przerwać obsługę swoich długów zagranicznych z powodu znacznego zmniejszenia zapasu dewiz instytucji emisyjnej.

Można lepiej...

KOLORY

Czy zwrócił już kto uwagę na taki fakt, jak posługiwanie się niektórych przedsiębiorców pewnemi stale powtarzającemi się kolorami, które jak dym snują się poprzez wszystko, co napotyka oko, począwszy od opakowania aż do etykiet i nadruku na formularzu rachunkowym?

Istotnie, nie jest wcale czemś przypadkowem, że Elida zawsze powraca w kolorach niebiesko - złotych, Maggi czerwono-żółtych, Kodak żółto - czarnych itp. Kolory też mają swoją misję do spełnienia. Są niejako sztandarem firmowym, który wydobywa producenta z tłumu konkurentów i po którym już zdaleka poznajemy firmę. Wszędzie obecne i zawsze te same, choć czasem w różnych powracające warjantach, prędko utrwalają się w naszej pamięci, a jednocześnie upewniają nas, że mamy do czynienia z firmą znaną i z oryginalnym towarem. Są wreszcie łącznikiem między artykułami, pochodzącemi z tej samej fabryki. Akcentują ich przynależność do jednej rodziny i w ten sposób umacniają jej pozycję na rynku.

Pani domu, która od lat kupuje kawę Franck'a, w tak dobrze jej znanem opakowaniu czerwonem, napewno zawahałaby się i powziełaby głębokie podejrzenie, gdyby tenże towar pokazano jej naraz w opakowaniu zielonem.

Tak oto kolory mogą z biegiem czasu urosnąć do znaczenia symbolu i stać się „cichym współsprzedawcą". Spełniają one misję podobną do tej, która jest udziałem znaku fabrycznej. W. U. - EL

Dnia 19 sierpnia o godz. 7 rano zasnął w Bogu, po długich i bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, mój najlepszy i najukochańszy mąż, nasz najdroższy brat, ś. p.

Stanisław Brzeski

przeżywszy lat 60.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 16 z kostnicy cmentarza parafji świętomarcińskiej przy ul. Bukowskiej. Msza święta żałobna z wigiljami zostanie odprawiona w piątek, dnia 23 bm. o godz. 9,30 w kościele św. Marcina, o czem zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążeni

żona, siostry i rodzina.

Nadmłyn, Poznań.

ng 13 179

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Dnia 19 sierpnia br. zakończył życie, po ciężkiej chorobie, ś. p.

Stanisław Brzeski

założyciel i długoletni dyrektor naszego przedsiębiorstwa

Śp. Zmarły przez przeszło 40-letnią pracę jako senior automobilizmu, położył ogromne zasługi pionierskie koło tego przemysłu w Polsce.

W nieodżałowanej pamięci śp. Zmarłym tracimy nieocenionego dyrektora, który pracę całego życia poświęcił dla dobra i rozwoju przedsiębiorstwa.

Brzeskiauto S. A.

Rada Nadzorcza **Zarząd.**

ng 13 180

Dnia 19 sierpnia 1935 r., zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, mój drogi nauczyciel i towarzysz pracy, ś. p.

Stanisław Brzeski

Od przeszło 30 lat, złączeni wspólnem wykonywaniem zawodu, był mi ś. p. Zmarły dobrym przykładem, Jego szlachetny charakter, wysokie pojęcie zawodu oraz wybitna znajomość fachowa sprawiły, iż otoczenie Jego zachowa ś. p. Zmarłego w niezatartej pamięci.

Pragnę ś. p. Zmarłemu złożyć hołd i podziękowanie za wszystko co dla mnie uczynił, a pamięć o Nim zachowam na zawsze.

M. Scholz.

Poznań, Słowackiego 22. ng 13 181

Dnia 19 sierpnia br., rozstał się z tym światem, po długiej chorobie, ś. p.

Stanisław Brzeski

założyciel i dyrektor Brzeskiauto S. A.

Zmarły był naszym długoletnim nauczycielem, ceniącym wysoko godność kupca i przemysłowca, troskliwym, życzliwym i sprawiedliwym dyrektorem, to też tradycje jakie za sobą pozostawia, będą dla nas zawsze niezmiennym drogowskazem, a śmierć Jego łączy się z naszym głębokim i szczerym żalem. ng 13 182

Pracownicy Brzeskiauto S. A.

W poniedziałek, dnia 19 sierpnia 1935 r., zmarł niespodziewanie, mój kochany, nigdy niezapomniany syn, nasz drogi brat, szwagier, stryj i wuj, ś. p.

Adolf Łukaszyk

właściciel apteki w Kartuzach, por. rez. W. P.

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu w czwartek, dnia 22. bm. o godz. 18 z kaplicy cmentarza farnego przy ulicy Bukowskiej.

W głębokim żalu pogrążona

rodzina.

zg 11 641

Poznań, Ostrówek 7, Czarnków, Połajewo, Huta-Pusta, Gniezno, Lüttelbracht.

Dnia 18 sierpnia 1935 r. o godz. 4,50 rano, zasnął w Bogu, po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój troskliwy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Stanisław Ogryczak

starszy magaz. P. K. P.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21. bm. o godz. 17,30 z kaplicy cmentarnej parafji św. Łazarza w Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, synowie, zięć i wnuczka.

Poznań, Stolin, Bydgoszcz, Gdynia, Środa, dnia 20. 8. 1935 r. zg 11 639

Dnia 18 sierpnia 1935 r., zmarł nagle w Panu, mój najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, nasz dobry ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i wuj, ś. p.

Paweł Pawlica

przeżywszy lat 37.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22. bm. o godz. 4 po południu z kaplicy cmentarza ewangelickiego w Górczynie, o czem zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążeni

Pg 5213-55,470 **żona z dziećmi i rodziną.**

Poznań, ul. Małeckiego 34.

Zakład Pogrzebowy „Ceremonjał", ul. Towarowa 25, tel. 31-80.

SEWERYN WRZESIŃSKI

Poznań, Al. Marcinkowskiego 3b - Tel. 32-98

Fabryka ogniotrwałej papy dachowej

i preparatów do konserwowania dachów papowych

Poleca:

papę do krycia dachów we wszystkich gatunkach papę na dachy betonowe, lepik, smołę oraz wszelkie — materjały do konserwacji dachów. —

Wykonuje:

pokrycie dachów papą ogniotrwałą oraz reperacje i renowacje zdewastowanych dachów papowych.

DŁUGOLETNIE GWARANCJE! LICZNE REFERENCJE!

dg 3615

STEMPLE **L. KAPELA** WROCŁAWSKA 18

Pożyczki Narodowej obligacji poszukuję. Poznań. Poznańska 52 m. 4. zdg 31 336/7

Całkowita wyprzedaż masy upadłościowej JAN EBERTOWSKI

Poznań, Nowa 10. zg 11 636

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci odprawi się we wtorek, dnia 21. sierpnia 1935 r.

Msza św.

za duszę ś. p.

Stefanji Jagielskiej

w kościele św. Marcina o godz. 8,30, o czem zawiadamia

zg 11 637 **Rodzina**

Wielebnemu Duchowieństwu, Krewnym i Znajomym kim za liczny udział w pogrzebie drogiej namcmfwyp za wyrazy współczucia i nadesłane wieńce, oraz wszystkim za liczny udział w pogrzebie drogiej nam Zmarlej, ś. p.

Marji Parowiczównej

składam w imieniu rodziny gorące i serdeczne

Bóg zapłać!

z Parowiczów

Pg 5212-55.464 **Zofja Richterowa.**

Spółka „Wielkopolan"

z siedzibą w Warszawie poszukuje na wojew. Centralne

reprezentacje

poważnych firm wszelkich branż. Za składy komisowe ewtl. hipoteczne zabezpieczenie. Posiadamy poważne stosunki z instytucjami państwowemi i finansowemi. Oferty pod **W. P. „Polrek", Polska Reklama, — Warszawa, Litewska 5.**

ng 13 675 a

JWPanom Członkom Bractwa Kurkowego oraz wszystkim Przyjaciołom i Znajomym za liczne dowody współczucia i oddanie ostatniej posługi mojemu kochanemu mężowi i drogiemu ojcu, ś. p.

Bertholdowi Jahnsowi

wyrażamy niniejszem nasze najszczersze

podziękowanie

dg 3630 **Żona i córka.**

WYJECHAŁEM

Dr. J. SMOLIŃSKI

Specjalista w chorobach żołądka, kiszek i przemiany materji.

POZNAŃ, ul. 27 Grudnia 19. Pg 5 211-55,459

• KAFLE •

białe, szamotowe i majolikowe od 55 gr. za sztukę, oraz **wszystkie inne materjały budowlane** dostarcza hurtownie i detalicznie **najtaniej**

M. CZUBEK i Ska

Poznań, Bron. Pierackiego 8, tel. 36-91 i 32-12.

Składnica: ul. Spichrzowa 45/50, tel. 64-13.

dg 3 586

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego nieodżałowanego, ukochanego wujka, kuzyna i szwagra, ś. p.

ks. Bronisława Rożankiewicza

b. proboszcza w Panience, pow. Jarocin

odprawi się

nabożeństwo żałobne

w piątek, dnia 23 sierpnia 1935 r. o godz. 9 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.

W smutku pogrążona

zg 11 640 **rodzina.**

Mundurki Płaszcze szkolne

najlepszy krój, największy wybór, najniższe ceny — tylko —

W. Lewandowski i Ska

Poznań, St. Rynek 55.

P 5 177/8

---

ng 4557

„Haftoplis"

wykonuje mereżke. okretke. — dziurki. wykończenie szali. falban. plisowanie. dekatyzowanie. hafty monogramy. tarcze gimnazjalne. obciąganie guzików. nadrabianie stóp. podnoszenie oczek terminowo najtaniej

Stary Rynek 6, tel. 28-10.

wejście Wiankowa.

Pg 4568-28.27

Samochód marki „NASH"

18/90 P. S. limuzyna 6—7 osobowa, motor i karoserja remontowane w Gdańsku w 1934 r. korzystnie do sprzedania z prywatnej ręki. Oferty Kurjer Poznański zg **11 638.**

Serum przeciwko czerwonce

badane przez czynniki urzędowe

z prawem wwozu do Polski

50	100	200	500	ccm
2,80	**5,30**	**10,15**	**24,30**	**zł**

ng 18 879

Bakteriologisches Institut für Landwirtschaft G. m. b. H.

Telefon 28 361 **GDAŃSK** Sandgrube 21

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Kamienicę

komfortową śródmieściu, dochód ustawowy 15 500 sprzedam 100 tys. wpłaty 70 000. Gruszczyński, Pocztowa 30. zdg 32 101

Kamienicę

śródmieściu dochód roczny 7 660 cena 63 000, wpłaty 30 000 reszta długoterminowa pożyczka. 3¾% Oferty Kurjer Poznański zdg 32 396

Willę

dwumieszkaniowa ½ morgi ogrodu za 18 000 sprzeda Radowicz, Poznań, Półwiejska 38 a. zdg 32 061/2

Kamienicę

dochód 7 200 wpłaty 26 000 sprzeda Radowicz. Poznań, Półwiejska 38 a. zdg 32 063/4

Dom

nowy, morga ogrodu, sprzedam. 10 000. Swarzędz. Zgłosz. Kurjer Poznański zdg 32 474

Willa

2×4 pokoje, 1 pokój kuchnia komfort Debiec 1126 ogród 26 000 złotych. 406 amortyzacja. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 463

Folwarczek

50 ha, prześlicznie położony, pełne zbiory, inwentarze. sad. elektryczność. torf wraz murowanym młynem motorowym. automatycznym, przemiał 4 tonny dniem, nocą czynnym, powodu wyjazdu spiesznie za gotówkę do sprzedania. Szkoła. poczta. kościół miejscu. Zgłoszenia pisemne do Kurjera Poznańskiego zdg 32 622

Kamienicę

nowoczesną, dochodową, kupie wprost od właściciela, wpłacę 60 tys. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 634

Okazja

dom składem zaraz do objęcia. dochód 2040, cena 15 000. wpłaty 10 000. Zgłoszenia Wrocławska 22 m. 4. zdg 32 616

Parcele

willowe, 2 fronty, woda, kanalizacja, pięknie położone, końcu Grunwaldzkiej tylko 7 złotych m². Oferty Kurjer Poznański zdg 32 585

Fabryczne

zabudowania nowobudowane, blisko śródmieścia sprzedam 25 tys. względnie 15 000. Krzesiński, Piekary 8. zdg 32 555

Wille - Domki

Kamienice przy wpłacie 6 do 150 tysięcy

„Jur"

Piekary 26. zdg 32 338

Dom

wzgl. willę kupię. wpłaty 20 000 zł. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 450

Parcelę

pod budowę kupię. Zgłosz. Kurjer Poznański zdg 32 381

Kamienicę

kupię, wpłace 100 000. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 436

Kamienicę

centrum, dochód 12 500. wpłaty 60 000, sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 614

Dom

willa mieszkania komfortowe, skład. dochód 3000 sprzedam 31 500. wpłaty 20 000. Kossmann, Fredry 6. zdg 32 515

2. PIENIĄDZ

20.000 zł

poszukuję na I hipotekę majątku 200 morg. pod Poznaniem. Zgłosz. do Kurjera Pozn. zdg 31 628.

6 000,—

posiadam proszę propozycje zarobku, współpracę w przemyśle itp. Szczegółowe uczciwe oferty Kurjer Poznański zdg 32 275

Wspólnika

z kapitałem i współpracą poszukuję zaraz do powiększenia składu papierniczo - galanteryjnego, przyborów szkolnych w Krakowie śródmieście, centrum szkół wyższych uczelni, lub też odstąpię skład. Wiadomość Budkiewicz, Kraków, Urzednicza 13, telefon 151-76. ng 13 868

20 000,—

poszukuję na pierwszą hipotekę domu wartości 120 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 052

1 000,—

pełny zastaw. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 619

3. LETNISKA i UZDROWISKA

Letników

od 2—3 zł dziennie pełne utrzymanie przyjmuje na majątek ziemski nad Wartą. plaża. lasy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 593

Promno

pokoje utrzymaniem od zaraz i na wrzesień. Zgłoszenia Pawlak, Marcina 66/67. zdg 32 359

Rymanów - Zdrój

Pensjonat Zofja. 3-tygodniowy ryczałt 145 zł. ng 13 875

4. OSOBISTE

Skończyły się już opalania, pływania, rybki, polowania wracamy wszyscy do Poznania na

podwieczorki i śniadania

powraca znana miła era chodzenia razem do

Webera

cukiernia, Nowa 4. ng 13 177

Szarotce

wysłałem list Poste-Restante. zdg 32 469

6. OŻENKI

Spotkanie

na Starym Rynku przy drogerji Czepczyńskiego 16. 8. o 10 spóźnione. Panią, która wyznaczyła spotkanie z kopertą uprasza o podanie adresu do Orędownika, Poznań zd 32 501. Rzeźnik.

Największy wybór

zamożnych, zdecydowanych pań, panów poleca jedynie „Echo" — Poznań, św. Marcin 68, tel. 50-30. zdg 32 600

Blondynka

braku odpowiedniej znajomości lat 29, wyprawą pozna nauczyciela urzędnika na stanowisku. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 617

Kawaler

po trzydziestce na poważnem stanowisku, wyższe wykształcenie, podobno przystojny, brunet, pozna panią do lat 28, bardzo przystojną, zgrabną, bez przeszłości ze sfer zamożnych. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia do eksped. Kurjera Poznańskiego pod zdg 32 289

Znudzona

samotnością i z braku znajomości poszukuję męża, panna przystojna, uczciwa, lecz biedna, 35 letnia. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 347

Wdowa

po lekarzu, bezdzietna, lat 40, przystojna, gospodarna, cośkolwiek majątku wyjdzie zamąż. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 465

7. SPRZEDAŻE

Meble

najtaniej poleca

Baranowski

Poznań Podgórna 13 Pg 3227/8

6 mórg ziemi

lub więcej, dom, stajnię i stodołę przy granicy Poznania sprzedam zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 627.

Motor

90 koni na gaz ssany w dobrym stanie za 11 000 zł sprzeda Makólski, Ostrów (Wlkp.) dg 3622

Meble

tylko

Fabryka Mebli

Rynek Śródecki i Żydowska 4. dg 3 377

Motocykl

Nev-Hudson 500 ccm. w bardzo dobrym stanie tanio na sprzedaż, równocześnie i przyczepka. Rosseek, Kcynia Rynek 6. zdg 32 080

Jęczmienia browarowego

5—6 wagonów jednego gatunku, grubo ziarnistego mam do sprzedania. Zgłoszenia browarów upraszam do Kurjera Pozn. zdg 32 081

Skład

rzeźnicki nadający się na filje wraz z całkowitem urządzeniem pokój i kuchnia w pierwszorzędnem miejscu nackolo bez konkurencji. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 32 093

Sprzedaż — Naprawa

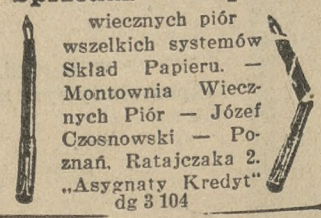

wiecznych piór wszelkich systemów Skład Papieru. — Montownia Wiecznych Piór — Józef Czosnowski — Poznań, Ratajczaka 2. „Asygnaty Kredyt" dg 3 104

Fabryka krochmalu pszennego

połączona z młynem, z całkowitem urządzeniem gotowa do uruchomienia. teren ca 6000 m², położona w południowo-wschodniej części województwa Poznańskiego, tuż przy stacji kolejowej, jest do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. Zgłoszenia piśmienne pod nr. zdg 32 327 do Kurjera Poznańskiego.

Apteka
dobrze prosperująca, w mieście około 6 000 mieszkańców, wojew. zachod., jest pod korzystnemi warunkami na sprzedaż. Poważni, a szybko decydujący reflektanci zechcą swe zgłoszenia przesłać do Kurjera Pozn. dr 3 532

Dom
dwupiętrowy, z skiadem, wjazdem i ogrodem (w powiatowem mieście) Kościanie z 7 lokatorami zaraz na sprzedaż, cena według ugody. Oferty Agentura Kurjera Poznańskiego K. Mincikiewicz, Kościan, ul Poznańska 31. ng 13 737

Pianino
koncertowe. Polna 1 — 17. zdg 32 346

Skład
kolonjalny zaprowadzony sprzedam. Kolejowa 46. zdg 32 321

Cegielnia
w Poznaniu wybudowana w roku 1928 z możliwością produkcji ca 10 000 000 cegieł rocznie, na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania Zgłosz. piśm. pod nr. zdg 32 328 do Kurjera Poznańskiego.

Skład papieru
książek, przylegle mieszkanie, okazja! Adres Kurjer Poznański zdg 32 336

Meble
poleca najkorzystniej
K. Bakoś, Stary Rynek 51
dg 3439/40

Rowery
korzystnie sprzedam. Chwaliszewo 26, m. 3. zdg 32 368

Pończoszniczo-trykotarskie
maszyny saneczkowe Nr. 5 — 6 — 7 — 8 — 9 — 12 korzystnie sprzedam. „Wełna", Marcina 56. zdg 32 305

Wielka wyprzedaż
mebli używanych za cenę zakupu, jadalnie, gabinety, sypialnie, kuchnie, tapczany, leżanki, dywan, maszyny damskie, maszyna do prania, motocykl, tanio, oraz różności, tylko
Wielka 25
Tani Skład Komisowy. zdg 32 452

Sypialnia
biała za 200 zł. Wodna 25, m. 6. zdg 32 424

Wolhmutha
aparat elektr. galwaniczny tanio Słowackiego 25, m. 7. zdg 32 415

Motocykl
Ariel 500 cm torówkę sprzedam. Przybylski, Małe Garbary 5, telefon 12-31. zdg 32 411

Sprzedam
najchętniej
zamienię
na odpowiednią kamienicę poważny, czysto pszenny
młyn parowy
przemiału 600 ctn. na dobę, blisko Wisły, w pełnym biegu, hipoteka długoletnia. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 30 768

Aparat
do trwałej ondulacji sprzedam tanio. Adres Kurjer Poznański zdg 32 458

Parkietowe posadzki
dostarcza solidnie i fachowo znana firma
Koraszewski i Marweg
Poznań. Plac Wolności 14 a.
dg 3239/40

Koń
6 letni 1.65 wysoki. Poznań, Bóżnicza 15, m. 4. zdg 32 379/80

Meble
najtaniej u Palacza, ul. Ślusarska 4 pomiędzy ul. Woźna a Wielka. Poznań. d 3628/9

Maszynę do prasowania kołnierzyków
nową na zapęd ręczny sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 426/7

Resztówka
160 pszenna zabudowania inwentarze kompletne, miasteczko, 47 tysięcy, wpłaty 25 tysięcy, wiele innych resztówek poleca Kwiatkowski, Poznań, Działyńskich 10. zdg 32 435

Dobra egzystencja
Drogerja ruchliwem mieście, stara, dobrze zaprowadzona, 4 pokojowem mieszkaniem, stacja benzynowa, jedyną na miejscu, sprzedam włącznie towarem ca 7000. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 494

Pianino
zagraniczne, krzyżowe. Marcina 15 — 5. zdg 32 490

Skład
kolonjalno - spożywczy, dobrze prosperujący, mieszkaniem. Adres Kurjer Poznański zdg 32 547

Sypialnia
dębowa. Matejki 6, m. 6. zdg 32 545

Sprzedam
różne meble, lustro dla fryzjera 24. 8. 9—10. Grochowe Łąki 5, biuro. zdg 32 544

Sypialnia
mahoniowa nowa polerowana okazyjnie 460.— Chwaliszewo. — Sienna 2 — 5. zdg 32 533

Pianino
tanio. Stroma 24. Gerlach. zdg 32 115

Majątek
600 morgowy pszenno - buraczana, zabudowania masywne, inwentarze, zbiory kompl. sprzeda Kłos, Gniezno. Lecha 4 zdg 32 594

Skład
kolonjalny dobrze prosperujący bez konkurencji, 2 pokoje kuchnia towar, magiel, korzystnie sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 32 588

Maszynę
Singera. Szamarzewskiego 26 a — 8. zdg 32 572

Futro
źrebce, nowe, modny fason. Masztalarska 7, m. 4. zdg 32 556

Sprzedam
trąbkę. Jasna 9 — 10. zdg 32 480

Reklamowy
wóz na podwoziu samochodowem sprzedam Mylna 10. zdg 32 513

Alpakę — Serwisy Porcelanę, szkło, noże, widelce — Wyprawy
najtaniej nabyć można wprost Hurtownia Porcelany
tylko Wroniecka 24
zdg 32 511

Sprzedam
dom w mieście zabudowaniami 4¼ morgi roli. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego Śmigiel ng 13 878

Mała cukiernia i kawiarnia
bardzo dobrze prosperująca w najruchliwszej ulicy, pow. miasto 10 000 mieszkańców, dla początkującego fachowca na dogodnych warunkach do wynajęcia. Oferty Kurjer Poznański ng 13 873

10. MAJĄTKI

Majątek
1 000 mórg kompletny, bogate żniwo, zamienię na kamienicę. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 438

Majątek
700 mórg bardzo ładny zamienię na kamienicę. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 437

11. KUPNA

Motory
prąd zmienny. Rynek Łazarski 1 m. 10. zdg 31 467

Meble — Pianina
dywany używane kupuje, sprzedaje Podgórna 6. Magazyn Mebli. zdg 28 000

Kupię
motor 6—8 konny na ropę lub benzynę, może być uszkodzony. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 322

Profesor
poszukuje mieszkania skromnego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 460

Jadalnie — sypialnie
gabinety męskie wszelkie meble używane kupuję. Woźna 16. Nowy Dom Komisowy. zdg 32 536

Kupię
okna, drzwi, cegły, kafle. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 521

Opony
720×120, dętki dobrym stanie. Cena Piechocki, Szamotuły, Rynek 11. ng 13 874

Motocykl
bardzo dobrym stanie kupię. Podać markę, cenę. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 603

Maszynę
Singera używaną lub starą kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 597

Radjo
uniwersalne, prąd stały kupię. Adres Kurjer Poznański zdg 32 582

Stoliki
krzesła kawiarniane śpiesznie kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 514

Jadalnię
i sypialnię używaną kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 504

12. DO WYNAJĘCIA

Trzypokojowe
ogrodowe dla bezdzietnych. Chodkiewicza 29. zdg 31 274

7 pokojowe
czyste, komfort, centralne. Chełmońskiego 9. zdg 32 008

2 pokoje
kuchnia, słoneczne wynajmę. — Górna Wilda 80 — 15. Zgłoszenia 17—18. zdg 32 400

2 pokoje
biurowe przy ul. Br. Pierackiego 12 na I piętrze. Wiadomość u gospodarza. zdg 32 324

Czteropokojowe
komfortowe. Wielkie Garbary 34. Administracja: Wrocławska 31, mieszkanie 3. zdg 32 326

Czteropokojowe
Słowackiego. „Jur". Piekary 26. zdg 32 339

Umeblowane
pokój kuchnia zaraz do wynajęcia 35.— Tomczak, Maszynowa 3. (Dębiec). zdg 32 374

2 pokojowe
urzędnikowi. Zgłoszenia Szymańskiego 10. m. 13 zdg 32 492

5 pokojowe
mieszkanie od 16. 9. lub 1. 10. wolne. Matejki 4, m. 6, u gospodarza. Pg 5210-34,7

Mieszkanie
4 pokojowe (komfortowe) we willi ul. Piowiecka 13, na piętrze do wynajęcia od 1 września. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 32 524

Czteropokojowe
I. zaraz odda gospodarz. Wodna 26. zdg 32 520

4—5 pokojowe
komfortowe, słoneczne 2 fronty, 2 balkony, I. piętro 150 śliczny widok centrum tylko zamożnym sferom urzędniczym. Wiadomość Ogrodowa 6 — 4. zdg 32 601

Trzypokojowe
komfortowe, duże 3 piętro wolne od podatku przy Parku Wilsona 120 zł miesięcznie. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 621

4, 5, 6, 7
pokojowe, komfortowe centrum i Jeżyce do wynajęcia. Zgłoszenia Mielżyńskiego 23 — 12 od 9—14. zdg 32 479

Trzypokojowe
dwupokojowe, jednopokojowe. — Piekary 1 „Labora". zdg 32 610

13. SZUKA MIESZK.

3—5
pokojowego komfortem 1 października poszukuje wyższy urzędnik państwowy, pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański pod dg 3618

Poszukuję
mieszkania 2 pokojowego z łazienką od 1. 10. br. Oferty pod nr. 134 do Biura Ogłoszeń „Kosmos", M. Piłsudskiego 25. ng 13 848

2 — 3
urzędnik stanowisku. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 362

Poszukuję
mieszkania nadającego się na warsztat szewski. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 319

Emeryt
z dziećmi pokoju kuchnią, wprost od gospodarza, śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 323

Poszukuję
pokoju z kuchnią lub pokoju wprost od gospodarza, miasto lub Łazarz. Łaskawe oferty Rzeczypospolitej 3, m. 1. zdg 32 418

Czteropokojowego
wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 364

3 — 5
pokoi kuchnią, łazienką, okolica pl. Wolności, Al. Marcinkowskiego na mieszkanie biurem, nie wyżej II ptr. poszukuje dobry płatnik. Agenci wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 367

Mieszkania
3 lub 2 pokojowego kuchnią Łazarz, Jeżyce lub bliżej centrum, płacę zgóry — od gospodarza. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 369

Lekarz - dentysta
poszukuje 3—4 pokojowego mieszkania śródmieście Oferty Kurjer Poznański zdg 32 376

Wyższy
urzędnik 4 pokojowego I. II śródmieście 1. 10 Oferty Kurjer Poznański zdg 32 391

Pokoju
kuchnią poszukuje urzędnik państwowy. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 32 392 z podaniem warunków

3
pokojowego mieszkania z komfortem poszukuje profesor gimnazjum państwowego, nie na przedmieściu. Czynsz płaci zgóry. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 311

Pokoju
kuchni płacę pół roku zgóry, mała rodzina. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 312

Czterech
pokoi bliżej centrum jak najrychlej poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 451

5—6
pokojowego II ptr. centrum od gospodarza. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 462

Urzędnik państwowy etat. poszukuje mieszkania
2—3 pokoi łazienka
od zaraz na Górczynie lub Łazarzu (najchętniej okolicy kościoła łazarskiego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 535

Ksiądz
2—3 pokojowego śródmieściu lub pobliżu najwyżej II. piętra. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 583

5 pokoi
nie wyżej drugiego piętra od 1. 10. 35 r. poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 584

Reemigrant
z Francji poszukuje od 1 września 4 pokojowego, słonecznego mieszkania w centrum, nie wyżej II piętra wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 568

15. POKOJE UMEBL.

Frontowy
komfortowy od zaraz. Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8. zdg 30 299

Pokój
męski, elektryczność solidnemu panu. Fr. Ratajczaka 11 a, 3 wejście, m. 69. zdg 32 169

Pokój
czysty miły, elektryczność, łazienka z utrzymaniem lub bez przy sympatycznej rodzinie. Ul. Szkolna 11, m. 6, I. p. zdg 32 236

Jasna
8 — 8. zdg 30 777

Frontowy
dwuosobowy. Niegolewskich 2, m. 5. zdg 32 256

Pokój
pokoik z utrzymaniem — bez. — Matejki 68 — 1. zdg 32 320

Jednoosobowy
Mickiewicza 13, m. 5. zdg 32 365

Śniadeckich
24, m. 3. zdg 32 377

Szkolna
7/8 — 8 panu zdg 32 384

Pokój
słoneczny. Jackowskiego 29, m. 9. zdg 32 386

Gimnazjastom
stancje dobrem utrzymaniem, opieka — także przyjezdnym. Dąbrowskiego 23 — 7. zdg 32 387

Pokój
umeblowany z utrzymaniem od zaraz. Marji Magdaleny 1, m. 11. zdg 32 393

Pokój
dla lepszego pana. Wrocławska 30, m. 9. zdg 32 306

Skryta
14 — 8. zdg 32 314

Czysta
Ratajczaka 26. m 6. zdg 32 446

Pani
Rom. Szymańskiego 8 — 16. zdg 32 425

Pokój
utrzymaniem. Ogrodowa 2 — 8. zdg 32 421

Elegancki
1—2 osoby telefon, łazienka, utrzymanie dobre Plac Sapiężyński 4 — 4. zdg 32 475

Jednoosobowe
małe, dwuosobowy, utrzymaniem. Pierackiego 9, m. 6. zdg 32 412

Ratajczaka
27 — 5, także dwuosobowy. zdg 32 472

Słoneczny
Marcina 55 — 6. zdg 32 525

Półwiejska
2 — 6 (utrzymaniem), pianino, także kształcącym. zdg 32 635

Młyńska
12, m. 6, wysoki parter. zdg 32 604

Przyjezdnym
1.50. Wrocławska 13 — 11. zdg 32 615

Jednoosobowy
Łąkowa 19 — 4. zdg 30 520

Pokoik
Garncarska 10 — 6. zdg 32 596

Frontowy
Kraszewskiego 13 — 13. zdg 32 575

Kraszewskiego
19 — 10. zdg 32 571

Mickiewicza
13 — 9. zdg 32 570

Jeżycka
45 — 9. zdg 32 569

Frontowy
panom. Wielkie Garbary 23 a — 10. zdg 32 565

Działyńskich
2, m. 8, pokój utrzymaniem. zdg 32 564

Niekrępujący
dwom panom. Stary Rynek 44, m. 10. zdg 32 483

Próżny
Łąkowa 19 — 5. zdg 32 512

Młyńska
12 a — 10. zdg 32 612

16. SZUKA POKOJU

Małżeństwo
bezdzietne pokoju używaniem kuchni Jeżyce. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 32 397

Próżnego
klatki schodowej urzędnik samotny. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 361

Pokoju
umeblowanego lub próżnego centrum, małżeństwo. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 370

Pani
poszukuje pokoju niekrępującego śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 378

Pokoju
dwuosobowego z używaniem łazieki w pobliżu śródmieścia, cena umiarkowana od 1. 9. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 332 470

Pokoju
próżnego 30 zł ewentualnie pół umeblowanego. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 523

Czystego pokoiku
poszukuje od 1 września do 15 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 505

17. LOKALE

Lokale handlowe
skład, nowocześnie przebudowany i 3 ubikacje, w pobliżu placu Wolności, do wydzierżawienia. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 020

2 pokoje
frontowe na biura. Fredry 2, — m. 3. zdg 32 313

Skład
próżny z pokojem na delikatesy nowy dom ruchliwy punkt do wynajęcia. Górna Wilda 48, m. 5 zdg 32 406

Poszukuję
od 1. 10. lokalu w powiatowem mieście przy głównej ulicy, nadającego się na prowadzenie składu konfekcji. Józef Gawałkiewicz, Michalcza, pocz. Kłecko. zdg 32 464

Kino
urządzone wynajmę, gospodarz. Półwiejska 2. zdg 32 500

Skład
obszerny wynajmie gospodarz. Półwiejska 2. zdg 32 499

Piwnicy
suchej poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 532

4 pokoje
na biura odstąpie ul. Pierackiego I. p. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 522

Kawiarnię
restauracje, jeden konces. dobrze zaprowadzoną korzystnie spowodu wyjazdu sprzeda „Pawilon". Poznań, Focha 15. zdg 32 599

Ubikację
fabryczną z bocznicą kolejową w centrum wydzierżawię natychmiast. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 586

Ubikacji
na warsztat szewski. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 482

18. DZIERŻAWY

Wydzierżawię
folwark 600—900 mórg magdeburskich. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 395

Skład rzeźnicki
dobrze zaprowadzony z całem urządzeniem lub bez do wydzierżawienia. Zgłoszenia Sarnowa, Rynek nr. 25, pow. Rawicz. zdg 32 354

Skład
i warsztat rowerów, miasto powiatowe odstąpie spowodu objęcia posady państwowej. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 352/3

Bufet i szatnię
lub każde osobno wydzierżawi nowootwierający się lokal gier towarzyskich i sal bilardowych w centrum. Zgłoszenia tylko fachowców, wymagana kaucja. — Oferty pod zdg 32 613 Kurjer Poznański.

22. ZGUBY

Pakiet
fotografij dziecięcych zgubiono parku Marcinkowskiego, okolicy. Zwrot za wynagrodzeniem. Św. Marcin 22, m. 4. zdg 32 316

23 ROZMAITE

Radjo-Service
telefon 64-44 dg 3621

Znana
wróżbiarka Adarelli przepowiada z cyfr, kart, ręki. Przyjmuje 10 rana do 9 wieczór. Podgórna 13, mieszkanie 10, front. zdg 32 405

Wspólnika
z kapitałem 10—15 000 do budowy pensjonatu w Juracie nad morzem poszukuję. Zgłoszenia pod „wspólnik" na poste restante Jurata Plany budowy już zatwierdzone. zdg 32 503

Greif
Cieszkowskiego 8 od 24 lat
detektywne
biuro. Wywiady, obserwacje, dochodzenia. zdg 32 325

Obiady
prywatne wykwintne na maśle. Pocztowa 26. zdg 32 526

Żurnale
zimowe 1936 nadeszły. Wielki wybór. Sobczak, Grudnia 20, podwórze, parter. zdg 32 489

Fartuszki szkolne, wszelką bieliznę, pończoszki wyprawy dla pensjonarek i gimnazjastów
poleca Fabryka Bielizny
J. Schubert,
Poznań.
Stary Rynek 76
Czerwony dom naprzeciw odwachu. Pg 4957-31,35

Swędzenie
oraz wyrzuty skórne usuwa Krem Lain-Age (z kogutkiem). — Nieszkodliwy kosmetyk. usuwający wady naskórka. n 8297

24. NAUKA

Przyjmę
uczniów lub uczennice z dobrego domu na stancję. Opieka rodzicielska, fortepian. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 30 298

Dla
uczniów rekonwalescentów w Kutach, miejscowości klimatycznej zostaną otwarte z początkiem września. Kursy gimnazjalne I i II klasy z konwiktem. Siły fachowe. Stała opieka lekarska. Indywidualna dieta. (Zabiegi). Bliższe informacje: Kuty, willa Konstancja. zdg 32 083

Kursy handlowe
Plac Wolności 2. Kurs stenografji polskiej i niemieckiej 3-go września. zdg 23 124

Gimnazjastę
przyjmę na stancję 2 min. od gimn. Mickiewicza, troskliwa opieka, wydatna pomoc naukach zł 100.— miesięcznie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 611

Gimnazjastów (stki)
na stancje, opieką zapewniona, Strzelecka 3 b, m. 8. zdg 32 428

Pensjonat
dla uczennic wszechstronna opieka. Warunki bardzo dogodne. — Suszczyńska, Aleje Marcinkowskiego 19 — 7 zdg 32 461

Profesor
udzieli lekcyj do poszczególnych klas. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 459

Pierwszorzędny pedagog
języki, polecenia, prawo nauczania, obejmie gdziekolwiek kondycje. Zgłoszenia: p. Pniewy, Chudobczyce-dwór, dla profesora Z. W. zdg 32 624

Prof.
rutynowany pedagog przygotowuje do matury, innych egzaminów ze wszystkich przedmiotów gimnazjalnych, gwarantuje wyniki. Mielżyńskiego 5, m. 6. zdg 32 508

25. MUZYKA

Kwartet
zgrany potrzebny od 1 września. Zgłoszenia z podaniem warunków fotografją „Esplanade", Leszno. ng 13 865

Trio
potrzebne od 1. 9. 35. Restauracja Hotel de Rome, Inowrocław. zdrg 32 385

Jazzbandzista
czelo potrzebny od pierwszego. Lewicki, Jarocin, Hotel Wiktorja. zdg 32 351

Nuty
na orkiestrę sprzedam. Matejki 6, m. 6. zdg 32 546

Skrzypek
młody, rutynowany wolny od 1 września. Grudziądz, Kawiarnia „Europa" „Skrzypek" ng 13 524

programy radjowe

POZNAŃ

Środa dnia 21 sierpnia.

Poznań — 6.30 aud. poranne z Warszawy; 8.20 program; 8.25 wskazówki praktyczne; 8.30 do 11.57 przerwa; 11.57 tr. z Warszawy i Krakowa; 13.30 przerwa 15.15 giełda; 15.25 tr. z Warszawy; 15.30 „Z muzyki romantyków" (płyty); 16.00 tr. z Warszawy, Wilna, Katowic i Lwowa 18,30 „III-ci wakacyjny list wujaszka Kazia do dzieci"; 18.40 życie kult., art. i społeczne Poznania; 18.45 koncert reklam; — 18.55 program; 19.05—21.35 tr. z Salzburga (przez Warszawę) (w przerwie Tr. z W-wy); 21.35 do 22.11 z Warszawy; 22.11 wiad. sport Poznania; 22.15 tr. z Warszawy.

WARSZAWA

Środa dnia 21 sierpnia.

6.30 audycja poranna; 12.05 dziennik południowy; 12.15 koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk; 13.00 chwilka dla kobiet; 13.05 muzyka hiszpańska; 15.15 przegląd giełdowy; 15.30 „ze słowikiem w zawody koloraturowe"; 16.00 pogadanka dla kobiet; 16.15 koncert orkiestry kameralnej; 16.50 fragment z „Pamiętników kwestarza" — Chodzki; — 17.00 miniatury kwartetowe; 17.20 koncert; 18.00 wesoły skecz; 18.15 „Cała polska śpiewa"; 18.30 „listy od dzieci; 19.10 transmisja z Salzburga op. w 3 aktach W. A. Mozarta „Uprowadzenie z Seraju"; 21.35 reportaż z cyklu „Jak wieś żywi miasto" wygłosi prof. Stefan Biedrzycki; 21.45 koncert chóru Dana; 22.05 wiadomości sportowe; 22,15 koncert wiecz.

ZAGRANICZNE

Środa dnia 21 sierpnia.

Radio-Paris — 20.45 „Na południu" sztuka radjowa; **Koenigswusterhausen** — 12,00 koncert południowy; 14,00 rozmaitości muzyczne; 16,00 koncert; 18,00 utwory fortepianowe; 19,00 audycja wesoła, audycja muzyczna; 20,45 niemieckie marsze wojskowe. **Londyn** — 22,15 koncert kwintetu. **Luksemburg** — 20,10 koncert popularny; 21,00 muzyka wojskowa. **Motala i Sztokholm** — 20,45 fortepian. **Kalundborg i Kopenhaga** — 22,25 muzyka na harfie i mandolinie. **Budapeszt** — 20,00 muzyka operowa i symfoniczna. **Beromuenster** — 20,15 muzyka operetkowa. **Sztutgart** — 20,45 koncert z Lipska; 0—02 koncert nocny utworów Wagnera. **Wiedeń** — 19,15 z Salzburga „Uprowadzenie z Seraju" op. Mozarta. **Praga** — 11,05 muzyka dęta ork. wojskowej z Mor. Ostrawy; 12,30 muzyka salonowa; 15,00 płyty; 16,30 muzyka lekka z Karlovych Varów; 19.40 słuchowisko; 20,45 fragmenty z balady ludowej. **Rzym** — 20,40 komedja. **Bukareszt** — 20,15 koncert solistów; 21,05 koncert wokalny. **Medjolan** — 20,40 legenda muzyczna.

Pianista
pierwszorzędny accordeon, repertuar salonowy jazzowy wolny 1 września. Zgłoszenia Grudziądz, PAT „Pianista". ng 13 523

Trio
damskie lub męskie, śpiew, acordeon i poboczne instrumenta potrzebne od 1 października. Wielkopolanka Krotoszyn. ng 13 876

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Bezpłatnej
praktyki biurowej poszukuje panienka z kursem handlowym. — Oferty Kurjer Poznański zdg 31 381

Cukiernik
młodszy puszukuje posady zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 610.

Lwowianka
poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 548

Służąca
z dobremi świadectwami, gotowaniem poszukuje posady jako przychodnia. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 543

Panna
z dobremi poleceniami poszukuje w gospodarstwie, najchętniej w internacie i szpitalu zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 540

Panienka
młoda umiejąca gotować przyjmie posadę do samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 538

Rządca
gospodarczy lat 40, wzorowa praktyka pod ogólną dyspozycję lub samodzielną, złoży kaucję — szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 633

Posługaczka
poszukuje posługi Jeżyce. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 598

Szofer mechanik
12 lat praktyki ma własne narzędzia do naprawy, poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 576

Kucharka
z dobrem gotowaniem do wszystkiego, zna kuchnię warszawską. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 573

Posługaczka
sprzątaczka sumienna szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 485

Służąca
gotowaniem zaufana, szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 518

Książkowa - maszynistka
poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 509

Młodzieniec
lat 17, poszukuje posady pokojowego, obeznany z gospodarstwem domowem, czysty, staranny. Wykształcenie gimn., zna 4 języki. — Włoch, Lisewo Kościelne, poczta Złotniki Kuj., pow. Inowrocław u pp. Racięckich. zdg 32 07

TEATRY

Poznań, wtorek, 20. 8.

TEATR POLSKI — Dziś „Krzyk", gościnny występ Stefana Jaracza.

Środa, 21. 8. „Krzyk", gościnny występ Stefana Jaracza.

TEATR LETNI w Zoologu: Dziś o godz. 8 rewja p. t. „Zaczynamy o 8-mej".

KINA

Poznań, wtorek, 20. 8.

APOLLO: „Światło w ciemności".
CORSO: „Legjon Śmierci".
GONG: „Sobowtór".
GWIAZDA: „Julika".
METROPOLIS: „Frasquita"
OŚWIATOWE T. C. L.: — „Królowa szybkości" oraz „Szarańcza i mucha".
RENAISSANCE: — „Przedmieście".
SFINKS: „Śluby Ułańskie".
SŁOŃCE: „Ostatnia Serenada".
ŚWIT: „Bolero".
TĘCZA-Łazarz: „Tu rządzi humor".
TĘCZA-Wilda: „Abecadło Miłości".
WILSONA: „Viva Villa".

Pomocnik biurowy
piszący na maszynie poszukuje jakiejkolwiek posady. Łaskawe oferty uprasza do Kurjera Pozn. zdg 32 075

Kuchmistrz
szuka posady od 1. 9. lub 1. 10. rb. Oferty uprasza pod adr.: Kuchmistrz, Orłowo-Morskie „Czerwony Dwór". zdg 32 143

Panienka
do dzieci szuka posady od 15. 9. zna szycie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 180

Inteligentna
młoda pani oszczędna poszukuje posady gospodyni domu u samotnego, kulturalnego pana. Łask. zgłoszenia pod zdg 31 617 do Kurjera Poznańskiego.

Książkowa-korespondentka
polsko-niemiecka poszukuje posady, ewtl. godzinowo. Łaskawe zgłoszenia pod zdg 31 618 do Kurjera Poznańskiego.

Leśniczy
Poznańczyk, lat 30, siła fachowa silny, zdrów, z lepszemi kwalifikacjami, z 12-letnią praktyką leśną, obeznany wszechstronnie w leśnictwie, myśliwstwie i pracach biurowych, nawskroś sumienny, obowiązkowy, z bardzo dobremi świadectwami i poleceniami poszukuje posady leśniczego, borowego, strzelca-bażanternika. Wymagań skromnych. Okolica obojętna. Łaskawe zgłoszenia uprasza Józef Sokowicz, Kolibki, p. Orłowo Morskie (Pomorze). zdg 31 619

Poszukuję
posługi okolicy Wildy, oraz posady do dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 268

Dziewczyna
poszukuje posługi cały dzień. — Oferty Kurjer Poznański zdg 32 287

Bufetowiec
obeznany z pracą bufetową, obsługa gości na sali szuka posady zaraz lub od 1. Antoni Ziomek. Sucha, koło Żywca, Role 210. zdg 32 299

Szofer - ślusarz
kawaler, znający na maszynach parowych i świetle elektrycznem dobremi świadectwami poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 261

Gosposia
z dobrem gotowaniem, długoletniem świadectwem szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 190

Przychodnia
poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 186

Praczka
szuka prania 2.50 dziennie. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 184

Dziewczyna
wiejska poszukuje posady do dzieci i cośkolwiek szycia od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 221

Gospodyni
z dobremi świadectwami szuka posady na majątek od 1. 9. 35. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 214

Krawcowa
dzielna na konfekcję damską, dziecięcą, szuka posady po domach. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 32 155

Panienka
z prowincji, która pracowała w interesie kol. zna szycie, haft i gospodarstwo szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 204

Posługaczka
poszukuje posługi do wszystkiego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 189

Kuśnierz
damski, zdolny, poszukuje pracy w dom poza domem. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 774

Nauczycielka
wychowawczyni, początki francuskiego i niemieckiego z prawem nauczania szuka posady. Kaźm. Majchrowiczówna, Poznań 15, Chodzieska 1. zdg 32 441

Panna
inteligentna poszukuje posady pokojowej lub do wszystkiego w lepszym domu lub jakiejkolwiek innej pracy. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 32 429

Panienka
z ukończoną Państwową Szkołą Handlową z dobremi świadectwami poszukuje posady do biura. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 414

Panna
inteligentna zna szycie poszukuje posady do składu, dzieci lub samotnej pani. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 407

Ekspedjentka
z kaucją szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 553/4

Bona - niania
lat 38 długoletnie świadectwa szuka posady do dzieci, pomocy w gospodarstwie domowem, może być na przed lub po południu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 342

Posady
szuka uczciwa, bezdzietnych. — Oferty Kurjer Poznański zdg 32 420

Dziewczyna
uczciwa, zaufana z dobrem gotowaniem dobremi świadectwami szuka posady od 1 września. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 304

Pracownik
żonaty lat 30 poszukuje posady w magazynie, woźnego lub inkasenta, może złożyć odpowiednią kaucję. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 120

Nauczycielka-wychowawczyni
rutynowana, pozwolenie państwowe poszukuje posady do młodszych dzieci. Muzyka, francuski, niemiecki początki. Świadectwa bardzo dobre. Zgłoszenia: St. Okuljar. Węgierska Górka, koło Żywca. zdg 31 616

Nauczycielka
poszukuje posady dzieci do lat 10 wymagania skromne. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 343

Panna
przyjmie posadę przygotowania dzieci do lekcji. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 344

Szofer - mechanik
lat 37, długoletnią praktyką, dobre polecenia, w obecnej posadzie 5 lat, poszukuje spowodu redukcji posady w Poznaniu ewtl. do autobusu. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 350

Dziewczyna
ze wsi, czysta i pracowita, poszukuje posady do wszystkiego. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 341

Młody
mężczyzna kilkorgiem drobnych dzieci, ciężkim położeniu poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. — Oferty Kurjer Pozn. dg 3 600.

Kuśnierka
pierwszorzędna fasonuje wszelkie futra, szuka posady poza dom tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 401

Uczciwa
dobrem gotowaniem, świadectwami szuka posady, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 128

Dziewczyna
gotowaniem do wszystkiego szuka posady od pierwszego. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 466

Dziewczyna
starsza samodzielnem gotowaniem polecona szuka posady. — Kwiatowa 2. Łaszczewska. zdg 32 497

Robotnik
do rozwożenia towarów w różnych przedsiębiorstwach poszukuje pracy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 332 495

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady z gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 491

Kucharka
do wszystkiego szuka zajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 165

Dziewczyna
wiejska samodzielna, dobrze polecona z dobrem gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 242

Posługi
i prania szukam. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 240

Kasjerka
początkująca książkowością szuka posady, kaucja bankowa. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 697

Krawcowa
domowa dobrem szyciem poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 015

Dziewczyna
z prowincji poszukuje posady do wszystkiego i gotowania od zaraz. Okolica obojętna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 014.

Kuśnierz
damski, zdolny, poszukuje pracy poza domem. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 774

Poszukuję
posługi od zaraz, świadectwami. Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 766

Posługi
poszukuje zaraz lub 1-go. Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 811

2.000
udziału lub kaucji złoży szukający posady młody, obrotny handlowiec, orjentujący się w każdej branży. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 788

Dziewczyna
starsza poszukuje posady od 1-go do wszelkich prac domowych 2—3 osób z długoletniemi świadectwami. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 935

Sierota
inteligentna, lat 19, szuka jakiejkolwiek pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 787

Czeladnik
piekarski poszukuje pracy zaraz lub od 1. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 249

Dziewczyna
uczciwa i pracowita szuka posady do kuchni na majątek. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 003

Robotnik
szuka pracy w magazynie, śpichrzu, złoży kaucję. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 349

Pani
lat 25, wybitnie inteligentna bardzo dobrej prezencji, lepszej rodziny przyjmie posadę najchętniej w majątku do towarzystwa lektorki, zarządu domem, sekretarki, zna prace biurowe, pisanie maszyną, niemiecki. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdg 31 288

Krawcowa
domowa, dobrem krojem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 279

Szofer - ślusarz
pracowity 60 zł miesięcznie szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 259

Sekretarka
ze znajomością buchalterji, kasowości, pisania na maszynie, języka niemieckiego, prowadzenia gospodarstwa domowego przyjmie najchętniej w majątku odpowiednią posadę. Pierwszorzędne świadectwa i referencje. Zgłoszenia Kurjer Poznański pod zdg 31 095

Służąca
potrzebna z gotowaniem. Dąbrowskiego 56, m. 10. zdg 30 744

Nauczycielka
z dyplomem i praktyka szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 404

Maszynistka
młodsza, praktyką poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 529

Wychowawczyni
długoletnie świadectwa, kochająca dzieci, niemiecki przyjmie posadę. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 077

Dziewczyna
restauracyjna szuka posady do wszystkiego. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 721

Dla
14 letniej córki szukam posady do dzieci lub posyłek. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 055

Nauczyciel
szkół średnich szuka posady ewtl. kaucja. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 32 056

Człowiek
zaufany poszukuje posady do koni zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 045

Uczciwa
pracowita poszukuje posługi na cały dzień. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 117

Szukam
posady do wszelkich prac. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 118

Sumienna
poszukuje posady jako bufetowa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 116

Kawaler
były wojskowy, energiczny poszukuje pracy za kaucją. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 088

Książkowa
bilansistka z dłuższą praktyką ze znajomością kasjerstwa, spraw podatkowych, ubezpieczeniowych i sądowych z niemieckim w słowie i piśmie przyjmie posadę (zastępstwo) od września. Miejscowość obojętna. Świadectwa i referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdg 31 096

Szukam
posady do podawania, znam dobrze kuchnie z zakąskami. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 156

Kuchmistrzyni
warszawska, zagraniczna kuchnia, zimne zakąski szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 155

Panna
z branży księgarsko-papierniczej ostatnio prowadziła przedsiębiorstwo samodzielnie przyjmie posadę. Krawczyńska, Gniezno, ul. Chrobrego 9. zdg 31 097

Nauki
dla elektrotechnika poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 383

27. WOLNE MIEJSCA

Młynarza
do postawienia turbiny wodnej możliwie z kilku tysiącami poszukuje majątek w kościańskim. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 31 478

ng 13 500

Kuśnierkę
samodzielną przyjmiemy na stałe zaraz. Wildowa Syn, Wodna 1. zdg 32 389/90

Fryzjerski
pomocnik młodszy, posada stała. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 467

Dziewczyna
do wszystkiego od zaraz. Nowaczyk, Strumykowa 35. zdg 32 496

Młoda
dziewczyna za utrzymanie i pokój. Długa 4 — 1. zdg 32 493

Fryzjer
damsko - męski, dobra siła. Podgórna 14. Zgłoszenia 7—8. zdg 32 413

Szofer
doświadczony na autobusie potrzebny od zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański pod zdg 32 410

Uczeń
fryzjerski może się zgłosić. Świtalski, Mieścisko, pow. Wągrowiec. zdg 32 409

Piętnastu zdolnych formiarzy
poszukuję zaraz do fabryki kafli. Oferty Kurjer Poznański dg 3626

Posługaczkę
Matejki 5, m. 9. zdg 32 308

Wychowawczyni francuska
potrzebna. Cieszkowskiego 1 — 3 zdg 32 310

Fryzjerka
potrzebna. Poplińskich 8 a. zdg 32 332

Pomocnik
krawiecki na dobrą konfekcję potrzebny. Matejki 40/41, m. 21. zdg 32 366

Czeladnik
kowalski potrzebny zaraz. Kaczmarek, Winiary, ulica Kowalska. zdg 32 382

Służąca
tylko z dobrem gotowaniem, zdrowa, czysta potrzebna. Libelta 3, m. 3 zdg 32 448

Inteligentna
wykwalifikowana gospodyni do dworu, samotnego pana, blisko Poznania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 416

Książkowy
obeznany sprawami podatkowemi, sądowemi, korespondencja handlowa i administracje domu potrzebny na kilka godzin popołudniu w tygodniu. Zgłoszenia z podaniem referencji i pretensji do Kurjera Poznańskiego zdg 32 349

Fryzjerkę
dobrą siłę z wodną trwałą ondulacja na pensję. Bukowska 17, fryzjer. zdg 32 358

Biegła
ekspedjentka rzeźnicka potrzebna Kościuszki 25, rzeźnictwo. zdg 32 363

Przychodnia
zdrowa, młoda, gotowaniem. Fr. Ratajczaka 11 a, m. 103. zdg 32 399

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych na prowincję. Zgłoszenia od 3—4, ul. Dąbrowskiego 96, Simiński. zdg 32 348

Służąca
młodsza z gotowaniem. Kolejowa 48, m. 17. zdg 32 560

Służąca
gotowaniem potrzebna. Wrocławska 38 — 32. zdg 32 486

Wspólniczkę (a)
przyjmie skład spożywczy, gotówka 700 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 484

Organizatorów
odwiedzania właścicieli składów domów, wysoka prowizja. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 481

Dziewczyna
do wszystkiego zaraz. Wierzbięcice 39 a — 9, godzina 3—7. portj. 2403

Malarskich
pomocników oraz robotnika młodszego z kaucją przyjmę. Torzecki, Nowy Rynek 5. zdg 32 476

Rządca gospod.
żonaty lat 40, z dłuższą praktyką w postępowych intensywnych i znanych majątkach w Poznańskiem, z ukończoną szkołą rolniczą w Niemczech, rzutki, energiczny i zamiłowany w swym zawodzie, zna dokładnie uprawę ciężkiej ziemi, buraków cukr., oraz hodowlę inwentarza zarodowego. Pisma, referencje, ostatnio 3½ roku na majątku 3 600 mórg ciężkiej ziemi w Poznańskiem, przyjmie stałą samodzielną posadę od 1. 10 br. lub później. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 32 623

Szofer - mechanik
kawaler dobremi poleceniami, odpisami świadectw potrzebny. — Oferty Kurjer Poznański zdg 32 618

Fryzjer
Olejniczak, Szewska 21. zdg 32 566

Ekspedjentka
inteligentna z niemieckim potrzebna od 1. 9. 35. T. Arlt, mag. obuwia, plac Wolności 18. zdg 32 562

Chłopiec
do posyłek może się zgłosić. Pieczyński, St. Rynek 44. zdg 32 561

Szukam
inteligentnej panny do trojga dzieci 2, 5, 7, szycie, roboty, wyręczenie pani. Kościan, lekarz. Osobiste zgłoszenia Poznań, Plac Sapieżyński 3, m. 5, czwartek 3—5 dg 3633

Fryzjerka
dzielna. Wielkie Garbary 14. zdg 32 551

Garderobę
sprzedaż wyrobów tytoniowych, wydzierżawię, objęcie 300—500. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 542

Panienka
potrzebna do obsługi gości. — Wielkie Garbary 43. zdg 32 539

28. ROZRYWKA

Kino Oświatowe T. C. L.
Dziś podwójny program — przepiękna komedja sportowa Królowa szybkości oraz film naukowy Szarańcza i mucha. d 3631/2

Epokowy film
Ellisa Landi, Ronald Colman „Sobowtór", Kino Gong. zdg 32 537

Humor zagraniczny

— Co za wartość może przedstawiać ta kolja pereł?
— Niech cię o to głowa nie boli. Dowiesz się jutro z gazet.

(1935 — Paryż). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc wrzesień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149